

SPIS TREŚCI

UCHWAŁY	3
ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA.....	16
GLOSY	60
ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2006, NR 10	112
INFORMACJE	118
Dane statystyczne – lipiec 2006 r.....	119
Dane statystyczne – sierpień 2006 r.	120

Redakcja

Jacek Gudowski

Elżbieta Stan-Stanik

Współpraca

Marcin Kołakowski, Maciej Machowski
Radosław Nowaczewski, Maciej Plaskacz,
Małgorzata Sekuła, Sylwia Stolarska,
Tadeusz Zembrzuski, Andrzej Zielony

przy udziale

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie postanowieniem z dnia 12 stycznia 2006 r., I ACa 379/05, zagadnienia prawnego:

„1. Czy po wydaniu postanowienia o zakończeniu postępowania upadłościowego przewidzianego w art. 293 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. z 2003 r. Nr 60, poz. 535), a przed wykonaniem układu, wierzyciel układowy może złożyć skuteczne oświadczenie o potrąceniu wierzytelności układowej z wzajemną wierzytelnością upadłego w sytuacji, gdy oświadczenia takiego nie złożył w terminie określonym w art. 89 ust. 3 tej ustawy?

2. W przypadku udzielenia na powyższe pytanie odpowiedzi twierdzącej: czy zawarcie układu z wierzycielami w trybie ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. z 2003 r. Nr 60, poz. 535) stanowi bezpłatne odroczenie wykonania zobowiązania, o którym mowa w art. 501 k.c.?”

podjął uchwałę:

1. Po zakończeniu postępowania upadłościowego z możliwością zawarcia układu, zgodnie z art. 293 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.), skuteczne dokonanie przez wierzyciela potrącenia wierzytelności układowej z wzajemną wierzytelnością upadłego jest możliwe także wtedy, gdy oświadczenie o potrąceniu nie zostało złożone w terminie określonym w art. 89 ust. 3 ustawy.

2. Artykuł 501 k.c. nie ma zastosowania, gdy odroczenie wykonania zobowiązania zostało przez wierzyciela udzielone w zatwierdzonym przez sąd układzie między upadłym i wierzycielami.

(uchwała z dnia 5 lipca 2006 r., III CZP 38/06, M. Wysocka, T. Bielska-Sobkowicz, K. Pietrzykowski)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 29 grudnia 2005 r., I ACa 1084/04, zagadnienia prawnego:

„Czy zaniechanie uchwalenia ustawy przewidzianej w przepisie art. 12 b ust. 2 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o warunkach wykonywania krajowego drogowego przewozu osób (Dz.U. Nr 141 poz. 942 ze zm.) stanowi podstawę roszczeń Miasta Stołecznego Warszawy będącego przewoźnikiem - o odszkodowanie należne od Skarbu Państwa za szkodę polegającą na utracie dochodów z tytułu opłat należnych od osób uprawnionych do ulgowych przejazdów ustanowionych w drodze ustawy?”
podjął uchwałę:

Nieuchwalenie ustawy, o której mowa w art. 12 b ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o warunkach wykonywania krajowego drogowego przewozu osób (Dz.U. Nr 141, poz. 942 ze zm.), nie uzasadnia odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za nieuzyskanie przez przewoźnika pełnego zwrotu kosztów przewozu osób uprawnionych na podstawie ustawy do przejazdów bezpłatnych lub ulgowych.

(uchwała z dnia 6 lipca 2006 r., III CZP 37/06, M. Sychowicz, M. Bączyk, D. Zawistowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gliwicach postanowieniem z dnia 16 marca 2006 r., X Gz 16/06, zagadnienia prawnego:

„W jaki sposób winien być ustalony dzień zawarcia ugody, o którym mowa w art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 15 kwietnia 2005 r. o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej, w szczególności w odniesieniu do wierzyciela wierzytelności cywilnoprawnych, który nie opowiedział się za ugodą restrukturyzacyjną a wymieniony jest w spisie, o którym mowa w art. 21 ust. 2 pkt 5 cytowanej ustawy?”
podjął uchwałę:

Termin do złożenia wniosku o uchylenie ugody restrukturyzacyjnej określony w art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 15 kwietnia 2005 r. o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej (Dz.U. Nr 76, poz. 684) rozpoczyna bieg od dnia, w którym wierzyciel został zawiadomiony o zawarciu ugody.

(uchwała z dnia 6 lipca 2006 r., III CZP 43/06, M. Sychowicz, M. Bączyk, D. Zawistowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Rzecznika Praw Obywatelskich we wniosku z dnia 28 marca 2006 r., RPO-516775-V-KD/05, zagadnienia prawnego:

„Czy wynikające z art. 219 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (Dz.U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym do dnia 24 kwietnia 2001 r., roszczenie członka spółdzielni mieszkaniowej o przekształcenie przysługującego mu spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu podlega dziedziczeniu przez spadkobierców?”

podjął uchwałę:

Roszczenie członka spółdzielni mieszkaniowej o przekształcenie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, wynikające z art. 219 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (Dz.U. Nr 30, poz. 210 ze zm.), podlegało dziedziczeniu, jeżeli nie było osób uprawnionych na podstawie art. 221 § 1 tej ustawy.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 13 lipca 2006 r., III CZP 33/06, T. Ereciński, M. Bączyk, A. Górski, J. Gudowski, K. Pietrzykowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Elblągu postanowieniem z dnia 10 marca 2006 r., I Ca 395/05, zagadnienia prawnego:

„Czy w świetle art. 3 ust. 1 zd. 2 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (jednolity tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm.) w postępowaniu o zniesienie współwłasności nieruchomości zabudowanej budynkiem, w którym ustanowiono odrębną własność lokali, co do którego istnieje możliwość fizycznego podziału, dopuszczalne jest zniesienie przez sąd praw odrębnej własności lokali, czy też w takiej sytuacji wniosek o zniesienie współwłasności jest niedopuszczalny?”
podjął uchwałę:

Przepis art. 3 ust. 1 zd. 2 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903) nie wyłącza dopuszczalności zniesienia przez sąd odrębnej własności lokali w postępowaniu o zniesienie współwłasności nieruchomości wspólnej, jeżeli możliwy jest fizyczny podział budynku, w którym ustanowiono odrębną własność lokali.

(uchwała z dnia 14 lipca 2006 r., III CZP 53/06, H. Ciepla, J. Frąckowiak, Z. Kwaśniewski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gliwicach postanowieniem z dnia 4 kwietnia 2006 r., X Gz 92/06, zagadnienia prawnego:

„Czy przewidziane w art. 109⁷ § 2 k.c. wygaśnięcie prokury wskutek ogłoszenia upadłości przedsiębiorcy dotyczy tylko ogłoszenia upadłości obejmującej likwidację majątku upadłego, czy również upadłości z możliwością zawarcia układu;

- czy jest dopuszczalne ustanowienie prokury przez upadłego, co do którego ogłoszono upadłość z możliwością zawarcia układu pozostawiając mu zarząd własny mieniem wchodzącym do masy upadłości?”

podjął uchwałę:

Z chwilą ogłoszenia upadłości prokura wygasa, a nowa nie może być ustanowiona (art. 109⁷ § 2 k.c.).

(uchwała z dnia 21 lipca 2006 r., III CZP 45/06, J. Frąckowiak, G. Bieniek, J. Górowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Rejonowy w Kielcach postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2006 r., V GU^p 26/04/zw 95 (GUz 19/05), zagadnienia prawnego:

„Czy powstałe przed datą ogłoszenia upadłości należności z tytułu składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i chorobowe pracowników podlegają zaspokojeniu w kategorii pierwszej na mocy art. 342 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.)?”
podjął uchwałę:

Powstałe przed ogłoszeniem upadłości należności z tytułu składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i chorobowe pracowników nie podlegają zaspokojeniu w kategorii pierwszej (art. 342 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze, Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.).

(uchwała z dnia 21 lipca 2006 r., III CZP 41/06, J. Frąckowiak, G. Bieniek, J. Górowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2006 r., I ACa 149/06, zagadnienia prawnego:

„Czy dokonane z dniem 1 maja 2004 r. podwyższenie stawek podatków od towarów i usług za roboty budowlane pociąga za sobą obowiązek zamawiającego zapłaty ceny netto wskazanej w umowie zawartej przed 1 maja 2004 r. na podstawie ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych (Dz.U. z 2002 r. Nr 72,

poz. 664), powiększonej o stawkę obowiązującego w chwili wystawiania faktury wyższego podatku od towarów i usług, bez potrzeby zmiany umowy?”

podjął uchwałę:

Podwyższenie z dniem 1 maja 2004 r. stawek podatku od towarów i usług za roboty budowlane, dokonane ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. Nr 54, poz. 535 ze zm.) nie uzasadnia - bez zmiany umowy zawartej przed 1 maja 2004 r. - obowiązku zamawiającego zapłaty wynagrodzenia netto powiększonego o podatek od towarów i usług według podwyższonej stawki.

(uchwała z dnia 21 lipca 2006 r., III CZP 54/06, J. Frąckowiak, G. Bieniek, J. Górski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Rzeszowie postanowieniem z dnia 8 maja 2006 r., I Cz 303/06, zagadnienia prawnego:

„Czy wniosek o przyznanie kompensaty w oparciu o przepisy ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych (Dz.U. z 2005 r. Nr 169, poz. 1415) podlega opłacie - a w przypadku odpowiedzi pozytywnej, czy opłatą tą jest opłata stała (art. 23 pkt 1) czy opłata podstawowa (art. 14 ust. 1) ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005 r. Nr 167, poz. 1159)?”

podjął uchwałę:

Wniosek o przyznanie kompensaty na podstawie przepisów ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych (Dz.U. Nr 169, poz. 1415) podlega opłacie stałej.

(uchwała z dnia 26 lipca 2006 r., III CZP 57/06, S. Dąbrowski, A. Górski, M. Sychowicz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 8 marca 2006 r., I ACa 725/05, zagadnienia prawnego:

„Czy uczestnikowi nieograniczonego przetargu publicznego, zorganizowanego na podstawie art. 33 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (Dz.U. Nr 118, poz. 561 ze zm.), którego oferta została wybrana, przysługuje roszczenie o zobowiązanie organizatora przetargu do zawarcia umowy, które może być realizowane w drodze powództwa zmierzającego do osiągnięcia skutków wynikających z art. 64 k.c. w związku z art. 1047 k.p.c., jeżeli do zawarcia tej umowy wymagane było zachowanie formy szczególnej?”

podjął uchwałę:

Uczestnikowi pisemnego przetargu publicznego, którego oferta nabycia udziałów Skarbu Państwa w spółce z o.o. została wybrana w wyniku przeprowadzenia tego przetargu na podstawie art. 33 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. Nr 118, poz. 561 ze zm.), w związku z art. 703 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 25 września 2003 r. - przysługiwało roszczenie o zawarcie umowy.

(uchwała z dnia 27 lipca 2006 r., III CZP 55/06, B. Myszka, I. Gromska-Szuster, T. Żyznowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu postanowieniem z dnia 8 marca 2006 r., I ACa 1043/05, zagadnienia prawnego:

„Czy na podstawie art. 513 § 2 k.c. dłużnik może z przelanej wierzytelności potrącić wierzytelność względem zbywcy, którą nabył na podstawie umowy przelewu wierzytelności z wierzycielem zbywcy po powzięciu wiadomości o przelewie?”

podjął uchwałę:

Dłużnik nie może z przelanej wierzytelności potrącić wierzytelności, która mu przysługuje względem zbywcy, jeżeli nabył ją po powzięciu wiadomości o przelewie.

(uchwała z dnia 27 lipca 2006 r., III CZP 59/06, B. Myszka, I. Gromska-Szuster, T. Żyźnowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu postanowieniem z dnia 8 lutego 2006 r., III Cz 881/05, zagadnienia prawnego:

„Czy rozpoznanie przez Sąd Rejonowy skargi o wznowienie postępowania opartej na podstawie wymienionej w art. 403 k.p.c., w sytuacji gdy w sprawie, której wznowienie dotyczy Sąd Okręgowy oddalił apelację, tj. z naruszeniem art. 405 k.p.c., stanowi przesłankę nieważności postępowania?”
podjął uchwałę:

Nieważność postępowania przewidziana w art. 379 pkt 6 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy sąd rejonowy orzekł o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania wniesionej na podstawie art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c. w sprawie, w której sąd okręgowy oddalił apelację.

(uchwała z dnia 2 sierpnia 2006 r., III CZP 46/06, T. Wiśniewski, M. Grzelka, K. Pietrzykowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Zielonej Górze postanowieniem z dnia 12 kwietnia 2006 r., VI Cz 288/06, zagadnienia prawnego:

„Czy koszty poniesione przez wierzyciela w toku postępowania egzekucyjnego zaspokajane są w podziale sumy uzyskanej z egzekucji w kategorii pierwszej, o której mowa w art. 1025 § 1 pkt 1 k.p.c., czy też, stosownie do treści art. 1025 § 3 k.p.c., zaspokajane są w tej kategorii, w której zaspokajana jest należność główna?”

podjął uchwałę:

Ustalone koszty egzekucji poniesione przez wierzyciela zaspokajane są w podziale sumy uzyskanej z egzekucji w kategorii pierwszej (art. 1025 § 1 pkt 1 k.p.c.).

(uchwała z dnia 4 sierpnia 2006 r., III CZP 48/06, H. Pietrkowski, T. Bielska-Sobkowicz, Z. Strus)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 25 stycznia 2006 r., I ACa 786/05, zagadnienia prawnego:

„Czy w sprawach z odwołania wniesionego w trybie art. 5c ust. 5 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa (Dz.U. z 1996 r. Nr 106, poz. 493 ze zm.) sąd I instancji do dnia 7 października 2005 r. orzekał w składzie jednego sędziego bez udziału ławników czy w składzie jednego sędziego i dwóch ławników?”

podjął uchwałę:

W postępowaniu sądowym wywołanym wniesieniem odwołania na podstawie art. 5c ust. 5 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa (Dz.U. Nr 106, poz. 493 ze zm.) sąd pierwszej instancji orzekał w składzie jednego sędziego i dwóch ławników (art. 509 pkt 4 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 1996 r. do dnia 7 października 2005 r.)

(uchwała z dnia 4 sierpnia 2006 r., III CZP 50/06, H. Pietrkowski, T. Bielska-Sobkowicz, Z. Strus)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Katowicach postanowieniem z dnia 9 marca 2006 r., III Cz 241/06, zagadnienia prawnego:

„Czy w świetle art. 399 § 2 kodeksu postępowania cywilnego dopuszczalne jest złożenie skargi o wznowienie postępowania w sprawie zakończonej postanowieniem nie rozstrzygającym co do istoty sprawy, a w szczególności postanowieniem wydanym w następstwie rozpoznania skargi na czynności komornika?”
podjął uchwałę:

Wznowienie postępowania na podstawie określonej w art. 401¹ k.p.c. nie jest dopuszczalne w razie zakończenia go postanowieniem, wydanym po rozpoznaniu zażalenia na postanowienie oddalające skargę na czynność komornika, dotyczącą ustalenia kosztów postępowania egzekucyjnego.

(uchwała z dnia 4 sierpnia 2006 r., III CZP 51/06, H. Pietrkowski, T. Bielska-Sobkowicz, Z. Strus)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Katowicach postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2006 r., IV Cz 426/06, zagadnienia prawnego:

„Czy postanowienie w przedmiocie sporządzenia spisu inwentarza wydane w trybie art. 644 k.p.c. w związku z art. 637 § 2 k.p.c. jest postanowieniem orzekającym co do istoty sprawy w rozumieniu art. 518 zd. 1 k.p.c., od którego przysługuje apelacja, czy też podlega zaskarżeniu zażaleniem?”
podjął uchwałę:

Od postanowienia w przedmiocie sporządzenia spisu inwentarza, wydanego na podstawie art. 644 w związku z art. 637 § 2 k.p.c., przysługuje apelacja.

(uchwała z dnia 23 sierpnia 2006 r., III CZP 52/06, J. Gudowski, E. Skowrońska-Bocian, I. Koper)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku postanowieniem z dnia 5 maja 2006 r., I ACa 1984/05, zagadnienia prawnego:

„Czy wyrażony w art. 386 § 5 k.p.c. wymóg rozpoznania sprawy w innym składzie znajduje zastosowanie w związku z treścią art. 397 § 2 k.p.c. w przypadku uchylenia postanowienia Sądu I instancji o odrzuceniu pozwu z powodu niedopuszczalności drogi sądowej (art. 199 § 1 pkt. 1 k.p.c.)?”

podjął uchwałę:

Przepis art. 386 § 5 k.p.c. nie ma zastosowania w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia.

(uchwała z dnia 23 sierpnia 2006 r., III CZP 56/06, J. Gudowski, E. Skowrońska-Bocian, I. Koper)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2006 r., I ACa 48/06, zagadnienia prawnego:

„Czy w następstwie zrzeczenia się przez użytkownika wieczystego niebędącego państwową lub samorządową osobą prawną prawa użytkowania wieczystego gruntu będącego własnością Skarbu Państwa prawo wieczystego użytkowania wygasa, czy też właściwa gmina, na podstawie art. 179 § 2 k.c. w zw. z art. 237 k.c., staje się użytkownikiem wieczystym tej nieruchomości;

Czy w przypadku uznania, że w wyniku zrzeczenia się prawa użytkowania wieczystego gruntu gmina staje się z mocy prawa (art. 179 § 2 k.c.) jego wieczystym użytkownikiem zachodzi w sprawie o ustalenie istnienia tego prawa współuczestnictwo konieczne Skarbu Państwa po stronie pozwanej (art. 72 § 2 k.c.)?”

podjął uchwałę:

Zrzeczenie się prawa użytkowania wieczystego powoduje jego wygaśnięcie.

(uchwała z dnia 23 sierpnia 2006 r., III CZP 60/06, J. Gudowski, E. Skowrońska-Bocian, I. Koper)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Częstochowie postanowieniem z dnia 30 czerwca 2006 r., V Ga 55/06, zagadnienia prawnego:

„Czy osoba będąca członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, uprawniona na mocy postanowień umowy spółki do reprezentowania spółki łącznie z drugim członkiem zarządu, może zostać ustanowiona pełnomocnikiem do poszczególnych czynności przez zarząd tej spółki?”
podjął uchwałę:

Członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, uprawniony umową spółki do jej reprezentowania łącznie z drugim członkiem zarządu, może być ustanowiony pełnomocnikiem do poszczególnych czynności.

(uchwała z dnia 23 sierpnia 2006 r., III CZP 68/06, J. Gudowski, E. Skowrońska-Bocian, I. Koper)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 6 lipca 2006 r., III CZP 39/06, zagadnienia prawnego:

„Który z podmiotów: Skarb Państwa czy Gmina jest biernie legitymowany w procesie o naprawienie szkody wynikłej z wydania przed 27 maja 1990 r. ostatecznej decyzji administracyjnej, jeżeli stwierdzenie jej nieważności bądź stwierdzenie, że została wydana z naruszeniem prawa nastąpiło po tej dacie (art. 36 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 10 maja 1990 r.- Przepisy wprowadzające ustawę

o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych Dz.U. Nr 32, poz. 191 ze zm.)?”

przekazał zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego.

(postanowienie z dnia 6 lipca 2006 r., III CZP 39/06, M. Sychowicz, M. Bączyk, D. Zawistowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Radomiu postanowieniem z dnia 31 marca 2006 r., IV Cz 76/06, zagadnienia prawnego:

„Czy w świetle art. 112 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 marca 2006 r. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. i w związku z art. 771 k.p.c. Skarb Państwa zobowiązany był do zwrotu należnych komornikowi, na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 czerwca 1991 r. w sprawie taksy za czynności komorników (Dz.U. Nr 62 poz. 264, ze zm.), opłat, ryczałtu kancelaryjnego oraz należności na pokrycie wydatków w sytuacji, gdy wierzyciel zwolniony był od kosztów sądowych przez Sąd, a egzekucja świadczeń pieniężnych umorzona została bez wyegzekwowania żadnej kwoty?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 27 lipca 2006 r., III CZP 44/06, B. Myszka, I. Gromska-Szuster, T. Żyżnowski)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNĘCIA

III CZP 65/06

„Czy odszkodowanie za uszkodzenie pojazdu mechanicznego, należącego do poszkodowanego nie będącego podatnikiem podatku VAT, obejmuje mieszczący się w cenach części zamiennych i usług koniecznych do wykonania naprawy pojazdu podatek VAT, w sytuacji dokonania przez poszkodowanego, przed wykonaniem naprawy, przelewu wierzytelności przysługującej mu z tytułu umowy ubezpieczenia OC sprawcy szkody na rzecz podmiotu gospodarczego, co do którego ma zastosowanie art. 86 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 28 czerwca 2006 r., XII Ga 287/06, M. Grodziński, B. Kochnowicz-Kokot, D. Janiszewski)

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne – odnosząc się do wysokości należnego odszkodowania od zakładu ubezpieczeń za szkodę poniesioną w wyniku uszkodzenia pojazdu mechanicznego – wskazał, że skoro, stosownie do postanowień art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 26 lutego 1982 r. o cenach, cena towaru lub usługi opodatkowanej podatkiem VAT obejmuje wielkość wyrażoną w jednostkach pieniężnych, którą nabywca obowiązany jest zapłacić sprzedawcy za towar lub usługę wraz z kwotą należnego podatku od towarów i usług, to miernikiem wysokości szkody ustalonej według cen kosztów naprawy jest tak właśnie określona cena naprawy pojazdu, a zatem cena części zamiennych i usług obejmująca podatek VAT. Jednocześnie Sąd drugiej instancji podkreślił, że tak określona wysokość odszkodowania za szkodę poniesioną w wyniku uszkodzenia pojazdu mechanicznego odnosi się do poszkodowanego nie będącego podatnikiem podatku VAT. Co do poszkodowanych będących podatnikami podatku VAT ich sytuacja kształtuje się odmiennie, gdyż należne im odszkodowanie nie obejmuje podatku od towarów i usług

mieszczącego się w cenie nabytej rzeczy w takim zakresie, w jakim mogą oni obniżyć należny od nich podatek.

W związku z takimi regulacjami, zdaniem Sądu występującego z pytaniem, za uzasadnione można uznać stwierdzenie, że skutkiem przelewu przysługującej poszkodowanemu wierzytelności z tytułu umowy ubezpieczenia OC sprawcy szkody dokonanego na rzecz podmiotu gospodarczego przed wykonaniem naprawy uszkodzonego pojazdu powinno być ustalenie odszkodowania w wysokości odpowiadającej cenie części zamiennych i usług koniecznych do dokonania naprawy, pomniejszonej o mieszczący się w nich podatek VAT. Ze względu bowiem na dokonany przelew przedmiotowej wierzytelności, uprawnionym do dochodzenia odszkodowania staje się podmiot będący podatnikiem podatku od towarów i usług. Skoro zaś przelew wierzytelności jest zdarzeniem poprzedzającym naprawę uszkodzonego pojazdu, to ustalenie wysokości odszkodowania powinno nastąpić z uwzględnieniem powyższej okoliczności. Wysokość odszkodowania powinna zatem być ustalona według cen, pomniejszonych o mieszczący się w nich podatek VAT, gdyż nabywca wierzytelności będący podatnikiem podatku VAT jest uprawniony do obniżenia kwoty należnego podatku o kwotę podatku naliczonego przy nabyciu towarów i usług.

Z drugiej jednak strony możliwe jest przyjęcie koncepcji przeciwstawnej, opartej na założeniu, że podmiot będący podatnikiem podatku VAT nabywa wierzytelność w takim rozmiarze, w jakim przysługiwała ona poszkodowanemu cedentowi. Skoro w przedmiotowej sprawie uszkodzeniu uległ samochód należący do poszkodowanego niebędącego płatnikiem podatku VAT, to wierzytelność przysługująca mu wobec pozwanego zdeterminowana rozmiarem szkody decyduje o wysokości odszkodowania należnego od ubezpieczyciela, niezależnie od tego, że wierzytelność została przelana na podmiot będący podatnikiem rzeczowego podatku.

A.Z.

*

III CZP 66/06

„Czy Funduszowi Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych na podstawie art. 17¹ § 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24

października 1934 r. - Prawo upadłościowe (tekst jednolity: Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm.) w związku z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 9, poz. 85 ze zm.) służy roszczenie przeciwko reprezentantowi przedsiębiorcy o naprawienie szkody wyrządzonej na skutek nie zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości pracodawcy w ustawowo wymaganym terminie?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 marca 2006 r., VI ACa 1036/05, K. Bilewicz, A. Wapińska, K. Tucharz)

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wątpliwości budzi możliwość wywodzenia przez Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych roszczenia odszkodowawczego wobec reprezentanta pracodawcy na podstawie art. 17¹ § 1 Prawa upadłościowego z 1934 r. w związku z art. 10 ust. 1 ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy. Według Sądu drugiej instancji, art. 10 ust. 1 przywołanej ustawy nie może być interpretowany rozszerzająco, a w szczególności nie można na jego podstawie kreować odpowiedzialności innych podmiotów niż w nim wymienione.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne podkreślił, że na podstawie art. 10 ust. 1 możliwe byłoby domaganie się przez Fundusz naprawienia szkody powstałej w wyniku niewykonania obowiązku zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, ale jedynie wtedy, gdyby takie roszczenie powstało po stronie pracownika i zostało zaspokojone przez Fundusz. Tymczasem sama możliwość wystąpienia szkody po stronie pracowników na skutek nie zgłoszenia we właściwym terminie wniosku o ogłoszenie upadłości pracodawcy jest w zasadzie wyłączona właśnie przez istnienie Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i możliwości zgłoszenia do Funduszu wykazu niezaspokojonych roszczeń pracowniczych. Rolą Funduszu bowiem jest wypłata - na warunkach przewidzianych w ustawie - środków celem zaspokojenia tych roszczeń i niedopuszczenia do powstania po stronie pracowników szkody z tego tytułu.

Skoro zatem w przypadku zaistnienia stanu niewypłacalności pracodawcy roszczenia pracowników podlegają zaspokojeniu z Funduszu, to nie może im przysługiwać roszczenie o spełnione już świadczenie wobec pracodawcy,

a nieistniejące roszczenie odszkodowawcze nie może przejść na mocy art. 10 na Fundusz.

Według Sądu Apelacyjnego, nie można również uznać, że Fundusz ma prawo domagać się od reprezentanta pracodawcy zwrotu kwot przyznanych pracodawcy na zaspokojenie roszczeń pracowniczych celem pokrycia własnej szkody, którą poniósł, a która jest niezależna od regresu ustanowionego w art. 10 ust.1 ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych. W przeciwnym wypadku należałoby bowiem założyć, że szkoda powstała przez samo wykonanie przez Fundusz zadań przewidzianych w ustawie, a zatem polegałaby na konieczności uruchomienia przez niego jego środków celem zaspokojenia roszczeń pracowniczych w stosunku do spółki po zaistnieniu niewypłacalności pracodawcy.

A.Z.

*

III CZP 67/06

„Czy w świetle art. 33 ust. 1 i art. 48 ust. 3 ustawy z dnia 14 grudnia 1995 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (Dz.U. z 1996 r. Nr 1, poz. 2 ze zm.) osoby prawne, które były członkami dotychczas działającej Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej, a nie będące spółdzielczymi kasami zachowują prawo członkostwa w Kasie Krajowej powstałej z mocy tejże ustawy?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 czerwca 2006 r., ACa 401/06, R. Godlewska, W. Gawrylczyk, E. Giezek)

Sąd Apelacyjny – przytoczywszy treść art. 33 ust. 1 i 48 ust. 3 ustawy z dnia 14 grudnia 1995 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (Dz.U. z 1996 r. Nr 1, poz. 2 ze zm.) – uznał, że wskazują one w sposób kategoriyczny skład powstałej z mocy ustawy Kasy Krajowej oraz wykluczył z jej członkostwa osoby niebędące kasami. Zauważył jednak, że dotychczasowa praktyka i judykatura wskazują na odmienną interpretację tych przepisów. Dominujący pogląd literatury i orzecznictwa oparty jest na założeniu, że ustawodawca tworząc ww. przepisy wiedział o przynależności do Kasy Krajowej osób niebędących kasami spółdzielczymi,

a mimo to sytuacji tych osób nie uregulował w ustawie o SKOK. Osoby te nie zostały zatem pozbawione członkostwa w Kasie Krajowej, bo ustawa tego nie przewiduje, a przepisy Prawa spółdzielczego, które mają zastosowanie do SKOK w zakresie nieuregulowanym ustawą, wymieniają w sposób wyczerpujący sytuacje skutkujące utratą członkostwa.

Sąd przedstawiający pytanie prawne zwrócił uwagę na kwestie intertemporalne, a szczególnie na możliwość zastosowania do stosunków spółdzielczych art. 3 k.c. i przepisów wprowadzających kodeks cywilny. Przepis art. L p.w.k.c. przewiduje zastosowanie go do wszelkich stosunków zobowiązaniowych o charakterze trwałym, a więc nie tylko do stosunków wymienionych w tym przepisie. Spółdzielczy stosunek członkowski nie jest jednak stosunkiem zobowiązaniowym, co skłania do zastosowania względem dotychczasowych członków Kasy Krajowej ogólnej zasady nieretroakcji przewidzianej w art. 3 k.c. i art. XXVI p.w.k.c. Pogląd ten prowadzi do przyjęcia, że osoby prawne, które były członkami dotychczas działającej Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej, a niebędące spółdzielczymi kasami zachowują członkostwo w Kasie Krajowej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przedstawione poglądy prowadzą do interpretacji art. 33 ust. 1 ustawy niezgodnej z jego brzmieniem. Przepis ten w zdaniu drugim wyraźnie stanowi, że członkami Krajowej Kasy są wyłącznie kasy. Gdyby ustawodawca przewidział możliwość zachowania członkostwa dla osób prawnych niebędących kasami spółdzielczymi, to okoliczność tę z pewnością uregulowałby jurydycznie. Sąd ten zwrócił uwagę, że art. 48 ust. 3 ustawy zawiera sformułowanie „dotychczasowa Kasa Krajowa staje się Kasą w rozumieniu niniejszej ustawy”. Oznacza to, że działa ona na podstawie przepisów ustawy, a te konstytuują ją jako jednostkę porównywaną w piśmiennictwie do Komisji Nadzoru Bankowego nad działalnością banków. Kasa Krajowa nie jest organem administracji państwowej, ale została wyposażona *ex lege* w uprawnienia stwarzające jej pozycję podobną do podmiotów ze sfery administracji publicznej.

Artykuł 33 ust. 1 ustawy przewiduje przymusowe członkostwo kas spółdzielczych w Kasie Krajowej oraz ich wyłączne uczestnictwo. Kasa Krajowa została natomiast wyposażona w uprawnienia kontrolne i nadzorcze (art. 33-43 ustawy). Uprawnienia te nie przysługiwały uprzednio działającej Kasie Krajowej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, oceniając tę sytuację należy również uwzględnić interes

kas, które z mocy ustawy stały się członkami Kasy Krajowej i podlegają jej nadzorowi. Powinny one mieć możliwość funkcjonowania w sposób samorządny i niezależny od podmiotów zewnętrznych, nie zawsze posiadających interes zbieżny z interesem kasy, oraz nie podlegać kontroli Kasy Krajowej.

W konkluzji Sąd Apelacyjny uznał, że art. 33 ustawy wskazuje na intencję ustawodawcy, aby kasy spółdzielcze były wyłącznymi członkami Kasy Krajowej.

E.S.S.

*

III CZP 68/06

„Czy osoba będąca członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, uprawniona na mocy postanowień umowy spółki do reprezentowania spółki łącznie z drugim członkiem zarządu, może zostać ustanowiona pełnomocnikiem do poszczególnych czynności przez zarząd tej spółki?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 30 czerwca 2006 r., V Ga 55/06, Z. Wolna, Z. Bojanowski, A. Znak)

Przedstawione zagadnienie było sporne w doktrynie i piśmiennictwie już na gruncie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. – Kodeks handlowy. Sporu tego niestety nie rozstrzygnęła ustawa z dnia 5 września 2000 r. - Kodeks spółek handlowych. Sąd Okręgowy zaprezentował dwa dominujące, aczkolwiek przeciwstawne, stanowiska doktryny w zakresie zgłoszonego zagadnienia prawnego.

Zgodnie z pierwszym z nich, upoważnienie członka zarządu przez zarząd do działania w imieniu spółki jest dopuszczalne. Przemawia za tym wykładnia przepisów k.c. dotyczących pełnomocnictwa (art. 95 i nast. k.c.). Z treści art. 95 § 1 k.c. wynika, że ustawodawca dopuszcza możliwość dokonywania czynności prawnych przez przedstawiciela, a odstępstwa od tej zasady powinny być wyraźnie wskazane w ustawie albo wynikać z właściwości czynności. Kodeks cywilny nie wprowadza natomiast żadnych ograniczeń co do osoby przedstawiciela, oczywiście poza wymaganiem posiadania przez niego co najmniej ograniczonej zdolności do czynności

prawnych. Oznacza to, że pełnomocnikiem może być każda osoba fizyczna, która ukończyła 13 lat i nie jest całkowicie ubezwłasnowolniona oraz osoba prawna. Stosownie do art. 2 k.s.h., ww. przepisy kodeksu cywilnego mają zastosowanie również do spółek prawa handlowego w takim zakresie, w jakim kodeks spółek handlowych nie reguluje tych kwestii odmiennie. Pełnomocnikiem spółki kapitałowej może zatem być osoba fizyczna, o ile posiada co najmniej ograniczoną zdolność do czynności prawnych. Kodeks spółek handlowych nie wprowadza ogólnego zakazu ustanawiania przez zarząd jednego z jego członków pełnomocnikiem spółki, ograniczenia w tym zakresie są bowiem – zgodnie z art. 95 k.c. – wyrażone w normie ustawowej, np. 214 § 1 k.s.h. lub art. 243 § 3 k.s.h. Wykładnia językowa przytoczonych przepisów skłania do przyjęcia, że członek zarządu może być pełnomocnikiem spółki kapitałowej.

Inni przedstawiciele doktryny uważają natomiast, że udzielenie pełnomocnictwa członkowi zarządu przez zarząd prowadzi do obejścia przepisów o reprezentacji łącznej spółki. Powołują się oni na przepisy kodeksu spółek handlowych regulujące zasady reprezentacji spółki z o.o. Przepis art. 205 k.s.h. pozwala wspólnikom na swobodne kształtowanie sposobu reprezentacji spółki w umowie spółki, wspólnicy mogą zatem postanowić, że do składania oświadczeń woli w imieniu spółki będzie wymagane współdziałanie wszystkich członków zarządu, kilku z nich lub ustanowić zarząd jednoosobowy upoważniając jednego członka zarządu do samodzielnej reprezentacji. Jeżeli wspólnicy nie zawarli takiego postanowienia w umowie, to oznacza to, że ich wolą była reprezentacja łączna. Reprezentacja ta ma bowiem na celu ochronę interesu podmiotu reprezentowanego, a obowiązek łącznego działania sprawia, że każda czynność jednego z członków zarządu podlega weryfikacji przez drugiego. Przyznanie członkom zarządu prawa do ustanawiania jednego z nich pełnomocnikiem lub prokurentem spółki powodowałoby zatem obejście postanowień umowy i woli stron w przedmiocie reprezentacji spółki.

W uchwale z dnia 23 sierpnia 2006 r., rozstrzygającej omówione wyżej zagadnienie (*vide* str. 14), Sąd Najwyższy przyjął, że członek zarządu spółki z o.o., uprawniony umową spółki do jej reprezentowania łącznie z drugim członkiem zarządu, może być ustanowiony pełnomocnikiem do poszczególnych czynności.

E.S.S.

III CZP 69/06

„Czy skuteczne jest złożenie przez powoda (wierzyciela) wniosku o przyznanie kosztów postępowania zabezpieczającego, powstałych po wydaniu orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie (nakazu nakazowego) przed prawomocnym odrzuceniem zarzutów z przyczyn formalnych?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 6 czerwca 2006 r., XII Gz 305/06, A. Ganiewski, B. Cincio-Podbiera, J. Beim)

W ocenie Sądu Okręgowego, istota przedstawionego zagadnienia prawnego sprowadza się do wykładni art. 745 § 1 k.p.c. Nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym jest orzeczeniem co do istoty sprawy, a zgodnie z art. 492 § 1 k.p.c. stanowi on z chwilą wydania tytuł zabezpieczenia. Nakaz nie może zawierać rozstrzygnięcia o kosztach zabezpieczenia, bo koszty te mogą pojawić się dopiero po wydaniu orzeczenia, tj. nakazu, jeżeli wierzyciel skorzysta z możliwości zabezpieczenia roszczenia.

Sąd Okręgowy zauważył, że problematyką kosztów zabezpieczenia powstałych po wydanym nakazie w postępowaniu nakazowym zajmował się już Sąd Najwyższy i powołał uchwałę z dnia 22 września 1995 r., III CZP 117/95 (OSNC 1995, nr 12, poz. 179), w której przesądzono, iż o kosztach zabezpieczenia w sprawie, w której nakaz jest orzeczeniem kończącym postępowanie, rozstrzyga sąd na wniosek powoda (art. 745 k.p.c.). Sąd Najwyższy wyjaśnił również, że wniosek wierzyciela powinien być złożony w ciągu dwu tygodni, liczonych od uprawomocnienia się postanowienia komornika, ustalającego wysokość kosztów zabezpieczenia poniesionych przez wierzyciela. Uchwała ta została jednak podjęta na gruncie stanu prawnego, w którym art. 745 § 1 k.p.c. nie odnosił się wprost do kosztów zabezpieczenia, powstałych po wydaniu orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie. Ustawodawca, mimo nowelizacji tego przepisu, nie wskazał w nim terminu, w którym należy składać wniosek o przyznanie kosztów zabezpieczenia, jeżeli powstały one po wydaniu orzeczenia co do istoty sprawy. Terminy wskazane w art. 745 § 2 k.p.c., w szczególności konsekwencje ich niezachowania, odnoszą się do zabezpieczenia dokonanego przed wszczęciem sprawy. Zastosowanie tego przepisu do sytuacji

określonej w art. 745 § 1 k.p.c. może prowadzić do nieuzasadnionego ograniczenia pozycji procesowej powoda (wierzyciela), co może zostać uznane jako odstępstwo od gwarancyjnej funkcji regulacji procesowych. Zgodnie bowiem z art. 109 k.p.c., dopiero zakończenie postępowania, tj. zamknięcie rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia, odnoszone jest do roszczenia o zwrot kosztów i konsekwencji nie zgłoszenia odpowiedniego wniosku.

Sąd Okręgowy zakwestionował stanowisko uzależniające skuteczność wniosku o przyznanie kosztów postępowania zabezpieczającego od chwili wydania postanowienia komornika o ustaleniu ich wysokości. Podstawą dochodzenia kosztów postępowania zabezpieczającego przez wierzyciela jest rozstrzygnięcie sądu, a nie czynność komornika i to ono powinno determinować ustalenie chwili przesądzającej o skuteczności złożenia ww. wniosku. Sąd ten uznał, że wniosek o przyznanie kosztów zabezpieczenia powstałych po wydaniu orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie złożony po wydaniu tego orzeczenia, a przed prawomocnym odrzuceniem zarzutów z przyczyn formalnych jest skuteczny, gdyż prawomocne odrzucenie zarzutów kończy tok postępowania.

E.S.S.

*

III CZP 72/06

„Czy spółdzielni mieszkaniowej przysługuje roszczenie z art. 35 ust. 1, 1³ i ust. 2 w zw. z art. 40 i art. 42 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (tekst jedn. Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.) o zobowiązanie gminy do ustanowienia na jej rzecz prawa użytkowania wieczystego gruntu w sytuacji, gdy spółdzielnia mieszkaniowa przed dniem 5 grudnia 1990 r. wzniosła nad tym gruntem – stanowiącym drogę publiczną – budynek?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 24 maja 2006 r., III Ca 285/06, T. Pawlik, M. Szpyrka, J. Naczyńska)

Przedstawione zagadnienie prawne sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy w wypadku wzniesienia przez poprzedniczkę prawną powodowej spółdzielni mieszkaniowej budynku na gruncie stanowiącym własność pozwanej gminy w ten sposób, że jego część (cztery kondygnacje) znajdują się w przestrzeni nad działką stanowiącą drogę publiczną (gminną), spełnione zostały warunki dla powstania roszczenia spółdzielni opartego o przepisy prawa spółdzielczego. Zdaniem Sądu Okręgowego, dla rozstrzygnięcia sprawy niezbędne jest dokonanie właściwej kwalifikacji prawnej – tak spornego gruntu, jak i konstrukcji budowlanej nad nim usytuowanej. W ocenie Sądu kierującego pytaniem, gdyby przyjąć, że sporne działki mają charakter tylko działek drogowych, to art. 35 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych nie znajdowałby do nich zastosowania. Z drugiej strony pozwolenie na budowę było wyznacznikiem przypisania im także budowlanego charakteru, zatem przepis ten mógłby znaleźć w sprawie zastosowanie. Zważając na społeczno-gospodarcze przeznaczenie tego gruntu, jego status prawny, jak i rzeczywisty sposób korzystania z niego, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że należy przyjąć podwójny charakter spornych działek, tak drogowy, jak i budowlany.

Kolejna wątpliwość Sądu Okręgowego dotyczyła właściwej kwalifikacji prawnej konstrukcji budowlanej polegającej na usytuowaniu czterech kondygnacji budynku nad drogą dojazdową. Konstrukcja ta jest integralnie, w sposób technicznie trwały, połączona z budynkiem znajdującym się na innej działce, niemniej jednak zajmuje także przestrzeń nad spornym gruntem drogowym. W ocenie Sądu drugiej instancji, przesądzenia wymaga kwestia, czy będący odrębną nieruchomością budynek spółdzielni poprzez części budynku usytuowane w przestrzeni nad działkami drogowymi jest trwale związany także z tymi działkami drogowymi, czy też jest on trwale związany wyłącznie z działkami sąsiednimi, na których posadowione są części budynku posiadające fundamenty. W ocenie Sądu Okręgowego, należy przyjąć koncepcję trwałego połączenia spornych, „zawieszonych” części budynków z działkami sąsiadującymi z działkami drogowymi, niemniej jednak konkluzja ta jest dyskusyjna w szczególności w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, a ponadto skutkuje ograniczeniem realizacji praw określonych w przepisach ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

M.S.

III CZP 73/06

„Z jaką chwilą następuje zakończenie postępowania w danej instancji w rozumieniu art. 149 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398)?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 16 czerwca 2006 r., I ACz 313/06, C. Petruszewicz, A. Palacz, J. Sokulski)

Zgodnie z art. 149 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398), w sprawach wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się, do czasu zakończenia postępowania w danej instancji, dotychczasowe przepisy o kosztach sądowych. Przepis ten nie wskazuje jednak jakie czynności procesowe kończą postępowanie w danej instancji. Wątpliwości Sądu Apelacyjnego dotyczą określenia momentu, w którym następuje zakończenie postępowania w danej instancji. Sąd ten zauważył, że art. 49 poprzednio obowiązującej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zawierał regulację podobną do art. 149 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. Na gruncie tego przepisu Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8 lutego 1968 r., II CZ 29/68 (OSNC 1968, nr 11, poz. 191) wyjaśnił, że dotychczasowe przepisy o kosztach należy stosować do ukończenia postępowania w instancji, tj. aż do wydania orzeczenia. Biorąc pod uwagę to orzeczenie należałoby zatem uznać, że w art. 149 ust. 1 ustawy chodzi o moment zakończenia postępowania rozpoznawczego w danej instancji. Wydanie orzeczenia co do istoty sprawy nie wyczerpuje jednak toku instancji, gdyż w trakcie postępowania międzyinstancyjnego sąd pierwszej instancji dokonuje wstępnego badania środka odwoławczego, które może zakończyć się wydaniem postanowień, do których zastosowanie mają przepisy kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji i na które służy zażalenie do sądu drugiej instancji.

Wydanie orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie co do istoty nie kończy postępowania przed sądem danej instancji. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że pojęcie instancji sądowej nie zostało zdefiniowane. Powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2005 r., III CZP 97/04 (OSNC 2006, nr 2, poz. 24), w której wyjaśniono, że instancyjność postępowania polega na tym, iż postępowanie

w sprawie składa się z dwóch lub więcej części, przeprowadzonych kolejno przed hierarchicznie różnymi sądami, aby w ten sposób zapewnić kontrolę sądów wyższych instancji nad rozstrzygnięciami wydawanymi przez sądy niższych instancji.

Zgodnie natomiast z dominującym stanowiskiem doktryny pojęcie instancji należy rozumieć jako poszczególne stadia postępowania przeprowadzane kolejno przed sądami hierarchicznie wyższymi na skutek rozpatrywania zwyczajnych środków odwoławczych. W doktrynie przyjmuje się, że zasada stadiów postępowania legła u podstaw konstrukcji przyjętej w art. 149 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. Oznacza to, że reguła z art. 149 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. odnosi się do postępowania w pierwszej instancji, w tym także po wydaniu wyroku, a więc w kwestiach, które mogą pojawić się po wydaniu orzeczenia, a których rozstrzygnięcie należy do uprawnień sądu pierwszej instancji.

W praktyce występują również sytuacje, w których po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji, mimo wniesienia apelacji, nie dochodzi do wszczęcia postępowania odwoławczego. Sytuacja ta występuje np. w przypadku odrzucenia apelacji. Postanowienie w tym przedmiocie wydaje sąd, który wydał zaskarżony wyrok i do którego wpłynęła apelacja. Sąd ten nie działa wtedy jako sąd odwoławczy, ale w dalszym ciągu podejmuje decyzje procesowe jako sąd pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny skłania się do uznania, że kryterium czasowym decydującym o zakończeniu postępowania w danej instancji, w rozumieniu art. 149 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r., jest moment przekazania akt sprawy sądowi wyższej instancji. Za takim rozwiązaniem przemawia brzmienie art. 149 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r., w którym ustawodawca posłużył się pojęciem czasu do zakończenia postępowania, a nie do zakończenia sprawy w danej instancji.

Sąd Apelacyjny przedstawił również inny pogląd doktryny oraz judykatury, zgodnie z którym postępowanie przed sądem następnej instancji rozpoczyna się od momentu wniesienia środka odwoławczego, nawet wtedy, gdy postępowanie odwoławcze na etapie wstępnym toczy się przed sądem niższej instancji, który orzekał w sprawie. Środek odwoławczy jest bowiem zawsze adresowany do sądu odwoławczego. Za takim rozumieniem pojęcia instancji przemawia również treść art. 87¹ § 1 zdanie drugie k.p.c.

E.S.S.

III CZP 74/06

„Czy w przypadku, gdy postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika zostało wydane przed dniem 2 marca 2006 r., natomiast zażalenie na to postanowienie złożone po tym dniu, zastosowanie przepisów ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005 r. Nr 167, poz 1398) w postępowaniu zażaleniowym reguluje art. 149 ust. 1 czy też art. 149 ust. 2 tej ustawy?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 30 czerwca 2006 r., IV Cz 648/06, K. Głęb, M. Szczocarz-Krysiak, A. Dawid)

Sąd Okręgowy, przedstawiając zagadnienie prawne, powołał się na wątpliwość występującą w orzecznictwie sądów powszechnych dotyczącą wykładni art. 149 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. Wątpliwość ta dotyczy pojęcia „zakończenia postępowania w danej instancji”. Sąd ten wyróżnił trzy stanowiska w zakresie rozumienia tego pojęcia.

Stanowisko pierwsze łączy zakończenie postępowania w danej instancji z wydaniem orzeczenia kończącego postępowanie. Drugie przyjmuje, że momentem zakończenia postępowania pierwszej instancji i rozpoczęcia drugiej instancji jest wniesienie środka zaskarżenia. Zgodnie natomiast z trzecim stanowiskiem, momentem rozpoczynającym postępowanie w drugiej instancji jest przekazanie akt sądowi drugiej instancji.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko pierwsze, co skutkuje przyjęciem, że każda czynność procesowa podlegająca opłacie, dokonana po wydaniu orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie po dniu 2 marca 2006 r., podlega regulacji nowej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Uzasadniając swój pogląd, Sąd Okręgowy wskazał, że wszelkie czynności dokonywane przez stronę po wydaniu orzeczenia kończącego postępowanie zazwyczaj zmierzają do jego zaskarżenia, czyli do kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia przez sąd drugiej instancji. Czynności te nie kształtują zatem orzeczenia, które wydał sąd pierwszej instancji. Sąd przedstawiający pytanie prawne zauważył, że art. 149 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. używa pojęcia sprawy egzekucyjnej, co nie jest tożsame

z pojęciem postępowania egzekucyjnego, które zostało użyte w dziale 6. tytułu II ww. ustawy. Dział ten reguluje wysokość opłat w poszczególnych rodzajach spraw, w tym również w postępowaniu klauzulowym. Zaliczenie w tym dziale do postępowania egzekucyjnego postępowania klauzulowego nie może przesądzić, że do spraw egzekucyjnych w rozumieniu art. 149 ust. 2 zalicza się postępowanie klauzulowe. Gdyby taka była intencja ustawodawcy, to użyłby on tego samego pojęcia, które zostało wymienione w nazwie działu 6., tj. postępowanie egzekucyjne. W ocenie Sądu Okręgowego, art. 149 ust. 2 ustawy z 28 lipca 2005 r. dotyczy spraw egzekucyjnych w ścisłym znaczeniu, tj. postępowania egzekucyjnego wszczętego na podstawie tytułu wykonawczego, w którym organem egzekucyjnym jest sąd, co nie dotyczy zarówno postępowania klauzulowego, jak i postępowania ze skargi na czynności komornika. W przypadku natomiast uznania, że pojęcie sprawy egzekucyjnej jest tożsame z pojęciem postępowania egzekucyjnego, użytego w dziale 6. tytułu II ustawy, to brak uzasadnionych podstaw do rozumienia tej sprawy jako obejmującej również postępowanie zażaleniowe, toczące się na skutek zaskarżenia postanowienia w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności. W konkluzji Sąd Okręgowy uznał, że nawet w przypadku przyjęcia, iż postępowanie klauzulowe jest sprawą egzekucyjną w rozumieniu art. 149 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r., to kończy się ona z chwilą wydania postanowienia w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności przez sąd pierwszej instancji, tym bardziej że postanowienie to jest skuteczne z chwilą podpisania sentencji, co umożliwia nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu w zakresie wynikającym z wydanego postanowienia.

E.S.S.

*

III CZP 75/06

„Czy w sprawach gospodarczych sąd odrzuca na podstawie art. 130² § 3 w zw. z 4 zd. 1 k.p.c. zarzuty od nakazu zapłaty podlegające opłacie w wysokości stosunkowej w razie nieuiszczenia przez pozwanego opłaty

podstawowej także wówczas, gdy pismo zawiera wniosek o zwolnienie w całości od kosztów sądowych?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 19 czerwca 2006 r., VI Gz 74/06, J. P. Naworski, Z. Krepski, J. Rusiński)

Oplata podstawowa jest opłatą w wysokości stałej w rozumieniu art. 130² § 3 k.p.c. Zdaniem Sądu Okręgowego, wykładnia art. 14 ust. 2 w związku z art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r., nakazującym uiszczenie opłaty przy wniesieniu do sądu pisma podlegającego opłacie, prowadzi do uznania, że złożenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku uiszczenia opłaty podstawowej przy wnoszeniu do sądu pisma podlegającego opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej. Za przyjęciem tego poglądu opowiada się również doktryna. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że treść art. 14 ust. 2, a zwłaszcza art. 100 ust. 2 zdanie drugie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. uzasadnia stanowisko, że całkowite zwolnienie od kosztów sądowych poprzedza obowiązek uiszczenia opłaty podstawowej.

E.S.S.

*

III CZP 76/06

„Czy biegły sądowy, członek spółdzielni mieszkaniowej jest wyłączony z mocy samej ustawy w sprawach, w których ta spółdzielnia mieszkaniowa jest stroną (art. 48 § 1 k.p.c. w zw. z art. 281 k.p.c.)?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 13 czerwca 2006 r., I ACa 132/06, R. Kowalkowski, E. Jokiel, B. Sieruga)

Stosownie do treści art. 281 k.p.c., wyłączenie biegłego może nastąpić z przyczyn, z jakich następuje wyłączenie sędziego na wniosek, a więc z powodów określonych w art. 49 k.p.c. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 1975 r., II CR 55/75 (OSNCP 1976, nr 5, poz. 110) wyraził pogląd, że biegły jest wyłączony z mocy ustawy we wszystkich wypadkach, w których wyłączony byłby *ex lege* sędzia na mocy art. 48 k.p.c. Uwzględniając treść art. 48 § 1 pkt. 1 k.p.c. należy uznać, że biegły jest wyłączony z mocy ustawy w sprawach, w których jest stroną lub pozostaje z jedną ze

stron w takim stosunku prawnym, że wynik sprawy oddziałuje na jego prawa lub obowiązki.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że art. 4 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. z 2001 r. Nr 4, poz. 27 ze zm.) nakłada na członków spółdzielni obowiązki w zakresie uczestnictwa w zobowiązaniach spółdzielni z innych tytułów, niż związane z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości w częściach przypadających na ich lokale, przez uiszczanie opłat zgodnie z postanowieniami statutu. Oznacza to, że zobowiązania finansowe spółdzielni mieszkaniowej mogą obciążać jej członków. Podobnie wynik procesu sądowego może również oddziaływać na prawa majątkowe członków spółdzielni. Wątpliwości Sądu Apelacyjnego dotyczą charakteru związku występującego między biegłym, a jedną ze stron, który przesądzałby, że łączący ich stosunek prawny sprawia, iż wynik sprawy mógłby oddziaływać na majątkowe albo osobiste prawa lub obowiązki biegłego.

E.S.S.

*

III CZP 77/06

„Czy postanowienie sądu drugiej instancji wydane co do istoty sprawy w postępowaniu nieprocesowym, od którego przysługuje skarga kasacyjna, staje się prawomocne z chwilą jego wydania?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 21 czerwca 2006 r., II Ca 389/06, S. Jamróg, W. Pawlak, W. Żurek)

Sąd Okręgowy zauważył, że w zakresie przedstawionego zagadnienia w doktrynie i judykaturze wyrażono pogląd, że skarga kasacyjna służy od prawomocnych postanowień wydanych co do istoty sprawy w postępowaniu nieprocesowym. U podstaw takiego stanowiska znajduje się zasada spójności systemowej, tj. przyjęcie jednolitych zasad uprawomocniania się orzeczeń wydanych przez sąd drugiej instancji niezależnie od trybu postępowania.

Sąd Okręgowy wskazał również inne stanowisko, zgodnie z którym art. 363 k.p.c. w zw. art. 13 § 2 k.p.c. skłania do przyjęcia, że orzeczenie staje się prawomocne jeżeli nie przysługuje od niego środek odwoławczy lub inny środek

zaskarżenia. Przepis ten nie różnicuje rodzajów środków zaskarżenia i nie uzależnia prawomocności od tego czy środek zaskarżenia ma charakter szczególny. Skarga kasacyjna nie jest środkiem odwoławczym, ale szczególnym środkiem zaskarżenia. W ocenie tego Sądu, jeżeli termin do wniesienia środka zaskarżenia jeszcze nie upłynął, to może to oznaczać przedwczesność wniosku o stwierdzenie prawomocności i nadanie klauzuli wykonalności w zakresie w jakim orzeczenie podlega w drodze egzekucji, art. 519¹ k.p.c. nie zawiera bowiem odwołania do prawomocności orzeczenia.

Argumentacja odwołująca się do spójności systemowej również może przemawiać za przyjęciem jednolitych podstaw uznania za nieprawomocne orzeczeń, od których nadal przysługuje środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia. Przepis art. 398¹ k.p.c. skłania do uznania za prawomocne orzeczeń podlegających zaskarżeniu skargą kasacyjną i stanowi wyjątek od zasady wyrażonej w art. 363 k.p.c., który nie powinien być interpretowany rozszerzająco. Skoro art. 519 k.p.c., stanowiący *lex specialis* w stosunku do art. 398¹ k.p.c., nie zawiera analogicznego odwołania do prawomocności, to może budzić wątpliwości teza, że orzeczenia sądu drugiej instancji wydane w postępowaniu nieprocesowym, od których przysługuje skarga kasacyjna stają się prawomocne z chwilą ich wydania. Wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczą również kwestii, czy po zmianie kodeksu postępowania cywilnego na mocy ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. (Dz.U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98) odrębności między orzeczeniami wydanymi w procesie i w postępowaniu nieprocesowym nadal istnieją.

E.S.S.

*

III CZP 78/06

„Czy brak formalny pozwu w postaci niewskazania okoliczności uzasadniających właściwość sądu winien skutkować zastosowaniem przez przewodniczącego trybu określonego w art. 130 k.p.c., czy też postanowieniem sądu o przekazaniu sprawy innemu sądowi?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 24 lipca 2006 r., VI Gz 45/06, G. Bogdanowicz-Rudkowska, B. Kulig-Budzińska, A. Korwin-Piotrowska)

Notka:

Zagadnienie zostało zwrócone z powodu braków formalnych.

*

III CZP 79/06

„Czy pracownicza kasa zapomogowo-pożyczkowa działająca na zasadach określonych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1992 r. w sprawie pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych oraz spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w zakładach pracy (Dz.U. z 1992 r. Nr 100, poz. 502) ma zdolność sądową w sprawach o zapłatę przez zakład pracy równowartości potrąconych należności pracowników, członków kasy obejmujących wpisowe, wkłady i spłaty pożyczek;

a w wypadku odpowiedzi pozytywnej,

czy pracownicza kasa zapomogowo-pożyczkowa posiada legitymację czynną w procesie przeciwko zakładowi pracy pracowników, członków kasy, o zapłatę potrąconych tym pracownikom należności, które nie zostały przekazane zgodnie z wolą pracowników na konto bankowe kasy?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 lipca 2006 r., I ACa 475/06, B. Ustjanicz, U. Bożałkińska, J. Skwara-Kałwa)

Przedstawione zagadnienie prawne sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy pracownicza kasa zapomogowo-pożyczkowa ma zdolność sądową w procesie skierowanym przeciwko zakładowi pracy o zapłatę równowartości potrąconych przez niego od pracowników wkładów miesięcznych, wpisowego i rat pożyczek, które to wpłaty nie zostały następnie odprowadzone na rachunek bankowy kasy.

Ponadto, zdaniem Sądu kierującego pytanie, przedmiotem działania kasy jest wyłącznie zarząd zgromadzonymi środkami osób trzecich (pracowników), co wyłącza czynności przekraczające ten zarząd, podobnie jak przy zarządzie nieruchomości, gdy czynności zarządu nie obejmują uprawnień właścicielskich, w tym wydania zarządcy rzeczy zarządzanej, a pozostającej w dyspozycji osoby trzeciej. Taki faktycznie

charakter (wydania pobranych na rzecz kasy należności) ma powództwo o zapłatę równowartości dokonanych potrąceń, co zdaniem Sądu przemawia przeciwko przyznaniu kasie legitymacji czynnej w tym zakresie.

M.S.

*

III CZP 81/06

„Czy postanowienie komornika o ustaleniu opłaty stosunkowej wydane na podstawie art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 133, poz. 882 ze zm.), od którego nie zostało wniesione odwołanie, może być zmienione (bądź uchylone) na podstawie ust. 2 art. 49 tej ustawy?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 6 lipca 2006 r., VIII Cz 416/06, E. Kawala, M. Mechlińska, H. Matuszewska)

Zdaniem Sądu Okręgowego, wątpliwości są związane przede wszystkim z oceną, czy ustalenie opłaty należnej komornikowi w postępowaniu egzekucyjnym należy do czynności komornika w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego, które mogą być zaskarżone skargą na czynności komornika. Podkreślenia wymaga bowiem, że przepisy kodeksu postępowania cywilnego wymieniają wiele czynności, które komornik podejmuje (lub powinien podjąć) w postępowaniu egzekucyjnym, ale żaden z tych przepisów nie odnosi się do należnych komornikowi opłat za egzekucję. Wspomnieć można, że art. 770 k.p.c. dotyczy kosztów należnych wierzycielowi, a nie „wynagrodzenia” komornika.

Według Sądu drugiej instancji, w tych okolicznościach uznać można, że wszelkie kwestie prawne odnoszące się do opłat należnych komornikowi powinny być rozwiązywane na podstawie przepisów ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, a w szczególności art. 49 tej ustawy. Jak zauważono, art. 49 nie reguluje w sposób jednoznaczny, czy i w jakim terminie postanowienie komornika o ustaleniu opłaty może być zaskarżone i czy podlega wykonaniu w przypadku jego niezaskarżenia.

Zdaniem Sądu kierującego pytanie prawne, wydaje się, że z brzmienia art. 49 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji wynika, iż przewidziane tam

postanowienia komornika mogą być wydawane w sytuacji, w której postępowanie egzekucyjne umorzone zostanie na wniosek wierzyciela lub na podstawie art. 823 k.p.c. Podnieść należy jednak, że ta część przywołanego artykułu – zdanie trzecie – została uznana przez Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 8 maja 2006 r. (P 18/05, Dz.U. Nr 84, poz. 585) za niezgodną z art. 2 Konstytucji.

Ponadto Sąd Okręgowy zauważył, że ustawa o komornikach sądowych i egzekucji w art. 49 ust. 2 stanowi, iż w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zmniejszyć wysokość opłaty, o której mowa w ust. 1. Z tego przepisu nie wynika jednak, że opłata może być zmniejszona tylko wtedy, gdy wniesione zostanie odwołanie do sądu od postanowienia komornika, czy też jak w sprawie, która była podstawą do wystąpienia z pytaniem, gdy sąd rozpoznaje sprawę nie na skutek odwołania od postanowienia komornika o ustaleniu opłaty, lecz przy rozpoznaniu innej sprawy, gdy zawyżenie opłat bądź bezpodstawne jej naliczenie zostanie w sprawie ujawnione.

A.Z.

*

III CZP 82/06

„1. Czy przepis art. 32 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535) znajduje zastosowanie do upadłego wnoszącego zażalenie na postanowienie o ogłoszeniu upadłości w trybie art. 54 tej ustawy;

2. czy uregulowanie zawarte w art. 130² § 4 k.p.c. znajduje zastosowanie do upadłego wnoszącego zażalenie na postanowienie o ogłoszeniu upadłości?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 26 lipca 2006 r., IX Gz 239/06, P. Grochowski, S. Boratyński, B. Przeniosło)

Wątpliwości Sądu Okręgowego w zakresie zagadnienia przedstawionego w punkcie 1 dotyczą wykładni systemowej art. 32 Prawa upadłościowego i naprawczego. Z jednej strony wykładnia ta skłania do przyjęcia, że art. 32 p.u.n. ma zastosowanie do całości postępowania, którego przedmiotem jest ogłoszenie upadłości, w tym także do wniesienia przez upadłego środka odwoławczego

określonego w art. 54 p.u.n. Z drugiej strony przepis ten wyłącza możliwość zastosowania przepisów o zwolnieniu od kosztów sądowych w stosunku do dłużnika, natomiast art. 54 p.u.n. przyznaje uprawnienie do wniesienia zażalenia upadłemu. Przedstawiona różnorodność terminologiczna przekonuje o odmienności sytuacji podmiotu, wobec którego toczy się postępowanie o ogłoszenie upadłości i w zależności od fazy tego postępowania nie podlega on przepisom o zwolnieniu od kosztów sądowych (np. dłużnik na etapie rozpoznawania wniosku o ogłoszenie upadłości) lub też może ubiegać się o zwolnienie od kosztów sądowych na zasadach ogólnych (upadły).

Za wąskim zakresem zastosowania art. 32 p.u.n., tj. ograniczonym wyłącznie do momentu wydania postanowienia o ogłoszeniu upadłości przemawia również skutek takiego postanowienia w postaci utraty przez upadłego prawa rozporządzania majątkiem, a w konsekwencji możliwej utraty zdolności ponoszenia kosztów sądowych. Stanowisko to doznaje jednak osłabienia w świetle definicji upadłego zawartej w art. 51 p.u.n., określającej go jako upadłego dłużnika. Przemawia to za utożsamieniem dłużnika z art. 32 i upadłego z art. 54 p.u.n.

Odnosząc się do zagadnienia przedstawionego w punkcie 2, Sąd Okręgowy wyróżnił dwa stanowiska w zakresie zastosowania art. 130² § 4 k.p.c. jako podstawy prawnej odrzucenia nieopłaconego zażalenia.

Zgodnie z pierwszym z nich, art. 130² § 4 k.p.c. znajduje zastosowanie do odrzucenia zażalenia upadłego na mocy odesłania zawartego w art. 35 p.u.n. Sprawy z zakresu prawa upadłościowego i o postępowaniu układowym mają bowiem charakter gospodarczy, o czym mowa w art. 2 ust. 2 pkt. 7 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. Nr 33, poz. 175 ze zm.), podmiot wnoszący zażalenie jest przedsiębiorcą w rozumieniu art. 5 p.u.n., a od zażalenia pobiera się opłatę stałą (art. 75 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r.). Stanowisko to jest jednak niespójne, gdyż rygor przewidziany w art. 130² § 4 k.p.c. należy stosować, zgodnie z jego dyspozycją, w postępowaniu w sprawach gospodarczych, a nie w sprawach gospodarczych, pojęcia te nie są bowiem tożsame.

Drugi z poglądów ogranicza zastosowanie art. 130² § 4 k.p.c. jedynie do postępowań wymienionych w kodeksie postępowania cywilnego, treść tego przepisu zezwala bowiem na zastosowanie go jedynie w postępowaniu w sprawach gospodarczych, określonych w dziale IVa tytułu VII księgi pierwszej części pierwszej

kodeksu postępowania cywilnego, gdzie sprawy upadłościowe i naprawcze nie zostały wymienione. Poza tym prawo upadłościowe i naprawcze zawiera własną definicję przedsiębiorcy, co może przemawiać za niemożnością zastosowania w stosunku do upadłego art. 479² § 1 k.p.c. na podstawie odesłania zawartego w art. 35 p.u.n. i uregulowań dotyczących postępowania w sprawach gospodarczych, gdyż upadły nie realizuje przesłanek właściwych dla przedsiębiorcy z powodu, np. braku cech prowadzenia działalności gospodarczej po ogłoszeniu upadłości. Sąd Okręgowy zauważył jednak, że rozumowaniu temu również można zarzucić niespójność.

E.S.S.

*

III CZP 83/06

„Czy sankcja procesowa ustanowiona w art. 130² § 3 k.p.c. odnosi się także do sytuacji, w której opłata stosunkowa została obliczona i opłacona przez adwokata bez zaokrąglenia końcówki do pełnego złotego (art. 21 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Dz.U. Nr 167, poz. 1398)?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 lipca 2006 r., I ACz 938/06, B. Trębska, E. Jefimko, B. Świerczakowski)

Sąd Apelacyjny, dokonując wykładni art. 149 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r., uznał, że dla ustalenia momentu zakończenia postępowania w danej instancji decydujące znaczenie ma data wniesienia środka zaskarżenia. Sąd ten powołał się w tym zakresie na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2006 r., I CZ 23/06 (niepubl.)

Zgodnie z art. 10 ustawy a dnia 28 lipca 2005 r., opłatę należy uiścić przy wniesieniu do sądu pisma podlegającego opłacie. Opłata stosunkowa wynosi 5% wartości przedmiotu sporu (art. 13). Całą opłatę stosunkową strona w postępowaniu gospodarczym i reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika powinna uiścić przy wniesieniu do sądu apelacji podlegającej opłacie, pod rygorem jej odrzucenia (art. 18 ust. 2 ustawy w zw. art. 130² § 3 i 4 k.p.c.). Przepis art. 21 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. nakazuje końcówkę opłaty zaokrąglać do pełnego złotego. Zdaniem

Sądu Apelacyjnego, norma ta ma charakter techniczny i służy ułatwieniu sądowi prowadzenia zapisów księgowych. Za porządkowym znaczeniem tego przepisu przemawia również wykładnia systemowa, został on bowiem usytuowany na końcu działu „przepisy ogólne”, a nie w przepisie dotyczącym obliczania wysokości opłaty. Uwagi te mogą prowadzić do wniosku, że wysokość opłaty stosunkowej określa art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r., a art. 21 nakłada obowiązek uiszczenia nadpłaty o charakterze uzupełniającym, niepodlegającej sankcji procesowej z art. 130² § 3 k.p.c. Sąd wskazał na potrzebę dokonania oceny czy ww. zaokrąglenie powinno być traktowane jako element obliczania. Uznał jednak, że pozytywne rozstrzygnięcie tego zagadnienia nie ma dostatecznych podstaw, pojęcie zaokrąglenie oznacza bowiem podanie wartości przybliżonej jakiejś liczby, a więc jest czynnością następującą w stosunku do istniejącej już liczby.

Za możliwością przyjęcia odmiennego poglądu przemawia brak w ustawie o kosztach sądowych w sprawach cywilnych mechanizmu, który należałoby zastosować w przypadku nieopłacenia przez wnoszącego pismo, końcówki groszowej oraz niecelowość postępowania naprawczego w tym zakresie.

E.S.S.

*

III CZP 84/06

„Czy nabywca nieruchomości obciążonej hipoteką przymusową na podstawie zarządzenia tymczasowego sądu (art. 111 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece – tekst jednolity: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.) jest osobą, na którą po powstaniu tytułu egzekucyjnego lub w toku sprawy przed wydaniem tytułu przeszedł obowiązek w rozumieniu art. 788 k.p.c. zapłaty świadczenia pieniężnego zabezpieczonego tą hipoteką, zasądzonego wyrokiem sądu polubownego od zbywcy nieruchomości?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 czerwca 2006 r., VI ACz 797/06, M. Manowska, A. Orłowska, R. Sarnowicz)

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wyjaśnienie powyższych wątpliwości jest niezbędne ze względu na fakt, że stwierdzenie przejścia obowiązku, w rozumieniu art.

788 k.p.c., na uczestnika postępowania warunkuje możliwość nadania przeciwko niemu klauzuli wykonalności i uzyskania przez wierzyciela zmiany wpisu hipoteki kaucyjnej na hipotekę przymusową zwykłą. Wątpliwości Sądu kierującego pytanie odnośnie do możliwości nadania klauzuli wykonalności na podstawie art. 788 k.p.c. budzi ponadto fakt, że na skutek zbycia rzeczy, która nie była wprost przedmiotem sporu, nie doszło do wygaśnięcia zobowiązania po stronie dłużnika osobistego. Dłużnik ten w dalszym ciągu ponosi odpowiedzialność wobec wierzyciela całym swoim majątkiem, a skutki spełnienia świadczenia przez dłużnika osobistego regulują art. 94 i 97 u.k.w.h. Odpowiedzialność dłużnika hipotecznego może być zatem, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uznana za odpowiedzialność występującą obok odpowiedzialności dłużnika osobistego, co nie mieści się ściśle w pojęciu zbycia uprawnienia lub obowiązku.

Sąd Apelacyjny zauważył ponadto, że wykładnia celowościowa art. 788 k.p.c. zdaje się wskazywać na możliwość stosowania tego przepisu również w wypadku, w którym przedmiot zabezpieczenia (nieruchomość obciążona hipoteką kaucyjną) nie był wprost przedmiotem sporu, ale zabezpieczał wierzytelność pieniężną będącą takim przedmiotem. W przeciwnym razie kolejny proces przeciwko dłużnikowi hipotecznemu również dotyczyłby wierzytelności pieniężnej i przy braku możliwości stosowania art. 788 k.p.c. nieruchomość mogłaby podlegać dalszemu obrotowi bez jakichkolwiek negatywnych konsekwencji prawnych.

M.S.

*

III CZP 85/06

„Czy sąd drugiej instancji rozpoznając ponownie sprawę rozstrzyga ją merytorycznie w zakresie, w jakim apelacja powoda nie zaskarżyła pierwszego orzeczenia sądu pierwszej instancji w części oddalającej powództwo, a sąd drugiej instancji, rozpoznając sprawę po raz pierwszy uchylił ten wyrok Sądu Rejonowego także w zakresie niezaskarżonym?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 25 lipca 2006 r., IV Ca 476/06, M. Staszaków-Greiner, M. Szczocarz-Krysiak, J. Gwizdak)

Sąd Okręgowy wskazał na możliwość zajęcia jednego z dwóch stanowisk w zakresie przedstawionego zagadnienia prawnego.

Stanowisko pierwsze przyjmuje, że pierwszy wyrok sądu drugiej instancji – uchylający orzeczenie sądu pierwszej instancji również w zakresie niezaskarżonym apelacją – jest wiążący dla sądu pierwszej instancji ponownie rozpoznającego sprawę, orzeczenie sądu pierwszej instancji nie stało się bowiem jeszcze prawomocne. Stosownie do art. 386 § 6 k.p.c., ponowne rozpoznanie sprawy następuje także w zakresie objętym wytycznymi wskazanymi przy pierwszym uchyleniu wyroku.

Stanowisko drugie zakłada prawomocność orzeczenia sądu pierwszej instancji w zakresie nieobjętym apelacją, niezależnie od treści wyroku sądu drugiej instancji i jego wytycznych, sąd odwoławczy rozpoznaje bowiem sprawę tylko w granicach zaskarżenia. Uchylenie przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji w części niezaskarżonej apelacją jest niedopuszczalne. Wyrok sądu pierwszej instancji jest już prawomocny, a ponowne postępowanie odwoławcze dotknięte jest nieważnością, zgodnie z art. 379 § 3 k.p.c. Sąd Okręgowy skłania się jednak do przyjęcia pierwszego stanowiska.

E.S.S.

*

III CZP 86/06 (poprzednio III CZP 70/06)

„Czy w sytuacji, kiedy sprawa została wniesiona w dniu 20 maja 2005 r. (pod rządami dawnej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych) a apelacja od wyroku sądu pierwszej instancji została złożona w dniu 18 kwietnia 2006 r. (pod rządami nowej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), co do zasad opłacania apelacji stosujemy przepisy dotychczasowej ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r. Nr 9, poz. 88 ze zm.) czy też przepisu ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398), zgodnie z art. 149 ust. 1 tej ustawy?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 10 lipca 2006 r., VI Gz 129/06, R. Bober, A. Walus-Rzasa, B. Frankowska)

Sąd Okręgowy, przedstawiając zagadnienie prawne, wskazał na potrzebę dokonania jednolitej wykładni art. 149 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i jednoznacznego wskazania momentu zakończenia postępowania w danej instancji, moment ten decyduje bowiem o zastosowaniu przepisów nowej lub poprzednio obowiązującej ustawy o kosztach. W doktrynie i orzecznictwie istnieje rozbieżność poglądów w zakresie tego zagadnienia, można jednak wyodrębnić trzy dominujące stanowiska.

Zgodnie z pierwszym z nich, zakończenie postępowania w danej instancji następuje w chwili wydania orzeczenia przez sąd danej instancji. Pogląd ten został wyprowadzony z uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1968 r., II CZ 29/68 (OSNC 1968, nr 11, poz. 191), który w kwestii stosowania przepisów obowiązujących przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (art. 49) wskazał, że momentem ukończenia postępowania w instancji jest moment wydania orzeczenia i zgodnie z tym wyznacznikiem muszą być stosowane dotychczasowe przepisy o kosztach. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że art. 149 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. reguluje kwestię stosowania dotychczasowych przepisów ustawy do spraw wszczętych przed dniem jej wejścia w życie w sposób analogiczny do art. 49 poprzednio obowiązującej ustawy o kosztach sądowych.

Drugie stanowisko uznaje jako moment zakończenia postępowania w danej instancji wniesienie środka odwoławczego, czynność ta powoduje bowiem wszczęcie postępowania odwoławczego. Postępowanie odwoławcze, które toczy się w sądzie pierwszej instancji stanowi tzw. fazę wstępną, w której następuje stwierdzenie istnienia wszystkich wymaganych przez prawo przesłanek dopuszczalności środka odwoławczego. Obowiązek badania warunków formalnych środka zaskarżenia spoczywa na sądzie pierwszej instancji, do którego wnoszony jest środek odwoławczy oraz na sądzie drugiej instancji, w którym następuje powtórzenie tych wstępnych czynności (art. 370 i 373 k.p.c.). Czynności podjęte przez sąd pierwszej instancji mają na celu zarówno odciążenie sądu wyższej instancji od czynności wstępnych, jak i skrócenie postępowania odwoławczego przez zakończenie go w sądzie pierwszej instancji (np. odrzucenie środka odwoławczego, umorzenie postępowania odwoławczego).

Trzecie stanowisko ujmuje moment zakończenia sprawy w instancji, a w konsekwencji wszczęcia postępowania odwoławczego, jako moment przedstawienia akt sądowi wyższej instancji - wtedy dopiero następuje wszczęcie postępowania odwoławczego przed sądem drugiej instancji. Według tego stanowiska, nie występuje przeniesienie postępowania odwoławczego wszczętego przed sądem pierwszej instancji. Sąd Okręgowy zauważył jednak niekonsekwencję tego poglądu w zakresie instytucji cofnięcia apelacji.

Sąd przedstawiający pytanie prawne, biorąc pod uwagę pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 26 stycznia 2000 r., III CZ 174/99 (niepubl.), uznał, że zakończenie sprawy w instancji następuje z chwilą wydania orzeczenia rozstrzygającego pod względem merytorycznym spór w sprawie przez sąd pierwszej instancji, wniesienie natomiast środka odwoławczego powoduje wszczęcie postępowania odwoławczego.

E.S.S.

*

III CZP 87/06

„Czy w postępowaniu apelacyjnym strona procesu rozwodowego może cofnąć wyrażone przed sądem I instancji żądanie zaniechania orzekania o winie rozkładu pożycia (art. 57 § 2 k.r.o.)?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 czerwca 2006 r., I ACa 314/06, J. Nowicki, K. Tyczka-Rote, M. Wysocki)

W zakresie przedstawionego zagadnienia prawnego Sąd Apelacyjny wyodrębnił dwa, dominujące w judykaturze, stanowiska.

Pogląd pierwszy zakłada, że art. 57 § 2 k.r.o stanowi regulację szczególną, gdyż umożliwia stronom wiążące ograniczenie zakresu kognicji sądu przez wyłączenie dopuszczalności rozstrzygania o winie, o czym – w przypadku braku tego żądania – sąd powinien orzec z urzędu. Przepis ten należy rozumieć wąsko, tj. jako zakaz rozstrzygania o winie, ale tylko w przypadku aktualnego żądania zaniechania orzekania o tej kwestii w chwili wyrokowania w każdej instancji. Przepis ten nie wprowadza również ograniczeń w swobodzie cofnięcia przez strony zgłoszonego

żądania na jakimkolwiek etapie postępowania. Za taką wykładnią ww. przepisu przemawiają również kwestie materialnoprawne związane z zagadnieniem winy, tj. dotyczące obowiązków alimentacyjnych małżonków. Zgodnie z tym poglądem, oświadczenie przewidziane w art. 57 § 2 k.r.o. jest szczególnym uprawnieniem małżonków, aktualnym na każdym etapie procesu i niepodlegającym żadnej kontroli ze strony sądu. Sąd Apelacyjny powołał się na orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1958 r., II CR 417/57 (NP 1999, nr 3, s. 368), z dnia 3 września 1958 r., II CR 226/58 (OSNC 1959, nr 3, poz. 90) i z dnia 17 lutego 2005 r., IV CK 557/04 (niepubl.).

Pogląd drugi ujmuje zgodę na zaniechanie orzekania o winie jako oświadczenie procesowe mające również konsekwencje materialnoprawne w zakresie obowiązku alimentacyjnego. Stanowisko to zakłada możliwość uchylenia się od skutków oświadczenia procesowego złożonego pod wpływem błędu, jeżeli szkodzi ono materialnym prawom strony. Odwołanie czynności procesowej jest dopuszczalne w trybie do tego przewidzianym, tj. przez złożenie nowego oświadczenia. Odwołanie nie może być jednak dokonywane w sposób dowolny i nieograniczony. Z tego względu konieczne jest wskazanie w nim przyczyn uzasadniających odwołanie złożonego oświadczenia. Sąd Apelacyjny powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1960 r., III CR 1380/58 (OSP i KA 1961, nr 11, poz. 314).

Sąd przedstawiający pytanie prawne zaaprobował stanowisko drugie, że oświadczenie o cofnięciu zgody z art. 57 § 2 k.p.c. jest oświadczeniem procesowym, które podlega ocenie według przepisów prawa procesowego. W postępowaniu przed sądem pierwszej instancji strony mogą zmienić to oświadczenie na podstawie art. 193 § 1 k.p.c., który określa granice dopuszczalności zmiany powództwa. Oświadczenie to może być jednak złożone również w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Wtedy zasadność takiego oświadczenia jest badana pod względem istnienia uzasadnionej przyczyny cofnięcia zgody oraz tego, czy przyczyna ta powstała po zamknięciu rozprawy przed sądem pierwszej instancji.

E.S.S.

III CZP 88/06

„Czy sprawa o zachowek mieści się w pojęciu postępowania spadkowego, o jakim mowa w art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. d ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz.U. z 2002 r. Nr 7, poz. 665 ze zm.)?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 czerwca 2006 r., II ACz 1101/06, R. Sugier, J. Kiercz, E. Tkocz)

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że art. 105 Pr.bank. jest przepisem szczególnym, określającym wyjątki od ogólnej zasady konieczności zachowania tajemnicy bankowej. Dopuszczalne wyjątki od zasady zachowania tajemnicy bankowej wskazane w tym przepisie należy zatem uznać za wyliczone wyczerpująco. Przemawia to za ścisłym, literalnym rozumieniem pojęcia postępowania spadkowego. Zostało ono zawarte w art. 627 k.p.c. i obejmuje sprawy rozpoznawane przez sąd w trybie postępowania nieprocesowego, w którym prowadzone są sprawy wymienione rodzajowo w art. 633-691, 1108-1109 oraz 1139-1142 k.p.c. Sprawy o zachowek nie zostały tam jednak zamieszczone. Okoliczności te przemawiają za uznaniem, że sprawa o zachowek nie mieści się w zakresie pojęcia postępowania spadkowego, o którym mowa w art. 105 ust. 1 pkt. 2 lit. 2 Pr.bank.

Sąd ten przedstawił również odmienne stanowisko, występujące w judykaturze, zgodnie z którym o zaliczeniu danej sprawy do kategorii spraw spadkowych decydują przepisy prawa materialnego, stanowiące podstawę rozstrzygnięcia. W sprawach o zachowek przepisami tymi są art. 991-1011 k.c., które należą do zakresu prawa spadkowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, pojęcie postępowania spadkowego, zawarte w art. 105 ust. 1 pkt. 2 lit. 2 Pr.bank., obejmuje swym zakresem również postępowanie procesowe w sprawie o zachowek. Za taką wykładnią ww. pojęcia przemawiają też względy celowościowe.

E.S.S.

III CZP 89/06

„Czy skierowany do sądu opiekuńczego wniosek o wyznaczenie przedstawiciela dla nieobecnego celem zastąpienia go w postępowaniu administracyjnym jest pismem składanym sądowi opiekuńczemu w wykonaniu obowiązku wynikającego z ustawy, a w konsekwencji, czy od wniosku powinna być pobrana opłata?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 31 lipca 2006 r., VIII Cz 462/06, K. Borowy)

Wątpliwości Sądu Okręgowego powstały w związku z brzmieniem art. 95 pkt. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, który stanowi, że nie ma obowiązku uiszczania opłat od wniosku będącego podstawą wszczęcia przez sąd postępowania z urzędu, a także od pism składanych sądowi opiekuńczemu w wykonaniu obowiązku wynikającego z ustawy albo nałożonego przez ten sąd. Zdaniem Sądu, przepis ten nie jest precyzyjny, co może wskazywać na konieczność takiej jego interpretacji, zgodnie z którą każde pismo składane sądowi opiekuńczemu, o ile stanowi realizację ustawowego obowiązku, powinno być wolne od opłat.

Ponadto, zdaniem Sądu Okręgowego, skoro ustawodawca w sytuacjach opisanych w art. 34 § 1 k.p.a. obliguje organ administracji do wystąpienia do sądu opiekuńczego ze stosownym wnioskiem, to uzasadniona jest wątpliwość, czy w takich sytuacjach powinna być od wniosku pobierana opłata.

M.S.

*

III CZP 90/06

„1. Czy na listach wierzytelności sporządzanych przez sędziego komisarza w celu głosowania nad układem na podstawie art. 278 Prawa upadłościowego i naprawczego umieszcza się wyłącznie takich wierzycieli, którym przysługują należności ze stosunków pracy oraz wierzytelności zabezpieczone rzeczowo, którzy przed sporządzeniem list wyrazili zgodę na objęcie ich wierzytelności układem, czy też wszystkich wierzycieli

posiadających wskazane wierzytelności, ujętych na zatwierdzonej liście wierzytelności;

2. Czy użyte w art. 285 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego określenie „większość wierzycieli z każdej z list wierzytelności obejmującej kategorię interesów” oznacza większość wierzycieli głosujących czy większość wierzycieli umieszczonych na liście, w tym tych, którzy nie wzięli udziału w głosowaniu, a określenie” mających łącznie nie mniej niż 2/3 ogólnej sumy wierzytelności”- większość z danej listy czy z ogólnej sumy wierzytelności wierzycieli ze wszystkich list oraz czy przy obliczaniu tych większości uwzględniać należy wyłącznie takich wierzycieli posiadających wierzytelności wymienione w art. 278 ust. 1 pkt. 1 i 2 Prawa upadłościowego i naprawczego, którzy wyrazili zgodę na objęcie ich układem czy też wszystkich umieszczonych na owych listach, o ile pomimo nie wyrażenia zgody przed sporządzeniem list podlegają oni wciągnięciu na te listy;

3. Czy w przypadku podziału wierzycieli na 3 kategorie interesów przewidziane w art. 278 ust. 1, 2 i 4 Prawa upadłościowego i naprawczego (z uwagi na brak wierzycieli będących wspólnikami lub akcjonariuszami upadłego) warunek przyjęcia układu przewidziany w art. 285 ust. 2 Prawa upadłościowego i naprawczego jest spełniony wówczas, gdy za układem opowiedzieli się wierzyciele z jednej tylko listy wierzytelności, wierzyciele z drugiej listy nie przyjęli układu, a żaden z wierzycieli z trzeciej listy, obejmującej wierzytelności objęte układem dopiero po wyrażeniu na to zgody przez wierzycieli, nie wyraził zgody na objęcie jego wierzytelności układem i w konsekwencji nie wziął udziału w głosowaniu?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 2 sierpnia 2006 r., IX Gz 240/06, B. Przeniosło, P. Grochowski, S. Boratyński)

W ocenie Sądu Okręgowego, wskazane w pkt. 2 wierzytelności co do zasady uprawniają do uczestnictwa w głosowaniu, pod warunkiem uprzedniego wyrażenia zgody na ich objęcie układem. Skoro jednak aż do momentu wyrażenia tej zgody wierzytelności te nie uprawniają do udziału w zgromadzeniu, za trafny należy uznać pogląd o nieuwzględnianiu ich przy obliczaniu wymaganych do zawarcia układu większości, nawet gdy wciągnięte zostały na listy wierzycieli. Ponadto, zdaniem Sądu

kierującego pytanie, skoro w art. 285 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego nie ma mowy o większości wierzycieli „głosujących”, może to świadczyć o woli ustawodawcy wprowadzenia wymogu opowiedzenia się za układem większości wierzycieli umieszczonych na liście. Z kolei wymóg opowiedzenia się za układem wierzycieli „mających łącznie nie mniej niż 2/3 ogólnej sumy wierzytelności” może oznaczać zarówno większość kapitałową z danej listy, jak i większość obliczoną od łącznej sumy wierzytelności wierzycieli ze wszystkich list. W konsekwencji, zdaniem Sądu Okręgowego, zawarcie układu w trybie art. 285 ust. 2 ustawy mogłoby nastąpić tylko w przypadku, gdy wprawdzie w ramach jednej z list nie osiągnięto by większości osobowej, ale przy uwzględnieniu wszystkich głosów oddanych za układem osiągnięta byłaby większość kapitałowa 2/3 ogólnej sumy wierzytelności ze wszystkich list.

M.S.

*

III CZP 91/06

„Czy w sprawie gospodarczej rozpoznawanej w postępowaniu uproszczonym, pobiera się opłatę stałą na podstawie art. 28 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398), czy też opłatę stosunkową na podstawie art. 13 tej ustawy?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 17 lipca 2006 r., VI Gz 90/06, J. Rusiński)

Sąd Okręgowy zauważył, że treść oraz wykładnia systemowa art. 13 i 28 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych budzi wiele wątpliwości. Skoro ustawodawca umieścił art. 28, dotyczący wysokości opłat w postępowaniu uproszczonym, w dziale dotyczącym postępowania z zakresu prawa cywilnego i rodzinnego, a nie w przepisach mających zastosowanie w sprawach gospodarczych, to można uznać, że jego intencją było zastosowanie w zakresie tego postępowania przepisów ogólnych. Zgodnie z tym stanowiskiem, art. 28 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. w ogóle nie miałby zastosowania w sprawach gospodarczych. W ustawie tej obowiązuje zasada, że w sprawach o prawa majątkowe pobiera się opłatę stosunkową (art. 13), chyba że ustawa przewiduje opłatę stałą (art. 12). Skoro

więc ustawodawca, normując odstępstwa od zasady opłaty stosunkowej w sprawach gospodarczych, nie przewidział ani odmiennego sposobu określenia opłaty w postępowaniu uproszczonym, toczącym się w sprawach gospodarczych, ani nie odesłał do odpowiedniego stosowania przepisu szczególnego zawartego w odrębnym rozdziale, to należy przyjąć, że zrezygnował on z pobierania innej niż stosunkowej opłaty w tego rodzaju sprawach.

Najistotniejsze znaczenie dla przedstawionego zagadnienia prawnego ma kwestia, czy uznanie sprawy za gospodarczą w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego determinuje zastosowanie przepisów rozdziału 2. działu 3. tytułu II ustawy i pomocniczo przepisów ogólnych, wyłączając przepisy rozdziału 1. działu 3. tytułu II ustawy wtedy, gdy rodzaj roszczenia zawartego w pozwie odpowiada sprawie, dla której opłatę przewidują te ostatnie. Nakładanie się postępowań odrębnych może powodować kolizje, które należy rozwiązywać stosując zasadę *lex specialis derogat legi generali*, czyli przepisy o postępowaniu uproszczonym zawarte w kodeksie postępowania cywilnego należy stosować przed przepisami o postępowaniu w sprawach gospodarczych. Sąd powołał się w tym przedmiocie na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1995 r., III CZP 67/95 (OSNC 1995, nr 11, poz. 151).

Z ww. względów art. 28 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. należy traktować jako przepis szczególny w stosunku do przepisów rozdziału 2. działu 3. tytułu II ustawy. Zgodnie z tym stanowiskiem, opłata w postępowaniu uproszczonym w sprawach gospodarczych jest stała i wynika z art. 28 w zw. z art. 12 ustawy. Opłata sądowa ustalona w ten sposób będzie niższa niż na podstawie przepisów ogólnych.

E.S.S.

*

III CZP 92/06

„Czy w hipotezie art. 673 § 3 k.c. mieści się także postanowienie przewidujące możliwość wypowiedzenia umowy najmu zawartej na czas określony z ważnych przyczyn?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 28 czerwca 2006 r., VI Ga 59/06, J.P. Naworski, Z. Krepski, J. Rusiński)

Zgodnie z art. 673 § 3 k.c., jeżeli czas trwania najmu jest oznaczony zarówno wynajmujący, jak i najemca mogą wypowiedzieć najem w wypadkach określonych w umowie. Na gruncie tego przepisu powstało zagadnienie, czy pojęcie „wypadki określone w umowie” oznacza dopuszczalność klauzuli przewidującej uprawnienie wypowiedzenia umowy jedynie w przypadku jednoznacznego określenia w niej katalogu sytuacji uprawniających do skorzystania z tego uprawnienia, czy też bez wskazania konkretnych przyczyn, a jedynie przez ogólne zastrzeżenie przewidujące możliwość wypowiedzenia umowy najmu na czas określony z ważnych przyczyn.

Sąd Okręgowy zauważył, że wykładnia literalna art. 673 § 3 k.c. skłania do przyjęcia, iż wcześniejsze rozwiązanie umowy najmu zawartej na czas oznaczony jest ograniczone do zaistnienia przypadków określonych w umowie. Za taką wykładnią ww. przepisu przemawia jego *ratio legis*. Wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczą kwestii, czy dopuszczalne jest, w świetle ww. przepisu, zamieszczenie w umowie najmu ogólnej klauzuli o dopuszczalności wypowiedzenia jej z ważnych powodów.

W ocenie tego Sądu, wprawdzie pojęcie „wypadki określone w umowie” wymaga sprecyzowania przyczyn wcześniejszego wypowiedzenia w umowie, ale można również bronić poglądu odmiennego, że występuje tu wyjątek od zasady, iż najem zawarty na czas oznaczony jest „niewypowiadalny”.

E.S.S.

*

III CZP 93/06

„Czy art. 26 ust. 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm.) może stanowić podstawę ustanowienia hipoteki przymusowej zwykłej w sytuacji, gdy podstawą wpisu jest ostateczna decyzja określająca wysokość należności z tytułu składek doręczona dłużnikowi (art. 110 i 111 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece – tekst jednolity – Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.)?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 29 czerwca 2006 r., II Ca 683/06, A. Czarnecka, M. Wysocki, J. Stachowiak)

Dla rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego istotne znaczenie ma kwestia dopuszczalności uwzględnienia wniosku ZUS o wpis hipoteki

przymusowej zwykłej w sytuacji, w której do wniosku nie został dołączony tytuł wykonawczy określony w art. 109 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, ale doręczona dłużnikowi decyzja zaopatrzona we wzmiankę o ostateczności – stosownie do art. 26 ust. 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Przepis ten posługuje się pojęciem hipoteki przymusowej, nie precyzuje jednak, czy jest to hipoteka przymusowa zwykła, czy kaucyjna. W zakresie tego zagadnienia Sąd Okręgowy przedstawił dwa dominujące stanowiska doktryny.

Pierwsze, dopuszczające dokonanie wpisu hipoteki zwykłej, odnosi się do art. 110 ustawy o księgach wieczystych i hipotece i zakłada, że skoro hipoteka przymusowa, wpisywana na podstawie decyzji administracyjnej nieostatecznej, jest hipoteką kaucyjną, to hipoteka wpisywana na podstawie decyzji administracyjnej ostatecznej jest hipoteką przymusową zwykłą.

Stanowisko drugie powołuje się na odpowiednie stosowanie przepisów o hipotece na nieruchomości do hipotek określonych w art. 26 ust. 3c ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i wskazuje na możliwość ustanowienia jedynie hipoteki przymusowej kaucyjnej, na podstawie doręczonej decyzji administracyjnej określającej wysokość należności z tytułu składek, niezależnie od tego czy przedstawiona sądowi wraz z wnioskiem o ustanowienie hipoteki decyzja jest ostateczna, czy też nie. Podstawą wpisu hipoteki przymusowej zwykłej dla zabezpieczenia należności z tytułu składek jest wyłącznie tytuł wykonawczy, o którym mowa w art. 109 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece. Sąd Okręgowy powołał się w tym przedmiocie na orzecznictwo Sądu Najwyższego.

E.S.S.

*

III CZP 94/06

„Czy osoby wymienione w art. 250 pkt 1 k.s.h. nie będące współnikami tracą przewidzianą w art. 252 § 1 k.s.h. legitymację procesową do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały współników sprzecznej z ustawą z chwilą odwołania z funkcji?”

(wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 14 sierpnia 2006 r., RPO-538178-VI-06/ST)

Przedstawione zagadnienie prawne ma zasadnicze znaczenie dla gwarancji ochrony praw obywatelskich, w tym gwarancji prawa do sądu. Rzecznik Praw Obywatelskich zauważył, że orzecznictwo Sądu Najwyższego nie jest jednolite w tym zakresie i przedstawił dominujące stanowiska.

Wyodrębnił linię orzeczniczą przyjmującą, że członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością niebędący jej wspólnikiem traci prawo do zaskarżenia uchwały wspólników z chwilą odwołania go z zarządu. Pogląd ten oparty został głównie na wykładni gramatycznej art. 252 § 1 w związku z art. 250 pkt 1 k.s.h. Skoro art. 250 pkt 1 k.s.h. przewiduje, że prawo do zaskarżenia uchwały przysługuje członkom organów spółki, w tym członkom jej zarządu, to uprawnienie to nie może przysługiwać osobom, które skutecznie zostały odwołane ze składu zarządu. Zaznaczył, że istotne znaczenie ma tu status tej osoby w chwili wytoczenia powództwa, a nie w chwili podjęcia uchwały przez wspólników. Sąd oceniając legitymację procesową odwołanego członka zarządu do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały powinien uznać, że nie ma on legitymacji czynnej w tej sprawie, mimo iż jest to uchwała, której ocena ważności decyduje bezpośrednio lub pośrednio o statusie powoda jako członka zarządu. Pogląd ten został wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r., III CZP 116/03 (OSNC 2005, nr 5, poz. 78) oraz w wyrokach z dnia 31 stycznia 1997 r., II CKN 68/96 (niepubl.) i z dnia 11 stycznia 2002 r., IV CKN 1503/00 (OSNC 2002, nr 11, poz. 136).

Inny nurt orzecznictwa Sądu Najwyższego dopuszcza prawo byłego członka zarządu lub rady nadzorczej do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia lub zgromadzenia wspólników. Przemawia za tym wykładnia systemowa i celowościowa art. 422 § 2 pkt 1 i art. 250 pkt 1 k.s.h. Rzecznik Praw Obywatelskich powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r., II CK 438/02 (OSP 2006, nr 5, poz. 53), w którym wskazano, że art. 425 (252) k.s.h., dotyczący uchwały sprzecznej z ustawą, nie wymienia interesu spółki jako przesłanki zaskarżenia uchwały. Nawet w przypadku odwołania członków zarządu uchwałą dotkniętą wadą, o której mowa w art. 422 § 1 (249 § 1) k.s.h., zaskarżenie jej przez odwołane osoby może leżeć w interesie spółki. W razie uwzględnienia powództwa, osoby, których dotyczyła uchwała o odwołaniu powinny być traktowane tak, jakby ta uchwała w ogóle nie została podjęta, a więc jako zachowujące przez cały czas swą funkcję, czyli zachowujące ją także w chwili wytoczenia powództwa.

Rzecznik zwrócił uwagę, że przedstawione zagadnienie prawne nie jest jednolicie ujmowane również w literaturze i przedstawił rozbieżności występujące w tym zakresie.

W ocenie Rzecznika, wykładnia literalna art. 250 pkt 1 k.s.h. skłania do przyjęcia, że legitymacja do wniesienia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników przysługuje wyłącznie osobom, które w dniu wytoczenia powództwa posiadają status członka organu spółki, legitymacja ta została bowiem przyznana ze względu na pełnione przez te osoby funkcje, więc utrata funkcji powoduje utratę uprawnień do zaskarżenia uchwały wspólników. Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił jednak uwagę na zagadnienie, czy brak legitymacji procesowej tych osób, wynikający z art. 252 § 1 w zw. z art. 250 pkt 1 k.s.h., zamyka drogę do wytoczenia powództwa przeciwko spółce o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą również wtedy, gdy uchwała ta godzi w ich interes prawny. Rzecznik przytoczył wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1992 r., I CRN 38/92 (OSNC 1993, nr 3, poz. 45), w którym przyjęto, że legitymacja do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia uchwały wspólników przysługuje każdemu, kto ma w tym interes prawny (art. 189 k.p.c.). Obecnie jednak, ze względu na treść art. 252 § 1 zdanie drugie k.s.h., art. 189 k.p.c. nie ma zastosowania w stosunku do osób wymienionych w art. 250 k.s.h. Wyłączenie stosowania art. 189 k.p.c. może oznaczać, że w tej kategorii spraw w ogóle nie ma on zastosowania albo że przepis ten nie ma zastosowania wyłącznie w stosunku do osób wymienionych w art. 250 pkt 1 k.s.h. Osoby te, wytaczając powództwo przeciwko spółce o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą, nie muszą wykazywać własnego interesu prawnego, gdyż w ten sposób realizują ochronę interesu spółki, natomiast inne osoby, w tym osoby odwołane ze składu organów spółki, mogłyby wytoczyć powództwo przeciwko spółce o ustalenie nieistnienia uchwały, o ile posiadałyby interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Rzecznik Praw Obywatelskich opowiada się za drugą z przedstawionych wykładni, nie zamyka ona bowiem drogi sądowej osobom mającym interes prawny do dochodzenia ochrony praw naruszonych niezgodną z ustawą uchwałą wspólników.

E.S.S.

III CZP 95/06

„Czy opłaty określone w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), podwyższa się stawkę podatku przewidzianą dla tego rodzaju czynności w przepisach o podatku od towarów i usług świadczonych przez adwokata z wyboru, czy też opłaty te obejmują należny podatek VAT?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 11 lipca 2006 r., II Cz 1482/06, K. Dobrowolska, B. Tabaka, S. Jamróg)

Podstawą zasądzania przez sądy kosztów zastępstwa procesowego są stawki minimalne przewidziane w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 ze zm.). Wysokość opłat określonych w ww. rozporządzeniu jest tożsama dla pełnomocników z urzędu i z wyboru. W dniu 15 listopada 2005 r. zmieniono § 2 rozporządzenia przez dodanie ust. 3, stanowiącego, że w sprawach, w których strona korzysta z pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, opłaty za czynności tych pełnomocników podwyższa się o stawkę podatku VAT. Przewidziane w § 2 ust. 3 rozporządzenia, ograniczenie podwyższania opłat o podatek VAT wyłącznie do adwokata ustanowionego z urzędu powoduje wątpliwości co do możliwości stosowania identycznej zasady do adwokata z wyboru.

Przedstawiona zmiana legislacyjna podaje w wątpliwość dotychczasową interpretację art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 5 lipca 2001 r. o cenach (Dz.U. Nr 97, poz. 1050), zgodnie z którą stawki przewidziane w rozporządzeniu z dnia 28 września 2002 r. zawierają w sobie należny podatek od towarów i usług. Sąd Okręgowy zauważył, że opłaty przewidziane w rozporządzeniu nie obejmują jednak podatku VAT, zatem nakaz podwyższenia opłaty o stawkę tego podatku w odniesieniu do czynności adwokata z urzędu, stosownie do § 2 ust. 3 rozporządzenia, wskazuje na to, że podobne zasady należałoby stosować do adwokata z wyboru. Wprawdzie ww. unormowanie w stosunku do pełnomocnika z urzędu można uzasadnić dążeniem do usunięcia wątpliwości czy czynności świadczone przez pełnomocnika z urzędu

podlegają podatkowi VAT. Wątpliwości te nie występują natomiast w stosunku do pełnomocnika z wyboru, gdyż obowiązek podatkowy w zakresie podatku VAT ciąży na nim na mocy art. 98 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy podkreślił, że nie ma podstaw do różnicowania wynagrodzenia pełnomocnika w zależności od tego, czy pełni swoje obowiązki z urzędu, czy z wyboru. Wynagrodzenie to powinno być ustalone w wysokości proporcjonalnej do jego nakładu pracy i charakteru sprawy.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na możliwość zajęcia innego stanowiska; skoro w rozporządzeniu ograniczono możliwość podwyższenia opłat o stawkę podatku VAT w stosunku do czynności podjętych przez pełnomocnika z urzędu, to stosowanie tej zasady w odniesieniu do pełnomocnika z wyboru jest niedopuszczalne.

Sąd Okręgowy rozważył również sytuację, w której określone w rozporządzeniu opłaty za czynności adwokackie zawierają już podatek VAT i uznał, że wtedy nie ma podstaw do podwyższania opłat o stawkę tego podatku w stosunku do adwokata z wyboru. Przyjęcie tego poglądu prowadziło by jednak do nieuzasadnionego uprzywilejowania adwokata z urzędu.

E.S.S.

*

III CZP 96/06 (poprzednio III CZP 80/06)

„Czy uiszczenie przez radcę prawnego opłaty od skargi na czynność komornika w momencie późniejszym niż wniesienie skargi, lecz przed upływem terminu do jej wniesienia, prowadzi do odrzucenia skargi na podstawie art. 130² § 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. jako nie opłaconej należycie?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 27 lipca 2006 r., IV Cz 382/06, J. Deniziuk, W. Mikliński, M. Cichoń)

Zdaniem Sądu przedstawiającego zagadnienie prawne, odpowiedź na postawione pytanie sprowadza się do rozstrzygnięcia kwestii, czy za należycie opłacony w rozumieniu art. 130² § 3 k.p.c. uznać można środek zaskarżenia (w tym skargę na czynności komornika), jeżeli opłata nie została uiszczona w momencie wniesienia do sądu tego środka zaskarżenia, lecz w momencie późniejszym, jednakże przed upływem terminu do jego wniesienia. O przyjęciu środka zaskarżenia wniesionego w wyżej podanych okolicznościach za należycie opłacony w rozumieniu

art. 130² § 3 k.p.c. decydujące znaczenie będzie miało natomiast rozstrzygnięcie, czy w świetle art. 10 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych późniejsze wniesienie opłaty od takiego środka (lecz mieszczące się w terminie do jego wniesienia), uznać można za uiszczenie opłaty przy wnoszeniu do sądu pisma podlegającego opłacie.

Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że orzecznictwo Sądu Najwyższego, co prawda wydane na podstawie poprzedniego stanu prawnego, ale zachowujące aktualność, przyjmuje elastyczne podejście w przedmiotowej kwestii. Podkreślono, że Sąd Najwyższy wskazał na potrzebę unikania zbędnego formalizmu poprzez stosowanie przepisów dotyczących wymogów czynności procesowych w sposób chroniący uzasadnione interesy stron oraz na doniosłość konsekwencji prawnych, jakie niesie za sobą odrzucenie nieopłaconego należycie środka zaskarżenia.

Z drugiej strony, za przyjęciem odmiennej koncepcji mogą przemawiać – zdaniem Sądu Okręgowego – przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 31 stycznia 2006 r. w sprawie sposobu uiszczania opłat sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2006 r. Nr 27, poz. 199 ze zm.). Zgodnie bowiem z § 6 ust. 1 tego rozporządzenia, „uiszczający opłatę znakami opłaty sądowej nakleja znak na piśmie podlegającym opłacie; znaki należy naklejać na egzemplarzu przeznaczonym dla sądu”. Treść tego przepisu sugerowałaby przyjęcie ścisłej interpretacji art. 10 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, niepozwalającą uznać skargi wniesionej w niniejszej sprawie za należycie opłaconą.

Jednocześnie Sąd drugiej instancji podkreślił, że interpretacja taka powinna być jednak ostrożna, gdyż rozporządzenie jest aktem prawnym niższej rangi niż ustawa. Ponadto wskazać należy, że w przywoływanym rozporządzeniu przewidziana jest także możliwość późniejszego uiszczania opłat sądowych (por. § 4 ust 2, § 3 ust 3 ww. ustawy).

A.Z.

*

III CZP 97/06 (poprzednio III CZP 71/06)

„Czy wspólnota mieszkaniowa ma zdolność prawną oraz zdolność sądową i w konsekwencji może posiadać majątek i to majątek odrębny od

majątku właścicieli poszczególnych lokali czy też wspólnota mieszkaniowa nie ma zdolności prawnej i nabywając majątek czyni to na rzecz swych członków w stosunku odpowiadającym ich udziałom w nieruchomości wspólnej?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z dnia 28 czerwca 2006 r., II Ca 340/06, R. Jura, L. Filapek, Z. Porębska)

Zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (Dz.U. Nr 80, poz. 903 ze zm.), wspólnota mieszkaniowa powstaje z mocy prawa, tworzy ją ogół właścicieli, których lokale wchodzi w skład określonej nieruchomości. Wspólnota może nabywać prawa i zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywana.

Status cywilnoprawny wspólnoty mieszkaniowej jest zagadnieniem spornym zarówno w doktrynie, jak i judykaturze Sądu Najwyższego.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na pogląd doktryny, że wspólnota, mimo iż nie jest osobą prawną, ma zdolność prawną, gdyż może nabywać prawa i zaciągać zobowiązania. Inni przedstawiciele doktryny twierdzą, że skoro wspólnota mieszkaniowa nie jest osobą prawną i nie ma zdolności prawnej, to nie może być podmiotem praw i obowiązków. Nie posiada zatem własnego majątku, odrębnego od majątku właścicieli lokali.

Sąd przedstawił również stanowisko, że wprowadzie wspólnota mieszkaniowa nie jest osobą prawną, ale skoro może nabywać prawa i zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywana, to ma ona zdolność sądową i zdolność do czynności procesowych, czyli zdolność procesową. Wspólnota posiada swój majątek, który stanowi przedmiot współwłasności właścicieli odrębnych lokali i jest oddzielony od ich pozostałego majątku.

Na mocy ustawy z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy – kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 49, poz. 408) do art. 33¹ § 1 k.c. wprowadzono nową kategorię podmiotów, tj. jednostki organizacyjne posiadające zdolność prawną, a niebędące osobami prawnymi.

W ocenie Sądu Okręgowego, wspólnota mieszkaniowa należy do wymienionych w art. 33¹ § 1 k.c. jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, a mających zdolność prawną; ma ona również zdolność do czynności prawnych, odrębną od osób ją tworzących, nie jest jednak odrębnym od jej członków podmiotem praw i obowiązków, więc nie może nabywać niczego na własność. Prawa

i zobowiązania nabyte w związku z wykonywaniem przez nią czynności zarządzania nieruchomością wspólnoty stanowią majątek jej członków objęty współwłasnością.

E.S.S.

*

III CZP 98/06

„Czy w przypadku wydania postanowienia, którego przedmiotem jest odmowa zwolnienia od kosztów sądowych – opłaty od środków odwoławczych lub zaskarżenia, adwokat, radca prawny lub rzecznik patentowy, który wniósł ten środek, zobowiązany jest bez wezwania o uiszczenie opłaty stałej lub stosunkowej uiścić tę opłatę?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 sierpnia 2006 r., I ACz 1240/06, J. Gibiec, E. Siemiginowska, I. Lityńska)

Przedstawione zagadnienie prawne łączy się z kwestią interpretacji art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz art. 130² § 3 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zaprezentował stanowisko, że skoro ustawa nie zawiera przepisu wskazującego termin, w którym strona powinna uiścić opłatę od środka zaskarżenia, to w przypadku odmowy zwolnienia jej od kosztów sądowych powinna ona zostać wezwana przez sąd do uiszczenia tej opłaty.

Sąd wyróżnił też pogląd przyjmujący, że strona w terminie tygodnia od dnia doręczenia jej pełnomocnikowi postanowienia o odmowie zwolnienia może wnieść zażalenie na to postanowienie albo uiścić opłatę sądową od środka zaskarżenia. W dniu otrzymania postanowienia odmawiającego zwolnienia od kosztów pełnomocnik otrzymuje informację o sytuacji prawnej w tym zakresie i powinien dokonać należnej wpłaty bez dodatkowego wezwania. Sąd Apelacyjny zaznaczył, że przepisy nowej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nie przewidują obowiązku wezwania przez sąd strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika do uiszczenia opłaty sądowej. Wskazał, że art. 16 dawnej ustawy o kosztach sądowych konstituował ogólną zasadę, iż przewodniczący wzywa wnoszącego nieopłacone pismo, aby uiścił należną opłatę w terminie tygodniowym od

doręczenia wezwana. Nowa ustawa o kosztach odwraca tę zasadę i ustanawia regułą uiszczanie opłat sądowych równocześnie z wniesieniem pisma procesowego. Należy zatem przyjąć, że na gruncie nowej ustawy opłatę sądową uiszcza się na wezwanie sądu tylko wtedy, gdy przepis tak stanowi, jednak żaden przepis tej ustawy oraz kodeksu postępowania cywilnego nie przewiduje obowiązku wzywania pełnomocników stron do uiszczenia opłat od pism procesowych. Ustawodawca natomiast wprowadził w stosunku do pełnomocników stron zasadę samoobliczania opłat stosunkowych i uiszczenia opłat stałych. Celem tej regulacji jest przyspieszenie postępowania. W świetle tej argumentacji wezwanie pełnomocnika strony do uiszczenia opłaty, od której strona nie została zwolniona, byłoby sprzeczne z intencją ustawodawcy i prowadziłoby do naruszenia zasady samoobliczania opłat oraz do przedłużania postępowania.

E.S.S.

*

III CZP 99/06

„Który z podmiotów: Skarb Państwa czy Gmina jest biernie legitymowany w procesie o naprawienie szkody wynikłej z wydania przed 27 maja 1990 r. ostatecznej decyzji administracyjnej, jeżeli stwierdzenie jej nieważności bądź stwierdzenie, że została wydana z naruszeniem prawa nastąpiło po tej dacie (art. 36 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych Dz.U. Nr 32, poz. 191 ze zm.)?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 lutego 2006 r., I ACa 739/05, I. Łapińska, J. Chojnowska, M. Pankowiec)

Notka:

Omówienie tego zagadnienia prawnego zostało opublikowane w „Izbie Cywilnej” 2006, nr 5, s. 19. Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 6 lipca 2006 r., III CZP 39/06 (*vide*: str. 14) przekazał je do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu.

*

III CZP 100/06

„Czy w postępowaniu upadłościowym, którego ogłoszenie nastąpiło przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398), od sprzeciwu złożonego w trybie art. 256 Prawa upadłościowego i naprawczego, a wniesionego po wejściu w życie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz.U. Nr 167, poz. 1398), pobiera się opłatę stałą według ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz.U. Nr 167, poz. 1398), czy też wpis stosunkowy według uchylonej ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. (Dz.U. z 2002 r. Nr 9, poz. 88)?”

(postanowienie Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 28 lipca 2006, V GUz. 11/06, P. Janda, W. Benicki, L. Schabowska)

Wątpliwości Sądu Rejonowego dotyczą zagadnienia, czy złożenie przez wierzyciela sprzeciwu na podstawie art. 256 p.u.n. początkuje nową instancję postępowania upadłościowego. W tym zakresie wyróżnił dwa stanowiska.

Zgodnie z pierwszym, sprzeciw nie otwiera nowej instancji, jest to bowiem czynność w ramach postępowania upadłościowego, a sędzia-komisarz rozpatrujący sprzeciw jest sądem pierwszej instancji. Interpretacja ta jest zgodna z art. 222 ust. 1 zdanie drugie p.u.n., który jako drugą instancję w stosunku do sędziego-komisarza wskazuje sąd upadłościowy.

Drugie stanowisko zauważa wprawdzie, że sprzeciw rozpoznawany jest przez sędziego-komisarza, a więc ten sam podmiot, który o sporządzeniu listy ogłasza, ale ze względu na szczególną rolę tej listy oraz nadawany jej skutek orzeczenia przyjmuje, iż złożenie sprzeciwu otwiera kolejną instancję postępowania. Zamiarem ustawodawcy było stosowanie nowej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych do wszystkich czynności, które rozpoczynają kolejny etap postępowania, a nie do postępowania przed sądem pierwszej, a następnie drugiej instancji.

E.S.S.

GLOSY

prawo cywilne materialne

Uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni o zatwierdzenie sprawozdania rady nadzorczej i rocznego sprawozdania zarządu podlegają zaskarżeniu w trybie art. 42 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo Spółdzielcze (jedn. tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.).

(uchwała z dnia 19 marca 1996 r., III CZP 20/96, G. Bieniek, H. Ciepła, S. Dąbrowski, OSNC 1996, nr 6, poz. 81; MoP 1996, nr 10, s. 373; R.Pr. 1996, nr 4, s. 6; BSN 1996, nr 3, s. 12; Pal. 1996, nr 7-8, s. 239; Prok. i Pr. 1996, nr 7-8, poz. 30)

Glosa

Piotra Antoszyka, Glosa 2006, nr 3, s. 89

Zdaniem glosatora, teza orzeczenia nie budzi kontrowersji. Wątpliwości wywołuje uzasadnienie przedstawionego poglądu, a w szczególności ocena charakteru prawnego wskazanych uchwał. Mimo, że podstawę orzeczenia stanowiły przepisy Prawa spółdzielczego, może ono – w ocenie komentatora – stanowić podstawę dla refleksji dotyczącej uchwał wspólników spółek kapitałowych, ich zaskarżalności i charakteru prawnego na gruncie kodeksu spółek handlowych.

W ocenie autora glosy, uchwały wspólników spółek kapitałowych mają niejednorodny charakter prawny. Wśród nich, poza czynnościami prawnymi, można także odnaleźć wewnątrzorganizacyjne akty spółki, które nie zmierzają do wywołania skutków prawnych, takie jak uchwała o zatwierdzeniu sprawozdania zarządu. Jego zdaniem, nie znajduje dostatecznego uzasadnienia pogląd odmawiający zaliczenia tych aktów do kategorii uchwał. Wszystkie uchwały, także niemające charakteru czynności prawnych, podlegają zaskarżeniu na podstawie przepisów szczególnych kodeksu spółek handlowych. Regulacje te, przewidujące możliwość zaskarżania uchwał, nie przesądzają ich charakteru prawnego, a nawet pozwalają na zaskarżenie każdej uchwały bez względu na to, czy zmierza ona do kształtowania stosunków

prawnych. Nie można więc, zdaniem komentatora, uznać za trafne prostego powiązania zaskarżalności z pojęciem czynności prawnej.

Uchwałę dostrzegł Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 1996, nr 7-8, s. 239).

M.S.

*

1. Groźba w rozumieniu art. 87 k.c. jest zawsze działaniem celowym, skierowanym na zmuszenie zagrożonego, wbrew jego woli, do złożenia określonego oświadczenia. Zmuszenie polega na tym, że groźący zapowiada spełnienie przez siebie "zła" wobec zagrożonego, jeżeli nie złoży on żądanego oświadczenia.

2. Bezprawność groźby (art. 87 k.c.) polega bądź na bezprawności środka bądź na bezprawności celu. Pierwsza zachodzi wówczas, gdy grozi się użyciem środków do których nie miało się prawa, druga ma miejsce wówczas, gdy groźącemu służyło wprawdzie prawo, jednakże przyznane mu było w innym celu niż ten, w jakim z niego skorzystał (np. groźba doniesienia o popełnieniu przestępstwa przez zagrożonego celem zmuszenia go do złożenia oświadczenia woli określonej treści).

teza oficjalna

Bezprawność groźby (art. 87 k.c.) polega na sprzecznym z prawem działaniu groźącego lub wykorzystaniu działania formalnie zgodnego z prawem do osiągnięcia celu, dla którego prawo to nie przysługuje.

(wyrok z dnia 19 marca 2002 r., I CKN 1134/99, M. Grzelka, B. Czech, T. Żyżnowski, OSNC 2003, nr 3, poz. 36; BSN 2002, nr 5, s. 14; MoP 2002, nr 22, 1048; Jurysta 2002, nr 7-8, s. 55)

Glosa

Pawła Graneckiego, Monitor Prawniczy 2006, nr 10, s. 556

Glosa ma charakter krytyczny odnośnie pierwszego punktu tezy i w pełni aprobujący odnośnie punktu drugiego.

Autor stwierdził, że zdefiniowanie przez Sąd Najwyższy groźby jako działania skierowanego na zmuszenie drugiej osoby do złożenia oświadczenia woli jest zbyt wąskim ujęciem problemu. Jego zdaniem, teza wyroku w punkcie pierwszym obejmuje jedynie taką sytuację, w której treść oświadczenia woli została pod wpływem groźby zmodyfikowana w kierunku oczekiwanym przez groźącego, nie obejmuje natomiast przypadków, w których osoba zagrożona w ogóle nie miała samodzielnego zamiaru złożenia oświadczenia woli. Zdaniem glosatora, groźba nie jest atakiem na to oświadczenie, lecz na wolę drugiej osoby. Położenie akcentu na ten element powoduje, że na pierwszy plan wysuwa się konieczność badania psychiki osoby groźącej i osoby zagrożonej. U pierwszej z nich musi wystąpić zamiar bezpośredni, którego treścią jest wywołanie stanu obawy w celu ukształtowania woli zagrożonego zgodnie z własnymi zamierzeniami. Działania groźącego muszą spowodować u zagrożonego stan obawy, czyli realnego poczucia zagrożenia, przy czym nie jest wymagane, aby działania groźącego rzeczywiście takie poczucie spowodowały; wystarczające jest stwierdzenie, że mogły je wywołać. Nie jest również konieczne, aby groźący żądał wprost złożenia oświadczenia woli. Niebezpieczeństwo wyrażone w groźbie musi być jednak realne, tzn. każdy rozsądnie myślący człowiek, znajdujący się w sytuacji zagrożonego poczułby lub mógłby znaleźć się w stanie obawy oraz poważne, czyli dotyczyć istotnych dóbr osobistych lub znacznego uszczerbku majątkowego.

W dalszej części glosy autor wyraził wątpliwości co do stwierdzenia Sądu Najwyższego zawartego w zdaniu drugim pierwszego punktu tezy. Jego zdaniem, niejasne jest, dlaczego przywołane tam „zło” wobec zagrożonego ma wyrządzić sam groźący. W opinii autora, w treści art. 87 k.c. brak podstaw do takiej wykładni. Stan obawy wywołany groźbą dotyczy uzasadnionego przekonania, że składającemu oświadczenie woli lub innej osobie grozi poważne niebezpieczeństwo osobiste lub majątkowe, nie musi ono jednak pochodzić od groźącego; wystarczy, że będzie ono zależne od jego woli.

Glosator wyraził pełną aprobatę dla dokonanej przez Sąd Najwyższy wykładni bezprawności groźby. Wobec specyfiki prawa cywilnego podkreślił trafność tworzenia

konstrukcji bezprawności groźby na potrzeby tej instytucji, w oderwaniu od innych przepisów prawa, zwłaszcza od konstrukcji prawno-karnych.

R.N.

*

Nie można wymagać od spedytora, aby przy każdej przesyłce przeznaczonej do przewozu sprawdzał, czy profesjonalny przewoźnik zastosował właściwy środek transportu.

(wyrok z dnia 27 stycznia 2004 r., II CK 389/02, H. Pietrkowski, T. Bielska-Sobkowitz, M. Wysocka, OSNC 2005, nr 2, poz. 3; BSN 2004, nr 6, s. 8; R.Pr. 2005, nr 2, s. 112)

Glosa

Łukasza Kozłowskiego, Glosa 2006, nr 3, s. 97

Glosowane orzeczenie dotyczy problematyki odpowiedzialności spedytora w ramach zawartej umowy spedycji. W ocenie glosatora, zarówno teza, jak i uzasadnienie wyroku nie są trafne.

Pozwany spedytor naruszył dwa swoje obowiązki: nie sprawdził, czy przewoźnik użyje do przewozu odpowiedniego środka transportu, a ponadto nie przeniósł na dającego zlecenie roszczenia odszkodowawczego przysługującego mu od przewoźnika. W ocenie autora glosy, spedytor nie wykonał swoich obowiązków wobec dającego zlecenie, dlatego kwestia, czy ponosi winę w wyborze przewoźnika, była drugorzędna dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Uwzględnienie opartego na art. 799 k.c. zarzutu pozwanego spedytora spowodowało, że dający zlecenie musiał domagać się naprawienia szkody od przewoźnika w ramach odpowiedzialności deliktowej, „ale tylko wówczas, gdy spełnione były przesłanki odpowiedzialności deliktowej, co nie jest regułą”. Glosator podkreślił, że przepisy o umowie spedycji zostały ukształtowane z myślą o specjalistycznym i profesjonalnym charakterze działalności spedycyjnej. Podstawowymi obowiązkami spedytora są: sprawdzenie, czy przewoźnik użyje odpowiedniego środka transportu oraz przeniesienie roszczenia

przysługującego spedytorowi od przewoźnika na dającego zlecenie, w przypadku gdy spedytor występuje w imieniu własnym w stosunku do przewoźnika.

Nieuwzględnienie tego przez Sąd Najwyższy spotkało się z krytyczną oceną glosatora.

M.S.

*

W razie skierowania egzekucji do przedmiotu obciążonego zastawem, zastawnik może w drodze powództwa żądać wyłączenia tego przedmiotu od egzekucji, jeżeli zabezpieczona zastawem wierzytelność nie jest jeszcze w całości wymagalna.

(wyrok z dnia 18 lutego 2004 r., V CK 241/03, S. Dąbrowski, T. Bielska – Sobkowicz, M. Grzelka, OSN 2005, nr 3, poz. 46; BSN 2004, nr 7, s. 9; MoP 2005, nr 3, s. 161; Pr.Spółek 2004, nr 9, s. 63; NPN 2004, nr 3, s. 88; R.Pr. 2005, nr 2, s. 111)

Glosa

Marcina Kozaczka, Glosa 2006, nr 3, s. 39

Autor nie podzielił stanowiska zajętego przez Sąd Najwyższy w glosowanym orzeczeniu i uznał je za nietrafne. Jego zdaniem, zaprezentowana w nim interpretacja narusza delikatną konstrukcję tworzoną przez regulacje znajdujące się w różnych aktach prawnych i tworzy wyłom w systemie prawa cywilnego.

Podstawowym uprawnieniem rzeczowym zastawnika rejestrowego jest prawo do dochodzenia zaspokojenia się z przedmiotu zastawu rejestrowego z pierwszeństwem przed wierzycielami osobistymi zastawcy – na wypadek niespłacenia przez dłużnika zabezpieczonej zastawem wierzytelności. Zaspokojenie zastawnika rejestrowego może nastąpić w drodze sądowego postępowania egzekucyjnego lub w drodze pozaegzekucyjnej. Skierowanie egzekucji do przedmiotu obciążonego zastawem przez wierzycieli osobistych zastawcy, zdaniem autora, nie narusza zatem praw zastawnika, może on bowiem skorzystać z uprawnienia, które stanowi istotę zastawu i zaspokoić się z jego przedmiotu z pierwszeństwem przed wierzycielami egzekwującymi. W ocenie autora glosy, Sąd wyszedł jednak

z założenia, że konsekwencją zajęcia przedmiotu zastawu jest naruszenie praw zastawnika wyrażające się w utracie zabezpieczenia wierzytelności, wobec czego prawa zastawnika „obejmują nie tylko uprzywilejowanie w egzekucji, ale także prawo zachowania zastawu do czasu wymagalności zabezpieczonej nim wierzytelności”.

Tutaj, zdaniem glosatora, tkwi błąd w rozumowaniu stanowiącym podstawę glosowanego orzeczenia, gdyż takiego uprawnienia zastawnika („prawo zachowania zastawu”) nie sposób wyprowadzić ani z przepisów prawa materialnego, ani też z przepisów procesowych. Wprawdzie wymagalność zabezpieczonego zastawem roszczenia jest warunkiem uzyskania zaspokojenia przez zastawnika, jednak, w ocenie glosatora, istotą problemu jest kwestia relacji pomiędzy uprawnieniami zastawnika a wymagalnością zabezpieczonej zastawem wierzytelności.

Zdaniem komentatora, analizując przedmiotowe zagadnienie, Sąd Najwyższy pominął fakt, że egzekucja z przedmiotu zastawu rejestrowego – wszczęta na wniosek innego niż zastawnik wierzyciela – wywiera wpływ na status stosunku zobowiązaniowego łączącego zastawcę i zastawnika.

Autor glosy zaznaczył ponadto, że zaprezentowane przez Sąd Najwyższy stanowisko jest sprzeczne z istotą ograniczonych praw rzeczowych, które – odmiennie niż przewłaszczenie na zabezpieczenie – mają charakter akcesoryjny. W konkluzji stwierdził, że nie do przyjęcia jest wyrażone przez Sąd Najwyższy stanowisko, zgodnie z którym zastawnik ma prawo do zachowania zastawu do czasu wymagalności zabezpieczonej tym zastawem wierzytelności. Przyznanie takiego uprawnienia zastawnikowi rejestrowemu upodabnia zastaw rejestrowy do przewłaszczenia na zabezpieczenie i niebezpiecznie zaciera granicę między obiema formami zabezpieczenia wierzytelności.

M.S.

Glosa

Zbigniewa Woźniaka, Palestra 2006, nr 7-8, s. 312

Glosa ma charakter krytyczny. Autor odmówił trafności wszystkim argumentom Sądu Najwyższego przedstawionym w omawianym wyroku. Podniósł, że nawet gdyby przyjąć, iż zastawnik niewymagalnej wierzytelności może skutecznie uczestniczyć w podziale sumy uzyskanej ze zbycia obciążonej rzeczy, to zaspokojenie zastawnika

przed nadejściem terminu wymagalności przysługującej mu wierzytelności nie pozbawia go prawa do tzw. odsetek interkoralnych, jeżeli zastrzeżenie terminu wymagalności nastąpiło na niekorzyść dłużnika. Jeżeli zastrzeżenie terminu wymagalności nie nastąpiło natomiast na niekorzyść dłużnika, to dłużnik jest uprawniony do zaspokojenia wierzyciela przed tym terminem. W tym wypadku nie można mówić o naruszeniu praw wierzyciela, skoro dłużnik jest uprawniony do wykonania zobowiązania przed terminem jego wymagalności. Glosator stwierdził również, że obecnie obowiązujące przepisy kodeksu postępowania cywilnego, jak i przepisy obowiązujące w chwili wydania glosowanego wyroku, nie dają i nie dawały możliwości skutecznego uczestnictwa zastawnika wymagalnej wierzytelności w podziale sumy uzyskanej ze zbycia rzeczy obciążonej zastawem, i to niezależnie od tego, czy rzecz była obciążona zastawem zwykłym czy rejestrowym. Zauważył, że rzecz obciążona zastawem nie jest wyłączona spod egzekucji, a do takich konsekwencji prowadzi – jego zdaniem – respektowanie stanowiska przyjętego w analizowanym orzeczeniu. Dodał, że sprzedaż rzeczy obciążonej zastawem w trybie sądowego postępowania egzekucyjnego nie prowadzi do wygaśnięcia zastawu, jeśli nabywca był w złej wierze, tj. wiedział o ciążącym na rzeczy prawie (art. 170 k.c. w zw. z art. 169 § 2 k.c.).

W konkluzji glosator, kwestionując stanowisko Sądu Najwyższego, stwierdził, że ochrona zastawnika, którego zabezpieczona zastawem wierzytelność nie jest wymagalna, następuje nie przez żądanie zwolnienia zajętego przedmiotu od egzekucji, lecz przez zakomunikowanie potencjalnemu nabywcy obciążonej rzeczy, iż na nabywanej rzeczy przysługuje zastawnikowi prawo, co wyłączy wygaśnięcie zastawu.

M.P.

*

Kurator spółki akcyjnej ustanowiony w celu powołania jej organów nie ma uprawnienia do powołania zarządu i nie zastępuje walnego zgromadzenia ani rady nadzorczej tej spółki.

(postanowienie z dnia 7 maja 2004 r., III CK 249/03, Z. Strus, B. Czech, K. Zawada, OSNC 2005, nr 5, poz. 87; BSN 2004, nr 11, s. 9; MoP 2005, nr 2, s. 111;

MoP 2005, nr 9, s. 454 ; IC 2004, nr 12, s. 44; Pr.Spółek 2005, nr 5, s. 59; NPN 2005, nr 1, s. 68; Rej. 2005, nr 5, s. 164; R.Pr. 2005, nr 3, s. 100)

Glosa

Piotra Łopuszyńskiego, *Monitor Prawniczy* 2006, nr 12, s. 664

Wyrażając generalną aprobatę dla rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, autor dokonał odmiennej niż w uzasadnieniu glosowanej uchwały wykładni art. 42 k.c. w zakresie uprawnień ustanowionego na podstawie tego przepisu kuratora osoby prawnej. Stwierdził, że ograniczanie zadań kuratora jedynie do starań o powołanie odpowiednich organów tej osoby sprawia, że kurator zostaje sprowadzony jedynie do roli mediatora.

Ponieważ istnieją przepisy prawne, które wprost nakładają na kuratora obowiązek przeprowadzenia czynności wymaganych do wyboru lub powołania władz osoby prawnej (art. 30 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. - Prawo o stowarzyszeniach oraz art. 28 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym), to zasada spójności systemu prawa wymaga, aby podobne kompetencje przyznać kuratorom innych, niż określonych w przywołanych przepisach, osób prawnych. Na przykładzie spółki akcyjnej autor zaproponował następujący katalog czynności kuratora: zapoznanie akcjonariuszy z sytuacją spółki, przedstawienie czynności, jakie należy przedsięwziąć w celu usunięcia przeszkód uniemożliwiających skuteczne obrady walnego zgromadzenia, zachęcanie biernych akcjonariuszy do skutecznego odbycia zgromadzenia. Wobec braku reakcji z ich strony glosator zdecydowanie opowiedział się za przyznaniem kuratorowi uprawnienia do zwołania walnego zgromadzenia.

Stwierdził również, że w sytuacji, w której aktywni i zainteresowani losem spółki akcjonariusze nie posiadają wymaganej ilości akcji, aby wystąpić do sądu z wnioskiem przewidzianym w art. 401 k.s.h., to wówczas cały sens powołania kuratora sprowadza się do wykorzystania przez niego uprawnienia do zwołania walnego zgromadzenia. Ponadto istnieją osoby prawne (izby rzemieślnicze, izby gospodarcze, kółka rolnicze, izby aptekarskie, izby lekarskie), dla których wobec braku unormowania analogicznego do art. 400 i 401 k.s.h., uprawnienia kuratora wynikające z art. 42 k.c.,

w kształcie proponowanym przez glosatora, stwarzać będą jedyną szansę na uratowanie osoby prawnej od rozwiązania i likwidacji.

R.N.

*

Skuteczność zamieszczenia w statucie spółki akcyjnej upoważnienia zarządu do wyłączenia lub ograniczenia prawa niektórych akcjonariuszy poboru akcji – przy podwyższeniu kapitału zakładowego w ramach kapitału docelowego – należy oceniać przede wszystkim z punktu widzenia interesów spółki.

(wyrok z dnia 13 maja 2004 r., V CK 452/03, L. Walentynowicz, T. Bielska-Sobkowicz, J. Górowski, OSNC 2005, nr 5, poz. 89; MoP 2006, nr 7, s. 376; IC 2004, nr 12, s. 47; Pr.Spółek 2005, nr 5, s. 59; Rej. 2005, nr 5, s. 164; R.Pr. 2005, nr 3, s. 100)

Glosa

Katarzyny Bilewskiej, Monitor Prawniczy 2006, nr 14, s. 775

Zdaniem autorki, teza Sądu Najwyższego, oparta na brzmieniu art. 433 § 2 i art. 447 § 2 k.s.h., zasługuje na aprobatę. Wątpliwości budzą natomiast zawarte w uzasadnieniu rozważania na temat określenia przesłanek uchylenia, prowadzącej do wyłączenia prawa poboru (art. 433 k.s.h.), uchwały walnego zgromadzenia spółki akcyjnej (art. 422 k.s.h.).

Glosatorka stwierdziła, że w doktrynie przedstawia się prawo poboru jako bezwzględne prawo akcjonariusza, którego może być pozbawiony jedynie ze względu na górujący nad jego interesem interes spółki. Konstrukcja wyłączenia prawa poboru z założenia zawiera więc w sobie konflikt interesów, prowadząc do jego rozstrzygnięcia na korzyść interesów spółki. Znajduje to uzasadnienie w fakcie, że na podstawie art. 3 k.s.h. wspólnicy, poprzez umowę spółki handlowej, zobowiązują się do osiągnięcia wspólnego celu, który w przypadku spółki akcyjnej jest celem gospodarczym. W konsekwencji wszyscy akcjonariusze spółki są objęci tym celem, a działanie w interesie spółki jest pośrednio także działaniem w ich własnym interesie

jako jej właścicieli w sensie ekonomicznym oraz – dzięki wykonywaniu prawa dywidendy – beneficjentom jej rozwoju gospodarczego.

Według autorki glosy, przekładając te rozważania na grunt art. 422 k.s.h. Sąd Najwyższy dokonał, w odniesieniu do konstrukcji prawa poboru, hierarchizacji przesłanek zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia. Przyznał prymat przesłance interesu spółki nad przesłanką pokrzywdzenia akcjonariusza, a w rezultacie interesu spółki nad interesem akcjonariusza mniejszościowego.

O ile uczynienie interesu spółki przesłanką wyłączenia prawa poboru jest w pełni oparte na przepisach prawa, o tyle, zdaniem glosatorki, ostrożnie należy podejść do dokonanego przez Sąd Najwyższy uogólnienia relacji pomiędzy kategoriami interesu spółki i pokrzywdzenia akcjonariusza. Jak stwierdziła autorka, przy założeniu, że interes spółki zawsze uzasadnia nierówne potraktowanie akcjonariusza (czyli jego pokrzywdzenie), to przesłanka pokrzywdzenia musi zostać uznana za drugorzędną jako podstawa zaskarżenia uchwały z art. 422 k.s.h. Uchwała sprzeczna z interesem spółki zawsze podlegałaby uchyleniu, podczas gdy uchwała podjęta z pokrzywdzeniem akcjonariusza uchylona zostałaby tylko, gdyby jednocześnie godziła także w interes spółki. Przy takiej wykładni przesłanka pokrzywdzenia akcjonariusza traci odrębny status wyraźnie przyznany jej w normie art. 422 k.s.h., co – zdaniem glosatorki – ocenić należy negatywnie.

Komentowane orzeczenie zostało omówione przez K. Osajdę w „Przeglądzie orzecznictwa” (Glosa 2005, nr 2, s. 7).

R.N.

*

Postanowienie umowy, które ogranicza wolność działalności gospodarczej jednej ze stron, narusza zasady współżycia społecznego i jest nieważne (art. 58 § 2 k.c.).

(wyrok z dnia 20 maja 2004 r., II CK 354/03, T. Żyznowski, M. Grzelka, K. Zawada, OSNC 2005, nr 5, poz. 9; BSN 2004, nr 12, s. 7; IC 2005, nr 1, s. 43; NPN 2005, nr 1, s. 66; Rej. 2005, nr 5, s. 163; R.Pr. 2005, nr 3, s. 106; MoP 2005, nr 6, s. 655)

Glosa

Bartosza Draniewicza, Przegląd Sądowy 2006, nr 7-8, s. 217

Według autora, teza rozstrzygnięcia, sformułowana *in abstracto*, jest słuszna, nie jest jednak adekwatna do rozpatrywanej sprawy. *Prima facie* orzeczenie Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, jeżeli bowiem na mocy umowy stron jedna z nich ma ograniczoną swobodę prowadzenia działalności gospodarczej, to rzeczywiście zachodzi sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, a w szczególności dobrymi obyczajami kupieckimi obowiązującymi w ramach obrotu gospodarczego. Jednak – według komentatora – twierdzenie postawione w tezie glosowanego orzeczenia nie znajduje odzwierciedlenia w stanie faktycznym sprawy.

W omawianym stanie faktycznym umowa między stronami przewidywała, że w razie nieterminowej zapłaty za towar, udzielone „rabaty zostaną anulowane”. Autor zwrócił uwagę na powszechność tego typu praktyk w obrocie gospodarczym (rabat/upust kupiecki). Nie budzi wątpliwości, że tego rodzaju postanowienia kontraktowe mieszczą się w granicach swobody umów (art. 353¹ k.c.).

Komentator zgodził się z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy, że pozostawienie określenia wysokości świadczenia wzajemnego drugiej stronie jest co do zasady dopuszczalne. Możliwość taką obejmuje m.in. hipoteza art. 536 § 1 k.c., jednakże uzgodnione warunki powierzenia ustalenia wysokości świadczenia wzajemnego drugiej stronie muszą się mieścić w granicach swobody umów.

Kluczowe dla oddalenia powództwa było uznanie postanowień umowy za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, albowiem ograniczają one swobodę działalności gospodarczej jednego z kontrahentów, skoro nie zna on ostatecznej wysokości ceny nabywanych towarów. Według autora, to dalece posunięty relatywizm oceny prawnej tej umowy, który powoduje trudności ze zrozumieniem sensu rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Nie można bowiem orzec o przedmiotowej czynności prawnej, iż nie jest sprzeczna z zasadą swobody umów i jednocześnie stwierdzić, że jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Oznaczałoby to, że dane postanowienia umowne odpowiadające jej naturze są jednocześnie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Zdaniem autora, bardziej właściwe w niniejszej sprawie powinno być rozważenie kwestii ewentualnego nadużycia prawa podmiotowego, wynikającego z danego stosunku prawnego, polegającego na dochodzeniu anulowanych rabatów, dopiero po ustaniu stosunku prawnego. Wątpliwe wydaje się przyznanie ochrony podmiotowi powołującemu się na zasady współżycia społecznego (dobre obyczaje kupieckie), który sam tych zasad nie przestrzega (nie płacąc w terminie).

Komentator stwierdził również, iż nie ma żadnego elementu sprzecznego z zasadami współżycia społecznego w dochodzeniu zwrotu „anulowanych rabatów”, gdyby bowiem podzielić stanowisko Sądu Najwyższego, należałoby konsekwentnie uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego dochodzenie kar umownych czy też dochodzenie odsetek od świadczeń pieniężnych; w okresie przedawnienia kontrahent pozostawałby w stanie niepewności.

M.M.

*

Obniżenie opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego o 50% ustalone w umowie o oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste, zawartej w czasie obowiązywania ustawy z dnia 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach (Dz.U. Nr 32, poz. 159 ze zm.), zachowuje skuteczność także pod rządem ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 46, poz. 543 ze zm.) dopóty, dopóki umowa stron w tym zakresie nie zostanie skutecznie zmieniona.

(uchwała z dnia 24 czerwca 2004 r., III CZP 23/04, M. Sychowicz, J. Frąckowiak, I. Koper, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 120; BSN 2004, nr 6, s. 5; MoP 2005, nr 9, s. 452; Jurysta 2004, nr 9, s. 37; Pal. 2004, nr 9-10, s. 218; ; Rej. 2005, nr 7-8, s. 178; R.Pr. 2005, nr 5, s. 118)

Glosa

Piotra Kasprzyka, Rejent 2006, nr 6, s. 113

Autor na wstępie wskazał na doniosłość glosowanej uchwały i jej praktyczne znaczenie. Zaznaczył, że wyrażone stanowisko Sądu Najwyższego jest coraz częściej

powoływane przez sądy powszechne przy rozstrzyganiu spraw, których przedmiotem są powództwa wytaczane przez spółdzielnie mieszkaniowe przeciwko gminom o zapłatę kwot stanowiących równowartość obniżek w opłacie rocznej z tytułu użytkowania wieczystego.

Glosator podzielił pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym zmiana umownego postanowienia dotyczącego przyznanej zniżki w opłacie za wieczyste użytkowanie wymaga dla swej skuteczności ważnej podstawy, jaką jest zmiana wiążącej strony umowy, jej wypowiedzenie albo też stosowna zmiana przepisów prawa. Przedmiotem refleksji autora była jednak próba odpowiedzi na pytanie, czy przepisy ustawy z dnia 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach (Dz.U. Nr 32, poz. 159 ze zm.), na podstawie których przyznawano spółdzielniom zniżkę w opłacie za wieczyste użytkowanie, uległy takiej zmianie, którą można by ocenić jako bezpośrednio wpływającą na wysokość tychże zniżek. Glosator dokładnie i szczegółowo prześledził poszczególne unormowania odnoszące się do przedmiotowych zniżek. Na podstawie przeprowadzonej analizy historycznej stosownych regulacji wyraził wątpliwość odnośnie trafności przyjętego przez Sąd Najwyższy stanowiska, iż żadnej ze zmian przepisów nie można ocenić jako takiej, która bezpośrednio zmieniałaby treść stosunku prawnego łączącego strony umowy w zakresie dotyczącym zniżki w opłacie za wieczyste użytkowanie, udzielonej jeszcze pod rządami ustawy z 1961 r.

Komentator zwrócił uwagę na niedoskonałości legislacyjne regulacji prawnych dotyczących przedmiotowego zagadnienia. Podkreślił brak jasnych i wyraźnych reguł przejściowych. Wskazał jednak na ogólną zasadę wyrażaną w kolejnych ustawach dotyczących gospodarki nieruchomościami, że do stosunków prawnych użytkowania wieczystego należy stosować przepisy nowych ustaw, które sukcesywnie rozszerzały możliwość udzielania zniżek w opłatach za wieczyste użytkowanie. Podkreślił, że w przeciwieństwie do ustawy z 1961 r. zniżki udzielane były już nie tylko spółdzielniom mieszkaniowym, ale również innym podmiotom, które uzyskały prawo wieczystego użytkowania nieruchomości przeznaczonej na cele budownictwa mieszkaniowego.

Autor doszedł do wniosku, że wobec uchylecia przepisów, na podstawie których wprowadzano zniżki do umów zawieranych w latach 1961-1985, zniżki te przestały być elementem stosunku prawnego użytkowania wieczystego, a zatem zostały one, zdaniem glosatora, wyeliminowane z umów mimo zachowania przez nie

wiążącego charakteru. Glosator wyraził zatem pogląd, że spółdzielnie utraciły prawo do przedmiotowych zniżek. Jego zdaniem, bonifikata – takim pojęciem posługuje się ustawa z 21 sierpnia 1997 r. (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603) o gospodarce nieruchomościami – jest inną instytucją prawną, niż udzielane wcześniej na podstawie obowiązujących regulacji zniżki.

Glosator wskazał na wynikające z glosowanej uchwały trudne do zaakceptowania następstwa prawne i finansowe dla gmin. Ponadto analiza współcześnie obowiązujących rozwiązań prawnych skłoniła autora do zajęcia stanowiska, że spółdzielnie mieszkaniowe, którym udzielono zniżki w opłacie za wieczyste użytkowanie jeszcze pod rządami ustawy z 1961 r., są w uprzywilejowanej pozycji w stosunku do innych spółdzielni lub podmiotów prowadzących działalność w zakresie zaspokajania potrzeb mieszkaniowych.

Uchwałę omówił także Z. Strus w "Przeglądzie orzecznictwa" (Pal. 2004, nr 9-10, s. 218)

T.Z.

*

Niedopuszczalne jest zamieszczenie w umowie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością postanowienia wyłączonego zysk spółki od podziału w razie niepodjęcia przez wspólników uchwały o rozporządzeniu nim (art. 191 k.s.h.).

(wyrok z dnia 29 września 2004 r., II CK 539/03, G. Bieniek, T. Domińczyk, M. Kocon, OSNC 2005, nr 9, poz. 158; IC 2005, nr 3, s. 50; PUG 2005, nr 7, s. 3; R.Pr. 2005, nr 5, s. 122; Rej. 2005, nr 10, s. 173)

Glosa

Marcina Glicza, Gdańskie Studia Prawnicze 2006, nr 2, poz. 5

Glosa ma charakter aprobujący. Autor zauważył, że prawo do zysku w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością stanowi istotną część uprawnień udziałowych wspólników, a możliwość ingerencji w tę sferę uprawnień podlega ograniczeniom przewidzianym w art. 191 i nast. k.s.h.

Komentator przedstawił następnie zasady podziału zysku w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Wskazał, że rozporządzenie zyskiem to zadysponowanie nim albo przez jego podział między wspólników, albo przez jego wyłączenie od podziału. Stwierdził, że realizacja prawa do dywidendy w takiej spółce uzależniona jest nie tylko od wystąpienia czystego zysku, ale również od rozporządzenia nim w formie dokonania podziału między wspólników, które konkretyzuje się w podjęciu uchwały o przeznaczeniu całości lub części zysku do takiego podziału.

W dalszej części glosy jej autor omówił konsekwencje braku uchwały w przedmiocie rozporządzenia zyskiem. Zauważył, że w pewnych sytuacjach wspólnicy nie mają obowiązku podejmować takiej uchwały, np. gdy umowa spółki zawiera postanowienie, na mocy którego cały zysk lub jego procent przeznacza się na dywidendę. Wówczas wspólnicy już z momentem zatwierdzenia sprawozdania finansowego uzyskują roszczenie o wypłatę należnej im kwoty. W innych sytuacjach rozstrzygnięcie w przedmiocie rozporządzenia zyskiem musi nastąpić w formie uchwały wspólników.

Glosator nie zgodził się z twierdzeniem Sądu Najwyższego, że „inny podział” zysku, który dopuszcza art. 191 § 2 k.s.h., stanowi modyfikację ustawowych zasad podziału przewidzianych w art. 191 § 3 k.s.h. Wyraził pogląd, że inny podział, o którym mowa w art. 191 § 2 k.s.h., nie może obejmować sytuacji całkowitego wyłączenia zysku, gdyż jest to kompetencja walnego zgromadzenia. Stwierdził następnie, że swoboda umownego kształtowania przez wspólników sposobu podziału zysku nie obejmuje całkowitego wyłączenia go od podziału, a wyłączenie może nastąpić tylko w formie uchwały wspólników.

Komentowane orzeczenie zostało również omówione przez K. Osajdę w „Przeglądzie orzecznictwa” (Glosa 2006, nr 1, s. 13).

M.P.

Najem (dzierżawa) może być obciążeniem nieruchomości w rozumieniu art. 46 § 1 pkt 3 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848 ze zm.).

(wyrok z dnia 8 października 2004 r., V CK 76/04, B. Myszka, K. Zawada, E. Strelcow, OSNC 2005, nr 10, poz. 175; OSP 2006, nr 7-8, poz. 88; BSN 2005, nr 4, s. 13; MoP 2006, nr 4, s. 202; NPN 2005, nr 3, s. 58; Rej. 2005, nr 10, s. 177; R.Pr. 2005, nr 6, s. 107; Rej. 2005, nr 11, s.151)

Glosa

Zbigniewa Kuniewicza, OSP 2006, nr 7-8, poz. 88

Glosa ma charakter krytyczny. Autor nie zaaprobował stanowiska Sądu Najwyższego, że dopuszczalne było dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu – zawarcie wieloletniej umowy dzierżawy nieruchomości – przez łącznie działających w imieniu spółdzielni prezesa jej zarządu oraz osobę, której udzielono pełnomocnictwa określonego w art. 55 § 1 Prawa spółdzielczego, upoważniającego do dokonywania czynności prawnych związanych z kierowaniem bieżącą działalnością gospodarczą spółdzielni lub jej wyodrębnionej organizacyjnie i gospodarczo jednostki. Zauważył, że problem ten występuje również na tle art. 205 § 1 i 373 § 1 k.s.h., które stanowią, iż reprezentacja spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółki akcyjnej może być wykonywana przez dwóch członków zarządu lub przez członka zarządu współdziałającego z prokurentem. Autor zakwestionował następnie pogląd Sądu Najwyższego, że zakres kompetencji osób działających w ramach mieszanej reprezentacji łącznej wyznaczony jest przez zakres kompetencji przysługujących członkowi zarządu. Podniósł, że art. 205 § 1 (373 § 1) k.s.h. nie może być interpretowany jako podstawa prawna rozszerzająca zakres umocowania prokurenta, gdyż nie określa on ani uprawnień członka zarządu, ani prokurenta, a jedynie sposób korzystania z materialnoprawnej kompetencji do działania, którą reguluje art. 204 § 1 (372 § 1) k.s.h. w odniesieniu do członka zarządu i art. 109¹ § 1 k.c. w odniesieniu do prokurenta.

Komentator nie zgodził się z założeniem Sądu Najwyższego, że art. 54 § 1 Prawa spółdzielczego dotyczy tylko działania członka zarządu z pełnomocnikiem umocowanym do dokonywania czynności prawnych związanych z kierowaniem

bieżącą działalnością gospodarczą spółdzielni lub jej wyodrębnionej organizacyjnie i gospodarczo jednostki. Zdaniem autora, nie ma podstaw, aby pełnomocnikowi szczególnemu bądź rodzajowemu upoważnionemu do łącznej reprezentacji lub prokurentowi odmówić możliwości współdziałania z członkiem zarządu spółdzielni przy dokonywaniu czynności prawnej objętej zakresem działania tego przedstawiciela. W konsekwencji, gdyby zaaprobować pogląd Sądu Najwyższego o ustawowym rozszerzeniu umocowania pełnomocnika, to skutek ten – zdaniem autora – należałoby odnieść do każdego pełnomocnika działającego łącznie z członkiem zarządu.

Glosator zakwestionował także stanowisko Sądu Najwyższego przedstawione w uchwale z dnia 3 października 2003 r., III CZP 63/03 (OSNC 2004, nr 12, poz. 188), że pełnomocnik działający z członkiem zarządu uzyskuje status organu (działa jak organ) i składa oświadczenie woli danej osoby prawnej, a nie własne oświadczenie w jej imieniu.

Kolejna część opracowania poświęcona została interpretacji art. 46 § 1 pkt 3 Prawa spółdzielczego, w myśl którego do zakresu działania rady nadzorczej spółdzielni należy podejmowanie uchwał m.in. w sprawach nabycia i obciążenia nieruchomości. Autor zaakceptował pogląd Sądu Najwyższego, że uchwała ta jest przesłanką ważności umowy. Podał natomiast w wątpliwość trafność szerokiego rozumienia pojęcia obciążenie, obejmującego – oprócz ustanowienia ograniczonego prawa rzeczowego – również czynności o skutkach obligacyjnych, takie jak zawarcie umowy najmu lub dzierżawy. Stwierdził, że ustawodawca używa terminu obciążenie w przepisach kodeksu cywilnego (art. 247, 248, 249, 252, 285 § 1, art. 306 i 109³ § 1 k.c.) tylko w odniesieniu do uprawnienia do ustanowienia ograniczonego prawa rzeczowego. Ze względu na zasadę jedności prawa cywilnego, termin ten powinien być – według autora – rozumiany tak samo na gruncie prawa spółdzielczego.

Głosę do omówionego wyroku napisali wcześniej T. Bogen i R.L. Kwaśnicki (MoP 2006, nr 11, wkładka, s. 27).

M.P.

*

Pozwany o naprawienie szkody nie może powołać się na to, że w wyniku jego późniejszego zgodnego z prawem zachowania się poszkodowany doznałby

takiego samego uszczerbku – gdy rzeczywiste zachowanie się pozwanego stanowiło naruszenie norm mających zapobiegać tej szkodzie.

(wyrok z dnia 14 stycznia 2005 r., III CK 193/04, I. Koper, Z. Kwaśniewski, K. Zawada, OSP 2006, nr 7-8, poz. 89; BSN 2005, nr 7, s. 12)

Glosa

Jacka Jastrzębskiego, OSP 2006, nr 7-8, poz. 89

Glosa ma charakter aprobujący. Autor zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego przychylnie dla generalnej dopuszczalności uwzględnienia *causae supervenientis* i wyróżnienie swoistej kategorii przyczyn rezerwowych, jaką są zachowania samego sprawcy.

Komentator przedstawił problematykę wyprzedzającej (rezerwowej, hipotetycznej) przyczynowości w nauce niemieckiej oraz polskiej. Wyjaśnił, że uwzględnienie możliwości „legalnego zachowania alternatywnego” – jako rezerwowej przyczyny szkody – polegałoby na tym, że hipotetyczny stan dóbr poszkodowanego, miarodajny dla ustalenia jego szkody, byłby rekonstruowany przy założeniu, że sprawca szkody zachowałby się w sposób zgodny z prawem, ale również prowadzący do uszczerbku po stronie powoda.

Podzielając tezę wyroku, autor stwierdził, że zasadnicza dopuszczalność uwzględnienia *causae supervenientis* wynika z dynamicznego pojmowania szkody jako różnicy między rzeczywistym a hipotetycznym stanem dóbr poszkodowanego oraz z kompensacyjnej funkcji odpowiedzialności odszkodowawczej. Uznał, że legalne zachowanie samego sprawcy to szczególny przypadek *causae supervenientis*. Przyjął jednak, że dopuszczalność powołania się na legalne zachowanie alternatywne jako na rezerwową przyczynę musi być poddana ograniczeniom wynikającym z celu faktycznie naruszonych norm. Wskazał, że cel ochronny norm prawa egzekucyjnego, wyłączeniowego czy regulacji przewidujących możliwość ubiegania się o przymusową licencję wyklucza uwzględnienie „legalnego zachowania alternatywnego”. Pogląd ten uzasadnił, powołując się na spójność i racjonalność systemu prawnego. Wyłączenie roszczeń odszkodowawczych, wskutek uwzględnienia legalnego zachowania alternatywnego sprawcy, w razie bezprawnego

przeprowadzenia egzekucji prowadziłoby bowiem w istocie do sankcjonowania samodzielnego zaspokojenia roszczeń wierzyciela.

M.P.

*

1. Jeżeli zarząd spółki jest trzyosobowy, a reprezentować spółką mogą tylko dwaj członkowie zarządu, to brak trzeciego członka zarządu nie ma decydującego znaczenia dla możliwości skutecznego jej reprezentowania przez pozostałych członków zarządu. Taki zarząd nie może natomiast skutecznie podejmować uchwał, gdyż wbrew wymogowi wynikającemu z art. 208 § 5 k.s.h. niewykonalne jest zawiadomienie wszystkich członków zarządu o jego posiedzeniu. Tylko więc gdy w spółce nie powołano prokurenta, a liczba członków zarządu jest mniejsza od wymaganej dla skutecznego reprezentowania spółki, zdekompletowany zarząd nie tylko nie może podejmować czynności związanych z prowadzeniem spraw spółki, ale nie może także skutecznie jej reprezentować;

2. Powiernicze zbycie przez wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wszystkich udziałów powoduje utratę praw przyznanych mu osobiście.

teza oficjalna

Powiernicze zbycie przez wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością udziałów powoduje utratę praw przyznanych mu osobiście.

(wyrok z dnia 21 stycznia 2005 r., I CK 528/04, J. Frąckowiak, T. Bielska-Sobkowicz, T. Żyznowski, OSNC 2006, nr 1, poz. 1; MoP 2006, nr 2, s. 84; BSN 2005, nr 5, s. 9; NPN 2005, nr 3, s. 59; MoP 2006, nr 2, s. 84; R.Pr. 2006, nr 1, s. 97 i 103; Pr.Spółek 2006, nr 2, s. 58; Rej. 2006, nr 1, s. 165)

Glosa

Mateusza Rodzyńkiewicza, Prawo Spółek 2006, nr 7-8, s. 88.

Autor glosy zaaprobował pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy, że wspólnik, który powierniczo przewłaszczył udziały w spółce z o.o., ma legitymację procesową czynną do występowania z powództwem o stwierdzenie nieważności uchwał zgromadzenia wspólników, którymi usunięto z umowy spółki uprawnienia osobiste przewłaszczającego wspólnika.

Krytycznie odniósł się jednak do tezy głosowanego orzeczenia. Jego zdaniem, w sytuacji gdy skład osobowy zarządu zmniejszy się poniżej minimalnej liczby członków zarządu wskazanej w umowie spółki, to w ogóle przestaje istnieć organ spółki z o.o. w postaci zarządu. W takiej sytuacji fakt, że zgodnie z zapisami umowy spółki reprezentacja jest dwuosobowa, nic nie zmienia, bo osoba prawna jest reprezentowana przez swe organy (art. 38 k.c.), a nie przez osoby wchodzące w skład organu, który utracił już (na skutek dekompletacji) ten przymiot (przymiot bycia organem osoby prawnej).

Stanowisku Sądu Najwyższego zarzucił nadmierny formalizm, kosztem pominięcia względu na istotę stosunku prawnego powierniczego przewłaszczenia na zabezpieczenie. Ograniczeń w wykonywaniu uprawnień składających się na udział w związku z powierniczym charakterem jego zbycia komentator upatruje w ogólnych zasadach prawnych, dających się wyinterpretować z przepisów prawa cywilnego, tj. zakazie czynienia ze swego prawa użytku sprzecznego ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadzie, że nieważna jest czynność prawna mająca na celu obejście przepisów ustawy. Zdaniem glosatora, powiernik nie może korzystać z przedmiotu własności powierniczej w taki sposób, że działać będzie na szkodę powierzającego, gdy nie wymaga tego zadośćuczynienie słusznym interesom powiernika, a w szczególności, gdy zachodzi stan niepewności co do tego, jaki efekt da ostateczne rozliczenie umowy przewłaszczenia. Za niedopuszczalne glosator uznał pozbawienie przewłaszczającego uprawnień osobistych w spółce do czasu aż ten stan niepewności nie zostanie usunięty. Jeżeli w wyniku ostatecznego rozliczenia umowy przewłaszczenia chociaż jeden udział zostałby zwrotnie przeniesiony na przewłaszczającego, wówczas jego uprawnienia osobiste w spółce utrzymałyby się. Jeżeli zaś doszłoby do rozliczenia umowy przewłaszczenia według „opcji zerowej” (definitywne przejęcie przez powiernika wszystkich udziałów powierzającego stanowi pokrycie 100 proc. zadłużenia), to dopiero wtedy powiernik mógłby wykonać prawo głosu z ostatecznie przejętych

udziałów w ten sposób, że usunięte zostałyby z umowy spółki postanowienia o uprawnieniach osobistych przewłaszczającego wspólnika. W okresie aż do definitywnego rozliczenia umowy przewłaszczenia, zdaniem glosatora, owe uprawnienia osobiste przewłaszczającego ulegają zawieszeniu, a więc gdyby przewłaszczając chciał z nich skorzystać w okresie przewłaszczenia (np. wskazać nową osobę na funkcję prezesa zarządu w spółce z o.o.), to czynność taką uznać należałoby za prawnie bezskuteczną.

Komentator krytycznie odniósł się do poglądu zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy, że skoro w umowie przewłaszczenia udziałów nie zapisano żadnych ograniczeń powiernika co do sposobu wykonywania prawa głosu z przewłaszczonych udziałów, to mógł on to prawo wykonywać dowolnie. Jego zdaniem, powierniczo uprawniony właściciel udziałów nie może wykorzystywać swego prawa na szkodę powierzającego i to zupełnie niezależnie od tego, czy w umowie przewłaszczenia udziałów cokolwiek na ten temat postanowiono.

W ocenie autora glosy, stanowisko Sądu Najwyższego zawiera w sobie sprzeczność, gdyż z jednej strony Sąd Najwyższy wskazał, że gdyby w samej umowie przewłaszczenia zawarto określone zapisy ograniczające powiernika, to nie mogłoby dojść do kwestionowanej zmiany umowy spółki, z drugiej zaś stwierdził, że przez sam fakt zbycia wszystkich udziałów na rzecz powiernika na zabezpieczenie zwrotu długu automatycznie wygasły uprawnienia osobiste przewłaszczającego w spółce, bo przestał on być wspólnikiem. Glosator zaproponował, że ze względu na specyfikę przewłaszczenia powierniczego do czasu ostatecznego rozliczenia umowy przewłaszczenia nie powinno się stosować art. 354 § 4 k.s.h. do utraty statusu uczestnika spółki kapitałowej. Odwołując się do wykładni systemowej wskazał na to, że zasada „automatycznego” wygaśnięcia uprawnień osobistych z chwilą zbycia wszystkich akcji nie ma zastosowania w spółce z o.o. w braku odpowiednika art. 354 § 4 k.s.h. w przepisach kodeksu spółek handlowych o spółce z o.o.

Odnosząc się do kwestii doprowadzenia przez powiernika do zmiany umowy spółki przed ostatecznym rozliczeniem umowy przewłaszczenia, glosator stwierdził, że jest to czynność zdziałana w celu obejścia art. 246 § 3 k.s.h. Nie podzielił poglądu Sądu Najwyższego, że art. 246 § 3 k.s.h. dotyczy tylko wspólników, a powód przestał być wspólnikiem pozwanej spółki, więc nie mogło dojść do obejścia art. 246 § 3 k.s.h., bo przepis ten w ogóle powoda nie dotyczy. Jak wskazał, stano-

wisko Sądu Najwyższego opiera się na niewłaściwym rozumieniu przesłanki obejścia prawa jako podstawy stwierdzenia nieważności czynności prawnej (art. 58 § 1 k.c.). Zwrócił uwagę, że właśnie dlatego powiernik dokonał zmiany umowy spółki w określonym momencie (po przewłaszczeniu udziałów, a przed rozliczeniem umowy przewłaszczenia), ażeby nie weszło w grę ograniczenie przewidziane w art. 246 § 3 k.s.h. Istotnym motywem podjęcia tych uchwał właśnie wtedy było uchylenie się od wymogu uzyskania zgody powoda na odebranie mu uprawnień osobistych, co – zdaniem autora glosy – należy zakwalifikować jako działanie celem obejścia prawa.

Głosę do komentowanego wyroku opracował również K. Wróbel (MoP 2006, nr 11, wkładka, s. 18).

M.K.

*

Walne zgromadzenie może odwołać członka rady nadzorczej wybranego w głosowaniu grupami. Taki rodzaj głosowania nie wyłącza ponownych wyborów do rady nadzorczej przy zastosowaniu art. 385 § 1 i 2 k.s.h.

(wyrok z dnia 21 stycznia 2005 r., I CK 505/04, J. Frąckowiak, T. Bielska-Sobkowicz, T. Żyznowski, OSNC 2006, nr 1, poz. 10; MoP 2006, nr 3, s. 149; BSN 2005, nr 5, s. 9; Pr.Spótek 2005, nr 9, s. 59; MoP 2006, nr 3, s. 149; R.Pr. 2006, nr 1, s. 98; Rej. 2006, nr 1, s. 165)

Glosa

Marcina Trzebiatowskiego, Glosa 2006, nr 3, s. 78

Autor zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w głosowanym orzeczeniu, a wyrażone w formie dwóch zasad podstawowych: walne zgromadzenie jest uprawnione do odwołania członków rady nadzorczej spółki akcyjnej, w tym też takich członków powołanych przez grupę (grupy) akcjonariuszy, a także – ponowne wybory do rady, po odwołaniu z niej członków powołanych w głosowaniu grupami, przebiegają według zwykłych reguł.

Jednocześnie glosator uznał za niewystarczające poprzestanie tylko na tych ramowych rozwiązaniach, gdyż według Sądu Najwyższego kompetencja odwoławcza

walnego zgromadzenia powinna być ograniczona do ważnego powodu, jeśli odwołanie ma dotyczyć członka rady powołanego na podstawie „specjalnego nadania”. Z takim stanowiskiem autor się nie zgodził.

Komentator nawiązał również do zasady „lustra”, w myśl której podmiot uprawniony do powołania członka organu jest jednocześnie kompetentny do jego odwołania. Nie zgodził się natomiast z kategoryczną wypowiedzią Sądu Najwyższego o braku jakiegokolwiek potrzeby stabilizowania sytuacji członków rady wybranych przez grupę. Zwrócił uwagę na liczne głosy w piśmiennictwie, opowiadające się za pewnym wzmocnieniem pozycji członka rady wybranego przez grupę. Zgodził się jednak z poglądem, że stabilizowanie uprawnień grupy utworzonej dla wyboru członka rady nie służy rozwojowi współpracy między wszystkimi akcjonariuszami.

Glosator nie podzielił zarzutu, jakoby zapewnienie członkom rady wybranym przez grupę silniejszej pozycji pod względem ich odwoływania było sprzeczne z zasadą prymatu większości nad mniejszością. Podkreślił, że prawo to jest prawem warunkowym i zależy od utworzenia oddzielnej grupy na zgromadzeniu.

Autor nie zgodził się także z Sądem Najwyższym, który w zamian za brak możliwości odwołania przez grupę powołanego przez nią członka rady, a więc dla równowagi wobec swobody odwołania tego członka przez zgromadzenie, przyznał grupie prawo „ponownego zgłoszenia wniosku o wybór członków rady grupami”, pominięte tu zostały bowiem zwłaszcza uwarunkowania prawne, które uniemożliwiają ponowny wybór odwołanego członka rady w głosowaniu grupami. Nie jest dopuszczalne, według komentatora, zastosowanie takiego trybu głosowania dla wyboru jednego, brakującego członka. Zarówno językowa, jak i funkcjonalna wykładnia art. 385 k.s.h. każe wykluczyć taką możliwość.

M.M.

*

Ustanowiony w art. 118 k.c. termin przedawnienia roszczeń o świadczenia okresowe stosuje się do roszczeń o odsetki za opóźnienie także wtedy, gdy roszczenie główne ulega przedawnieniu w terminie określonym w art. 554 k.c.

Roszczenie o odsetki za opóźnienie przedawnia się jednak najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego.

(uchwała z dnia 26 stycznia 2005 r., III CZP 42/04, T. Wiśniewski, S. Dąbrowski, J. Frąckowiak, B. Myszka, M. Sychowicz, M. Wysocka, K. Zawada, OSNC 2005, nr 9, poz. 149; BSN 2005, nr 1, s. 9; Wok. 2005, nr 3, s. 1; MoP 2005, nr 4, s. 178; Prok. i Pr. 2005, nr 6, s. 30; MoP 2005, nr 13, s. 647; OSP 2006, nr 1, s. 1; MoP 2006, nr 7, s. 378; PS 2006, nr 5, s. 153; NPN 2005, nr 1, s. 67; R.Pr. 2005, nr 5, s. 117)

Glosa

Tomasza Szanciło, Glosa 2006, nr 3, s. 69

Na wstępie autor podkreślił, że zagadnienie przedawnienia odsetek z tytułu opóźnienia w spełnieniu świadczenia przez dłużnika jest jedną z najbardziej problematycznych kwestii w dziedzinie prawa cywilnego, w szczególności, jeżeli dotyczy roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Zwrócił uwagę na brak jednolitej wykładni w tym zakresie.

Przeanalizował charakter prawny roszczenia o odsetki z tytułu opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego i podkreślił, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa, nietrafny jego zdaniem, pogląd, że odsetki za opóźnienie są świadczeniem o charakterze okresowym, w związku z czym roszczenie o ich zapłatę uzyskuje byt niezależny od długu głównego i ulega przedawnieniu według własnych reguł, osobno za każdy dzień opóźnienia, i może być dochodzone również po upływie przedawnienia roszczenia głównego. Wyrażonej również w glosowanym orzeczeniu koncepcji autor zarzucił sztuczność; skrytykował rozerwanie akcesoryjnej zależności odsetek w stosunku do zobowiązania głównego.

Komentator nie podzielił poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w glosowanej uchwale w zakresie terminu przedawnienia roszczenia o odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia w sytuacji, w której przepis szczególny przewiduje inny, z reguły krótszy, termin niż trzyletni. Glosator opowiedział się za stanowiskiem, że odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego związanego z działalnością gospodarczą przedawniają się tak, jak zobowiązanie główne, czyli co do zasady w terminie trzyletnim, chyba że przepis szczególny przewiduje inny termin

przedawnienia, natomiast odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego niemającego związku z taką działalnością przedawniają się, jego zdaniem, co do zasady w terminie ogólnym. Zdaniem glosatora, jeżeli istnieje krótszy termin przedawnienia, to obejmuje on nie tylko roszczenie o należność główną, ale także roszczenie o należność uboczną, jaką są odsetki.

Komentator podzielił jednak pogląd Sądu Najwyższego, że roszczenie o odsetki za opóźnienie przedawnia się jednak najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego.

Glosy do uchwały opracowali również A. Pyrzyńska (OSP 2006, nr 1, poz. 1), P. Drapała (PS 2006, nr 5, s. 153) oraz T. Szczurowski (PS 2006, nr 5, s. 160). Omówili ją: Z. Strus w "Przebiegu orzecznictwa" (Pal. 2005, nr 3-4, s. 255) oraz E. Rott-Pietrzyk i J. Zralek w opracowaniu „Koniec wątpliwości w zakresie przedawnienia odsetek za opóźnienie (?) - uwagi do uchwały SN(7) z 26.1.2005 r.” (MoP 2005, nr 13, s. 625).

T.Z.

*

Sąd nie oddał wniosku o ogłoszenie upadłości na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.) w razie uprawdopodobnienia dokonania przez dłużnika czynności prawnych bezskutecznych według przepisów ustawy, którymi wyzbył się on majątku wystarczającego na zaspokojenie kosztów postępowania.

(uchwała z dnia 4 marca 2005 r., III CZP 95/04, J. Górowski, J. Frąckowiak, Z. Kwaśniewski, OSNC 2006, nr 2, poz. 25; BSN 2005, nr 3, s. 8; Wok. 2005, nr 6, s. 9; OSP 2006, nr 5, poz. 52; NPN 2005, nr 2, s. 76; R.Pr. 2006, nr 2, s. 120).

Glosa

Zbigniewa Miczka, Glosa 2006, nr 3, s. 17

Zdaniem autora, glosowane orzeczenie ma bardzo duże znaczenie dla praktyki sądowej, a podjętą uchwałę należy uznać za trafną. Autor zwrócił uwagę na celność argumentów zawartych w uzasadnieniu, które oprócz wskazania motywów

rozstrzygnięcia zawiera inne wskazówki dla sądów rozpoznających wnioski o ogłoszenie upadłości. Zauważył przy tym, że orzeczenie to jest pierwszą wypowiedzią Sądu Najwyższego dotyczącą przepisów materialnych zawartych w Prawie upadłościowym i naprawczym, budzących wiele problemów interpretacyjnych.

W ocenie glosatora, uchwała wskazuje przede wszystkim na to, jakie znaczenie należy nadać normie prawnej wyrażonej w art. 13 ust. 3 p.u.n. Polega ono na tym, że nie oddała się wniosku o ogłoszenie upadłości, gdy zostanie uprawdopodobnione, że obciążenia majątku dłużnika są bezskuteczne według przepisów ustawy albo gdy dokonane zostały w celu pokrzywdzenia wierzycieli lub gdy zostanie uprawdopodobnione, że dłużnik dokonał innych czynności prawnych, bezskutecznych według przepisów ustawy, którymi wyzbył się majątku wystarczającego na zaspokojenie kosztów.

W jego ocenie, celem tego przepisu jest uchylenie – jak trafnie stwierdził Sąd Najwyższy – nakazu oddalenia wniosku (art. 13 ust. 1 p.u.n.) lub możliwości jego oddalenia (art. 13 ust. 2 p.u.n.), jeżeli okaże się, że wykazywany przez dłużnika majątek nie pokryje nawet kosztów postępowania.

Inną ważną wskazówką zawartą w uzasadnieniu glosowanego orzeczenia jest – zdaniem komentatora – charakter postępowania przed sądem upadłościowym. Wprawdzie nie zostało to powiedziane wprost, ale zawarte w uzasadnieniu stwierdzenia dotyczące wykazywania okoliczności przewidzianych w art. 13 ust. 3 p.u.n. potwierdzają wskazywany w doktrynie pogląd, że postępowanie w przedmiocie upadłości jest postępowaniem rozpoznawczym, natomiast w sprawach nieuregulowanych tą ustawą mają odpowiednie zastosowanie przepisy księgi pierwszej, części pierwszej kodeksu postępowania cywilnego, z wyjątkiem przepisów o zawieszeniu i wznowieniu postępowania.

Głosę aprobującą do komentowanego orzeczenia napisał F. Zedler (OSP 2006, nr 5, s. 52). Orzeczenie to zostało również omówione w przeglądach orzecznictwa przez Z. Strusa (Pal. 2005, nr 5-6, s. 265) oraz K. Osajdę (Glosa 2006, nr 2, s. 5).

M.S.

Art. 87 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 42, poz. 369 ze zm.) nie wymaga zamieszczenia w testamencie notarialnym wzmianki o sposobie stwierdzenia niemożności złożenia podpisu przez testatora.

(postanowienie z dnia 9 marca 2005 r., II CK 478/04, T. Żyznowski, G. Bieniek, B. Myszka, OSNC 2006, nr 2, poz. 34; BSN 2005, nr 5, s. 10; NPN 2005, nr 3, s. 56; Rej. 2006, nr 1, s. 162; R.Pr. 2006, nr 2, s. 117)

Glosa

Michała Niedośpiała, Państwo i Prawo 2006, nr 8, s. 113

Glosowane orzeczenie dotyczy problematyki sposobu złożenia podpisu na testamencie notarialnym przez osobę nieumiejącą lub niemogącą pisać, lecz umiejącą czytać (art. 87 § 1 pkt 4 i § 2 oraz art. 92 § 2 Prawa o notariacie, a także art. 79 k.c.).

Glosator dokonał oceny relacji przepisów art. 87 § 1 pkt 4, art. 92 § 2 i art. 87 § 2 Prawa o notariacie w stosunku do art. 79 k.c. W jego ocenie, występuje tu alternatywa rozłączna, z tym że znak odcisku palca został uregulowany tak samo w Prawie o notariacie, jak i w kodeksie cywilnym.

Odnosząc się do relacji art. 87 § 1 pkt 4, art. 92 § 2 i art. 87 § 2 Prawa o notariacie, zdaniem komentatora, między dwoma sposobami określonymi w tym Prawie występuje alternatywa zwykła, w związku z czym możliwe są warianty: wystarczy odcisk palca (art. 87 § 1 pkt 4 lub § 2), wystarcza wzmianka notariusza w akcie, że osoba aktu (czynności notarialnej) nie podpisała i podanie, z jakich powodów (art. 92 § 2 i art. 87 § 2 lub 3). Możliwe jest także łączne spełnienie przesłanek określonych w punkcie 1 i 2, czyli ich koniunkcja: odcisk palca (art. 87 § 1 pkt 4) oraz wzmianka notariusza w akcie, że osoba aktu (czynności notarialnej) nie podpisała i podanie, z jakich powodów (art. 92 § 2, art. 87 § 2).

Glosator wskazał, że zgodnie z art. 92 § 2 i 87 § 2 Prawa o notariacie konieczne jest, by notariusz stwierdził w akcie, iż osoba biorąca udział w akcie nie podpisała go, i podał, z jakich powodów (np. nie umie pisać, nie ma ręki). Obie przesłanki powinny być spełnione łącznie, przy czym druga z nich nie ma charakteru konstytutywnego.

De lege ferenda, zdaniem autora glosy, ustawodawca musi rozwiązać relację art. 79 k.c. do ww. przepisów Prawa o notariacie, oraz relację art. 87 § 1 pkt 4 do art. 92 § 2, 87 § 2 Prawa o notariacie, gdyż dopóki to nie nastąpi wyraźnie, dopóty występować będą wątpliwości prawne.

M.K.

*

W okresie przed wejściem w życie przepisów art. 709¹ - art. 709¹⁸ k.c. dopuszczalne było umieszczenie w umowach leasingu klauzuli, zgodnie z którą leasingodawca po rozwiązaniu umowy leasingu w wyniku niezapłacenia przez leasingobiorcę kilku rat leasingowych mógł żądać zapłaty odszkodowania w wysokości pozostałych rat okresowych przewidzianych w umowie.

(wyrok z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 67/05, S. Dąbrowski, M. Bączyk, I. Koper, Pr. Bank. 2005, nr 12, s. 8)

Bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa jest art. 483 k.c. Kary umowne mogą być wyłącznie sankcją za niewykonanie lub niewłaściwe wykonanie zobowiązań niepieniężnych. Dlatego za niedopuszczalne należy uznać zastrzeżenie kary umownej w przypadku zobowiązania leasingobiorcy, ponieważ jego obowiązek wobec kontrahenta polega na obowiązku zapłaty rat leasingowych.

(wyrok z dnia 18 sierpnia 2005 r., V CK 90/05, M. Sychowicz, T. Bielska – Sobkowicz, J. Górowski, MoP 2005, nr 18, s. 874)

Glosa

Jacka Jastrzębskiego, Glosa 2006, nr 3, s. 49

Na wstępie glosator zauważył, że obydwa wyroki Sądu Najwyższego zapadły w podobnych stanach faktycznych i w obu przypadkach strony zawarły umowy

leasingu przed dniem 9 grudnia 2000 r., tj. przed kodeksowym uregulowaniem tego typu kontraktu.

Autor krytycznie odniósł się do stanowiska, które Sąd Najwyższy zajął w wyroku z dnia 13 lipca 2005 r. Jego zdaniem, argumentacja jurydyczna, którą Sąd powołał dla uzasadnienia wyrażonego zapatrywania, jest nieprzekonująca. Z brakiem aprobaty spotkał się przede wszystkim pogląd, że jakkolwiek art. 483 § 1 k.c. ogranicza stosowanie kar umownych do zobowiązań niepieniężnych, to jednak nie wynika z niego, iż nieważne jest zastrzeżenie kary umownej na wypadek nienależytego wykonania zobowiązania pieniężnego. Sąd Najwyższy stwierdził, iż klauzula taka jest dopuszczalna na zasadzie swobody umów, z tym że nie stanowi kary umownej w rozumieniu art. 483 § 1 k.c. i nie podlega reżimowi art. 483- 484 k.c.

W ocenie komentatora, nie sposób podzielić tego poglądu, ponieważ zasada swobody umów nie ma charakteru absolutnego i doznaje ograniczeń wynikających z imperatywnych przepisów ustawy, a takim przepisem jest bez wątpienia art. 483 § 1 k.c. W myśl powyższego, zastrzeżenie kary umownej przy zobowiązaniu pieniężnym nie mieści się w granicach swobody kształtowania treści umów obligacyjnych i musi być uznane za nieważne jako sprzeczne z ustawą.

Zdaniem glosatora, na aprobatę nie zasługuje także stwierdzenie Sądu Najwyższego, że za dopuszczalnością ustanowienia *quasi*-kary umownej na wypadek zwłoki leasingobiorcy przemawia określony model stosunku leasingu operacyjnego, który ukształtował się w polskiej praktyce gospodarczej. Należy mieć na względzie, że zwyczaje – nawet ustalone – nie mogą modyfikować dyspozycji imperatywnych norm wynikających z przepisów prawa. Nie jest dopuszczalne tworzenie wyjątku od imperatywnej normy ustawowej przez odwołanie się do ukształtowanej praktyki obrotu.

Podobnie krytycznie została oceniona argumentacja, która odwoływała się do treści wprowadzonego do kodeksu cywilnego art. 709¹⁵ oraz rozwiązań przyjętych w konwencji ottawskiej UNIDROIT z 1988 r. W ocenie autora glosy, późniejsze wprowadzenie do kodeksu cywilnego art. 709¹⁵ nie wpływa na skuteczność kar umownych zastrzeganych na wypadek niewykonania pieniężnych zobowiązań leasingobiorcy w umowach zawartych przed dniem 9 grudnia 2000 r z dwóch powodów. Po pierwsze, przepis ten w ogóle nie przewiduje dopuszczalności zastrzegania kar umownych na wypadek zwłoki w zapłacie kar leasingowych; wynika

z niego jedynie ustawowe prawo leasingodawcy do żądania – tytułem naprawienia szkody – sumy odpowiadającej zdyskontowanym przyszłym opłatom leasingowym, pomniejszonej o określone korzyści leasingodawcy. Ponadto należy zauważyć, że art. 709¹⁵ nie znajduje zastosowania do umów leasingu zawartych przed dniem 9 grudnia 2000 r., art. 2 ust. 1 ustawy z 26 lipca 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny stanowi bowiem, że przepisów ustawy nie stosuje się do umów leasingu zawartych przed dniem jej wejścia w życie.

Zdaniem komentatora, także art. 13 ust. 2 konwencji ottawskiej UNIDROIT dotyczącej międzynarodowego leasingu finansowego nie może uzasadniać wyjątku od art. 483 § 1 k.c., ponieważ nie znajduje on bezpośredniego zastosowania do umów leasingu zawieranych w obrocie krajowym.

W konsekwencji glosator stwierdził, że powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż w umowie leasingu zawartej przed dniem 9 grudnia 2000 r. nieskuteczne było zawarcie klauzuli przewidującej, że w razie zwłoki leasingobiorcy z zapłatą opłat leasingowych leasingodawca będzie uprawniony do żądania sumy pieniężnej równej skumulowanym przyszłym opłatom leasingowym. Zastrzeżenie takie jest nieważne jako sprzeczne z art. 483 § 1 k.c., a leasingodawca może w takim przypadku dochodzić odszkodowania wyłącznie na ogólnych zasadach odpowiedzialności *ex contractu*.

W ocenie autora, na aprobatę zasługuje jedynie rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 18 sierpnia 2005 r.

S.S.

*

1. Przepisy art. 299 k.s.h. i art. 17¹ Prawa upadłościowego (art. 21 ust. 2 Prawa upadłościowego i naprawczego) stanowią w pełni niezależne, odrębne podstawy dochodzenia roszczeń przez wierzycieli spółki, stanowiące alternatywną, dodatkową ochronę wierzyciela spółki, którego wierztelności nie zostały przez spółkę zaspokojone.

2. Wierzyciel niewypłacalnej spółki z o.o. nie może żądać spłaty jej długu od członka zarządu, jeżeli nie uzyskał wcześniej wyroku zasądającego lub innego tytułu egzekucyjnego przeciwko samej spółce.

3. Szkoda na gruncie art. 17¹ Prawa upadłościowego (art. 21 ust. 2 Prawa upadłościowego i naprawczego), a także art. 299 k.s.h. nie oznacza istnienia po stronie wierzyciela niezaspokojonych przez spółkę zobowiązań.

(wyrok z dnia 21 września 2005 r., V CK 129/05, L. Walentyłowicz, G. Bieniek, M. Kocon, MoP 2005, nr 20, s. 972)

Glosa

Adama Karolaka, Glosa 2006, nr 3, s. 28

Zdaniem komentatora, Sąd Najwyższy trafnie wskazał w uzasadnieniu wyroku, że art. 299 k.s.h. i dawniej art. 17¹ Prawa upadłościowego, a obecnie art. 21 ust. 3 p.u.n., stanowią w pełni niezależne, odrębne podstawy dochodzenia roszczeń przez wierzycieli spółki, stanowiące alternatywną, dodatkową ochronę wierzyciela spółki, którego wierzytelności nie zostały przez spółkę zaspokojone, a prawo wyboru jednej z powyższych podstaw dochodzenia tych wierzytelności przysługuje wyłącznie wierzycielowi.

Na aprobatę, w ocenie glosatora, zasługuje również wyrażony w glosowanym orzeczeniu pogląd, że wierzyciel, powołujący się na bezskuteczność egzekucji przeciwko spółce z o.o., nie może pozywać członka zarządu tej spółki na podstawie art. 298 § 1 k.h. (obecnie art. 299 k.s.h.), bez uprzedniego uzyskania tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce. Nie jest też możliwe, aby w procesie przeciwko członkowi zarządu spółki – opartym na art. 299 k.s.h. – wierzyciel wykazywał istnienie względem niego odpowiedzialności spółki, jeżeli uprzednio tej spółki nie pozywał. Glosator zaznaczył jednak, że uzasadniając swoje stanowisko Sąd Najwyższy poprzestał jedynie na przytoczeniu fragmentów uchwały z dnia 15 czerwca 1999 r. i nie pokusił się o bardziej wnikliwą analizę problemu.

Glosator zaaprobował również wyrażony w glosowanym wyroku pogląd, że pojęcie szkody wierzyciela spółki użyte w art. 299 k.s.h. i art. 23 ust. 1 p.u.n. odbiega od klasycznej definicji szkody. Szkodę w tych przepisach należy rozumieć jako utrudnienie możliwości zaspokojenia wierzyciela z majątku spółki zaistniałe wskutek niezgłoszenia we właściwym czasie wniosku o wszczęcie postępowania upadłościowego.

M.S.

*

Dzierżawca, który ulepszył rzecz dzierżawioną przed jej zbyciem, ma roszczenie o zwrot wartości ulepszeń do nabywcy.

(uchwała z dnia 30 września 2005 r., III CZP 50/05, T. Wiśniewski, M. Bączyk, J. Gudowski, E. Skowrońska-Bocian, M. Wysocka, H. Wrzeszcz, K. Zawada, OSNC 2006, nr 3, poz. 40; BSN 2005, nr 9, s. 9; Prok i Pr. 2006, nr 3, s. 29; MoP 2005, nr 21, s. 1026; MoP 2006, nr 5, s. 248; Rej. 2005, nr 10, s. 178; NPN 2005, nr 4, s. 63; R.Pr. 2006, nr 2, s. 117)

Glosa

Sebastiana Bellitzay, Monitor Prawniczy 2006, nr 15, s. 832

Autor glosy poruszył, powiązany z przytoczonym rozstrzygnięciem składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, problem określenia chwili powstania i chwili wymagalności roszczeń o zwrot wartości ulepszeń rzeczy dzierżawionej. Opowiedział się jednoznacznie za przyjęciem koncepcji, według której roszczenie o zwrot wartości ulepszeń powstaje z chwilą ich dokonania przez dzierżawcę, natomiast staje się wymagalne dopiero w momencie dokonania przez wydzierżawiającego wyboru jednego z uprawnień, przysługujących mu na podstawie art. 676 k.c. Autor zdecydowanie odrzucił pogląd przeciwny, stwierdzający, że roszczenie jednocześnie powstaje i staje się wymagalne z chwilą zastosowania art. 676 k.c. Zarzucił, że rozwiązanie takie nie było by zgodne z glosowaną uchwałą oraz pozbawiało by nabywcę rzeczy roszczeń wynikających z art. 556 § 2 i art. 546 § 1 w związku z art. 471 k.c. Jeżeli bowiem przyjąć, że roszczenie o zwrot wartości ulepszeń powstaje dopiero z chwilą dokonania wyboru uprawnień przez wydzierżawiającego, to oznacza to, że roszczenie nie istniało w chwili zbycia rzeczy dzierżawionej. Ewentualny nabywca rzeczy, przed którym fakt dokonania ulepszeń przez dzierżawcę został zatajony, nie będzie miał możliwości skutecznego wystąpienia z roszczeniem w oparciu o rękojmię za wady prawne. Zbywca mógłby odeprzeć takie roszczenie wskazując, że rzecz sprzedana nie była obciążona prawem osoby trzeciej, a powstało ono dopiero po zastosowaniu normy art. 676 k.c. Przed roszczeniem przewidzianym

w art. 546 § 1 w zw. z art. 471 k.c. zbywca mógłby natomiast skutecznie bronić się zarzutem braku po jego stronie obowiązku poinformowania nabywcy o obciążeniu rzeczy prawem osoby trzeciej, skoro roszczenie związane z tym prawem powstało już po jej zbyciu. Takie rozwiązania prowadzą do nieuzasadnionego dwukrotnego obciążania nabywcy z tytułu dokonanych ulepszeń.

Na tle uchwały Sądu Najwyższego autor przybliżył również problem interpretacji pojęcia „zbycia rzeczy” oraz pojęcia „zwrotu rzeczy”. Jego zdaniem, pojęcia te są często błędnie utożsamiane w doktrynie. Rodzi to konieczność ich dookreślenia. Formując ogólne wnioski autor stwierdził, że zbycie rzeczy w rozumieniu art. 687 § 1 k.c. wykracza pojęciowo poza przeniesienie prawa własności na inną osobę i obejmuje również inne zdarzenia cywilnoprawne, które skutkują przeniesieniem lub ustanowieniem innych niż własność praw rzeczowych, jeżeli spowoduje to ograniczenie wykonania przez wydzierżawiającego obowiązków wynikających z treści stosunku dzierżawy. Interpretując termin „zwrot rzeczy”, autor wyraził pogląd, że oznacza on sytuację, w której rzecz znalazła się we władaniu wydzierżawiającego po wygaśnięciu stosunku najmu. Chodzi tu o rzeczywisty zwrot, a nie datę, w której powinien on nastąpić. Nieistotny jest też fakt, czy dzierżawca zwrócił rzecz z własnej woli, czy została ona mu w jakikolwiek sposób odebrana. Za taką interpretacją przemawia, zdaniem autora, cel regulacji art. 676 i art. 677 k.c.

Uchwałę omówił także Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2005, nr 11-12, s. 247)

R.N.

*

Rodzice dziecka są legitymowani do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych za szkodę majątkową obejmującą zwiększenie kosztów utrzymania upośledzonego dziecka ponoszone przez nich w wyniku zawinionego naruszenia przez lekarzy prawa rodziców do planowania rodziny i przerywania ciąży na podstawie art. 4a ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U. Nr 17, poz. 78 ze zm.)

(wyrok z dnia 17 października 2005 r., IV CK 161/05, M. Sychowicz, I. Gromska-Szuster, M. Bączyk, OSP 2006, nr 6, s. 71)

Glosa

Tomasza Justyńskiego, Państwo i Prawo 2006, nr 7, s. 110

Zdaniem glosatora, teza orzeczenia zasługuje na pełną aprobatę, a poglądy przedstawione w uzasadnieniu wyroku mogą być w znakomitej większości poparte. W jego ocenie, naruszenie prawa kobiety do przerwania ciąży z powodów eugenicznych niewątpliwie powodować musi odpowiedzialność za szkodę majątkową, związaną m.in. ze zwiększonymi kosztami utrzymania dziecka upośledzonego. Jak wskazał, rozważania Sądu Najwyższego są wnikliwe oraz interesujące, tym bardziej że Sąd ten umiejętnie wykorzystał bogaty dorobek judykatury zagranicznej.

Komentator omówił problem istnienia prawa podmiotowego po stronie kobiety (rodziców), którego naruszenie mogłoby powodować odpowiedzialność i bez którego nie byłoby odpowiedzialności odszkodowawczej. Odniósł się także do wygłoszonych w polskim piśmiennictwie odmiennych koncepcji negujących istnienie prawa podmiotowego.

W dalszej części opracowania autor glosy zajął się kwestią zakresu szkody doznanej przez rodziców. Jego zdaniem, zastrzeżenia wywołuje przyjęte przez Sąd Najwyższy ograniczenie szkody związanej z kosztami utrzymania „defektywnego” dziecka do kosztów „zwiększonych”, a więc do tych, które wynikają z upośledzenia. Jak ocenił, powyższe nie wydaje się właściwe, a w szczególności dogmatycznie poprawne.

M.K.

Glosa

Witolda Borysiaka, Państwo i Prawo 2006, nr 7, s. 116

Zdaniem glosatora, trudno obronić teoretyczno-prawną konstrukcję podmiotowego prawa kobiety do aborcji, którego naruszenie przez lekarza powodować będzie ponoszenie przez niego odpowiedzialności odszkodowawczej. Jak wskazał, mylące jest to, że w języku potocznym mówi się o „prawie do aborcji”,

w związku z czym używanie tego zwrotu nie może decydować o uznaniu go za prawo podmiotowe.

Zdaniem autora glosy, niemożliwe jest skonstruowanie takiego dobra osobistego, którego „elementem składowym” byłoby prawo do przerwania ciąży. W jego ocenie, wbrew temu co przyjął Sąd Najwyższy, prawo do planowania rodziny (jako element konstytucyjnego prawa wolności) nie zawiera w sobie uprawnienia do przerwania ciąży, gdyż nie można powołać się na naruszenie takiego dobra osobistego w sytuacji, w której do poczęcia dziecka już doszło i matka chce usunąć ciążę. Jak wskazał, nie można decydować o posiadaniu dziecka w sytuacji, gdy dziecko to już się rozwija i w tym sensie jest już „posiadane” przez rodziców. Prawo do planowania rodziny oznacza tylko, że nikt nie może być, wbrew swej woli, zmuszony do poczęcia dziecka, natomiast nie można z niego wywodzić obowiązku innych osób doprowadzenia do nieurodzenia dziecka, jeśli zostało ono już poczęte i takie „niedoprowadzenie do urodzenia” rozpatrywać na gruncie naruszenia dobra osobistego. Utożsamianie określonych uprawnień przyznanych ustawą z treścią praw (dóbr) osobistych powinno być uznane za niedopuszczalne.

Za przyjęciem wyżej wskazanej wykładni, zdaniem glosatora, przemawia również art. 39 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry, gdyż jeśli przyjąć, że istnieje prawo podmiotowe do aborcji i zarazem dobro osobiste w postaci prawa do planowania rodziny, trzeba konsekwentnie przyjąć, iż lekarz, który, powołując się na ten przepis, odmawia przeprowadzenia zabiegu aborcji w sytuacjach określonych w art. 4a ustawy o planowaniu rodziny, narusza oba te prawa. Jeśli ten lekarz udziela matce pełnej informacji przewidzianej w tym artykule, ale zarazem odmawia przeprowadzenia zabiegu, w wyniku czego mija okres, w którym jego przeprowadzenie było prawnie dopuszczalne, trzeba ocenić, czy ponosił będzie odpowiedzialność odszkodowawczą. *Prima facie* wydaje się, że lekarz takiej odpowiedzialności ponosił nie będzie. W ocenie glosatora, przyjęcie wykładni zaprezentowanej przez Sąd Najwyższy prowadziło do uznania, że art. 39 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry statuuje okoliczność wyłączającą bezprawność działania lekarza naruszającego cudze prawa podmiotowe i czyni go nieodpowiedzialnym za wynikającą z tego szkodę, czyli kontratyp cywilnoprawny. Powstawałaby wtedy konstrukcja wystąpienia okoliczności uchylającej cywilną bezprawność działania lekarza w sytuacji, która sama jest uchYLENIEM karnej

bezprawności działania. Zdaniem komentatora, trudno też konstruować obowiązek lekarza (albo szpitala czy gminy) doprowadzenia do przerwania ciąży, jako skorelowany z prawem podmiotowym matki do aborcji obowiązek nienaruszania tego prawa.

Rozwiązaniem tego problemu, jak wskazał autor glosy, wydaje się przesunięcie go na problematykę naruszenia w takich wypadkach prawa pacjenta do informacji. Artykuł 19a ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej stanowi, że w razie zawinionego naruszenia praw pacjenta sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wśród praw pacjenta art. 19 ust. 1 pkt 2 wymienia prawo do informacji o swoim stanie zdrowia. W wypadku zawinionego naruszenia praw pacjenta wystarczy udowodnienie naruszenia samego interesu pacjenta, niezależnie od tego, czy przybiera on postać dobra osobistego, czy nie. Lekarz nie ma więc obowiązku doprowadzenia do zabiegu aborcji, ale ma obowiązek udzielenia rodzicom pełnej i zrozumiałej informacji o stanie ich zdrowia oraz dopuszczalnych sposobach leczenia, w tym – jeśli sam nie chce lub nie może dokonać przerwania ciąży – informacji o innych placówkach medycznych, w których taki zabieg się przeprowadza. W wypadku zatajenia przed rodzicami informacji o stanie zdrowia płodu rodzicom będzie przysługiwać zadośćuczynienie, które w konkretnym stanie faktycznym pokrywać może część kosztów utrzymania dziecka.

Do komentowanego orzeczenia glosę aprobującą napisał M. Nesterowicz (OSP 2006, nr 6, poz. 71).

M.K.

*

1. Przewidziana w art. 299 § 1 k.s.h. przesłanka odpowiedzialności członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za zobowiązania spółki w postaci bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce oznacza bezskuteczność z całego majątku;

2. Postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z powodu bezskuteczności egzekucji, jeżeli nie wynika z niego nic innego, jest wystarczającym dowodem dla stwierdzenia, że bezskuteczna okazała się

egzekucja właśnie z całego majątku dłużnika;

3. Pozwany (członek zarządu), jeżeli twierdzi, że egzekucja w postępowaniu, które zostało umorzone, nie została skierowana do składników majątku spółki, z których możliwe jest zaspokojenie wierzyciela, nie jest pozbawiony możliwości wykazania tego.

teza oficjalna

Przewidziana w art. 299 § 1 k.s.h. przesłanka odpowiedzialności członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za zobowiązania spółki w postaci bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce oznacza bezskuteczność egzekucji z całego majątku spółki.

(wyrok z dnia 20 października 2005 r., II CK 152/05, I. Koper, B. Myszk, M. Sychowicz, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 134; BSN 2005, nr 12, s. 10)

Glosa

Adama Karolaka, Prawo Spółek 2006, nr 7-8, s. 81

W glosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że przewidziana przez art. 299 § 1 k.s.h. przesłanka odpowiedzialności członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za zobowiązania spółki w postaci bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce oznacza bezskuteczność egzekucji z całego majątku, gdyż jest oczywiste, iż jeżeli spółka posiada majątek, z którego może być zaspokojone roszczenie wierzyciela, to nie zachodzi potrzeba subsydiarnego zaspokajania się wierzyciela z majątku członka zarządu spółki.

Zdaniem autora, wyrażone stanowisko Sądu Najwyższego zasługuje na aprobatę. Komentator zwrócił uwagę, że jest ono zgodne z poglądami doktryny i wcześniejszym orzecznictwem. Stanał na stanowisku, że bezskuteczność egzekucji w rozumieniu art. 299 k.s.h. musi odnosić się do całego majątku spółki, a nie tylko do jego części, wyrażany zaś czasem pogląd przeciwny nie da się pogodzić z leżącym u podstaw omawianej konstrukcji założeniem niewątpliwej nieściągalności wierzytelności od spółki. Dodatkowo glosator podkreślił, że za przedstawioną koncepcją przemawia posiłkowy charakter odpowiedzialności z art. 299 k.s.h., jak

również brakuje racjonalnego uzasadnienia dla rozszerzania dopuszczalności odpowiedzialności członków zarządu wówczas, gdy istnieje możliwość przeprowadzenia skutecznej egzekucji z innego majątku, niż ten, do którego skierowana była egzekucja.

Komentator zwrócił uwagę na konieczność rozróżnienia kwestii rzeczywistej niemożliwości wyegzekwowania zobowiązania od faktycznego prowadzenia przewidzianego prawem postępowania wymuszającego realizację zobowiązania. Autor nie zgodził się z wyrażonym przez sąd poglądem, że postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z powodu bezskuteczności egzekucji, jeżeli nie wynika z niego nic innego, jest wystarczającym dowodem dla stwierdzenia, iż bezskuteczna okazała się egzekucja z całego majątku dłużnika. Sprzeciwił się swoistemu domniemaniu, że bezskuteczność dotyczy całego majątku spółki. Podkreślił, że na powodzie spoczywa obowiązek udowodnienia tego, iż egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna. Uznał, że konieczne jest rzeczywiste wykazanie, iż spółka nie ma majątku, z którego może się zaspokoić wierzyciel, a nie jedynie, że podjął on jakąkolwiek próbę zaspokojenia swych roszczeń.

W dalszej części opracowania glosator podzielił pogląd odnośnie do możliwości podjęcia przez członków zarządu obrony przeciwko żądaniom wierzyciela spółki polegającej na wykazaniu niespełnienia przesłanki bezskuteczności egzekucji wobec spółki. Uznał, że pozwanych członków zarządu spółki obciąża ciężar wykazania, iż wcześniejsza egzekucja nie została skierowana do wszystkich składników majątku spółki, z których możliwe jest zaspokojenie wierzyciela.

W podsumowaniu autor zwrócił uwagę, że pogląd Sądu Najwyższego ma doniosłe znaczenie praktyczne, jak również podkreśla konieczność wszechstronnego analizowania kwestii bezskuteczności egzekucji i przeciwstawia się automatycznemu utożsamianiu postanowienia o bezskuteczności egzekucji wobec spółki z wykazaniem przesłanki odpowiedzialności z art. 299 k.s.h.

T.Z.

*

W postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego zamawiający bada skuteczność dokonanego przez oferenta – na podstawie art. 96 ust. 4 ustawy

z dnia 29 stycznia 2004 r. - Prawo zamówień publicznych (Dz.U. Nr 19, poz. 177, ze zm.) – zastrzeżenia dotyczącego zakazu udostępniania informacji potwierdzających spełnienie wymagań wynikających ze specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Następstwem stwierdzenia bezskuteczności zastrzeżenia, o którym mowa w art. 96 ust. 4 tej ustawy, jest wyłączenie zakazu ujawniania zastrzeżonych informacji.

(uchwała z dnia 21 października 2005 r., III CZP 74/05, Z. Kwaśniewski, B. Czech, T. Żyznowski, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 122; BSN 2005, nr 11, s.6; Wok. 2005, nr 12, s. 6; Prok. i Pr. 2006, nr 4, s. 58; MoP 2006, nr 15, s. 815).

Glosa

Ryszarda Szostaka, Glosa 2006, nr 3, s. 119

Zdaniem komentatora, glosowane orzeczenie dotyczy bardzo doniosłego, a zarazem chwiejnego praktycznie problemu bezpodstawnego – w świetle zasady jawności – zastrzegania tajemnicy przy składaniu oferty na przetarg o zamówienie publiczne w odniesieniu do materiałów towarzyszących takiej ofercie.

W ocenie glosatora, za trafne należy uznać stanowisko Sądu Najwyższego, że samo użycie w art. 96 ust. 4 Prawa zamówień publicznych bezosobowego zwrotu „nie ujawnia się informacji” nie może budzić wątpliwości, iż adresatem tego zakazu jest zamawiający. Logiczny zatem staje się wniosek, że badanie zachowania ustawowych przesłanek zastrzeżenia tajemnicy przedsiębiorstwa dokonanego przez oferenta-wykonawcę jest obowiązkiem zamawiającego.

Glosator podzielił także pogląd Sądu Najwyższego, że w razie wykazania braku prawnych podstaw do ochrony tajemnicy zamawiający powinien stwierdzić bezskuteczność zastrzeżenia poufności określonych wiadomości. Jest to stwierdzenie prawnej niemożności związania się takim zastrzeżeniem, jako dodatkowym oświadczeniem.

Autor glosy nie podzielił jednak stanowiska Sądu Najwyższego, według którego konsekwencją bezskutecznego zastrzeżenia zakazu udostępniania informacji jest jedynie zwykłe uchylene tego zakazu (przywrócenie jawności), nie jest natomiast dozwolone odrzucenie oferty złożonej przez zastrzegającego. W świetle zasad równości i uczciwej konkurencji oferta pochodząca od takiego wykonawcy nie może

zostać poddana ocenie z powodu równoczesnego obciążenia zamawiającego obowiązkiem ujawniania informacji, które oferent objął swoim bezskutecznym zastrzeżeniem zakazu ich udostępniania. Zdaniem glosatora, oferta złożona przez takiego oferenta musi być odrzucona, jednak nie na podstawie art. 89 ust. 1 pkt 1 Prawa zamówień publicznych jako oferta niezgodna z ustawą, ale na podstawie art. 89 ust. 1 pkt 3 jako oferta złożona w warunkach czynu nieuczciwej konkurencji.

M.S.

Glosa

Marka Salomonowicza, Glosa 2006, nr 3, s. 127

Autor zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego, że badanie przez zamawiającego skuteczności dokonanego przez oferenta zakazu udostępniania informacji mieści się w płaszczyźnie obowiązków, a nie uprawnień zamawiającego. W ocenie glosatora, znajduje ono mocne uzasadnienie w zasadzie jawności postępowania. Skoro zamawiający może ograniczyć dostęp do informacji związanych z postępowaniem o udzielenie zamówienia tylko w przypadkach określonych w ustawie, tym samym jest zobowiązany do uprzedniego zbadania istnienia tych ustawowych przesłanek ograniczenia. Stanowisko to nie godzi przy tym w konstrukcję samej tajemnicy przedsiębiorstwa. Jakkolwiek przedsiębiorca kreuje byt prawny tajemnicy przedsiębiorstwa i to on decyduje, które informacje mają być objęte poufnością, nie oznacza to jednak, w ocenie glosatora, że taka decyzja przedsiębiorcy nie może podlegać weryfikacji. Czym innym jest, jego zdaniem, zastrzeżenie poufności, a czym innym powołanie się na tajemnicę przedsiębiorstwa w jawnym co do zasady postępowaniu o udzielenie zamówienia.

W konkluzji glosator stwierdził, że uchwała znacznie poprawia sytuację prawną zastrzegającego poufność informacji oferenta. Dając wyraz wzrostowi znaczenia instytucji tajemnicy przedsiębiorstwa w obrocie prawnym, w sposób należyty zabezpiecza zasadę jawności postępowania o udzielenie zamówienia publicznego. Eksponuje przy tym uciążliwy od strony praktycznej, niemniej – zdaniem glosatora – uzasadniony od strony prawnej obowiązek weryfikacji tajemnicy przedsiębiorstwa w postępowaniu o udzielenie zamówienia, spoczywający na zamawiającym.

Uchwałę omówił również Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2005, nr 11-12, s. 249)

M.S.

*

1. Świadczenie wyrównawcze nie ma charakteru powszechnego i nie należy się w każdym wypadku, w jakim rozwiązano z agentem umowę;
2. Ustawodawca przy transpozycji pojęć niedookreślonych zawartych w dyrektywie nie ma obowiązku doprecyzowania ich w prawie krajowym.

teza oficjalna

1. Wyłącznie do sądów krajowych, przed którymi toczy się postępowanie, należy ocena konieczności przedstawienia pytania wstępnego na podstawie art. 234 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską z dnia 25 marca 1957 r. (Dz.U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864 - załącznik). Europejski Trybunał Sprawiedliwości może na tej podstawie rozstrzygać wątpliwości dotyczące ważności lub wykładni prawa wspólnotowego, nie ma natomiast kompetencji do rozstrzygnięcia o zgodności prawa krajowego z prawem wspólnotowym;
2. Dla uwzględnienia żądania zasądzenia świadczenia wyrównawczego, o którym mowa w art. 764³ k.c., nie wystarcza samo istnienie kręgu klientów pozyskanych przez agenta, lecz konieczne jest ustalenie, że dający zlecenie nadal czerpie korzyści z tego tytułu.

(wyrok z dnia 8 listopada 2005 r., I CK 207/05, M. Kocon, T. Bielska-Sobkowicz, T. Żyżnowski, OSNC 2006, nr 9, poz. 150; MoP 2006, nr 14, s. 778)

Glosa

Marcina Sokołowskiego, Monitor Prawniczy 2006, nr 14, s. 778

Glosator przedstawił zawarte w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Najwyższego rozważania na temat wykładni art. 764³ k.c., wprowadzonego do polskiego prawa

w wyniku implementacji art. 17 ust. 2 dyrektywy Unii Europejskiej Nr 86/653. Glosa nie ma charakteru polemiki, przedstawia jedynie rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego.

Autor wskazał, że Sąd Najwyższy pozostawił w gestii sądów powszechnych w ramach tzw. prawa sędziowskiego, obowiązek dokonania wykładni zawartych w art. 764³ zwrotów niedookreślonych oraz klauzul generalnych. Jednocześnie Sąd Najwyższy rozwinął wykładnię terminów niedookreślonych "znacze korzyści" i „istotny wzrost”, wskazując, że należy je rozumieć szeroko. Błędne jest tu stosowanie prostych kryteriów arytmetycznych w postaci wykazania porównania bilansu finansowego, nietrafne byłoby bowiem mierzenie rozmiaru działań agenta w odniesieniu do wielkości przedsiębiorstwa z którym zawarł on umowę agencyjną. W kwestii wykładni klauzuli generalnej „względów słuszności” orzeczenie formułuje zasadę braku powszechnego charakteru świadczenia wyrównawczego. Sądy powszechne mają obowiązek ustalić, jakie korzyści przynoszą zawarte przez agenta umowy z klientami oraz porównać jego pracę z wynikami innych agentów wykonujących takie same zadania. Należy mieć także na względzie środki, jakimi dysponował agent i czy mógł realnie spowodować pozyskanie nowych klientów. Brane pod uwagę powinny być tylko okoliczności ściśle związane z umową agencyjną, z pominięciem okoliczności osobistych leżących po stronie agenta.

Jak wskazał autor, problem nieuregulowanych w ustawie zasad obliczania świadczenia wyrównawczego, Sąd Najwyższy rozwiązał odwołując się do orzecznictwa sądów niemieckich, przedstawiając wypracowane tam jednolite kryteria wymiaru tego świadczenia.

R.N.

*

Umowa przewłaszczenia, o której mowa w art. 101 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.), jest skuteczna względem masy upadłości także w wypadku, gdy umowa ta ma datę pewną uzyskaną w sposób określony w art. 81 § 2 i § 3 k.c.

(uchwała z dnia 29 listopada 2005 r., III CZP 104/05, H. Wrzeszcz, E. Skowrońska-Bocian, M. Sychowicz, OSP 2006, nr 7-8, poz. 87; BSN 2005, nr 11,

s. 9; IC 2005, nr 12, s. 9; Rej. 2005, nr 11, s. 154; Wok. 2006, nr 1, s. 5; PUG 2006, nr 3, s. 34)

Glosa

Piotra Pełczyńskiego, OSP 2006, nr 7-8, poz. 87

Glosa ma charakter krytyczny. Autor zakwestionował trafność dopuszczenia przez Sąd Najwyższy w omawianej uchwale możliwości przemiany zwykłej formy pisemnej po dokonaniu czynności prawnej w kwalifikowaną formę pisemną z datą pewną *ad eventum*, a więc nieznaney polskiemu prawu transmutacji formy czynności prawnej.

Glosator omówił następnie instytucję daty pewnej i poświęcone jej wypowiedzi przedstawicieli doktryny. Przytoczył dokonane w piśmiennictwie rozróżnienie na datę pewną *sensu stricto* (art. 81 § 1 k.c.) i datę pewną *sensu largo* (art. 81 § 2 i 3 k.c.). Podniósł następnie, że wykładnia językowa przepisów art. 81 § 1-3 k.c. może prowadzić do wniosku, iż użyto w nich jednolitego pojęcia daty pewnej. Konsekwencją jego przyjęcia byłaby, zdaniem autora, równoważność urzędowego poświadczenia daty dokonania czynności prawnej (w czasie jej dokonania) działanej na piśmie z przypadkiem np. umieszczenia na piśmie *ex post* jakiegokolwiek wzmianki przez organ państwowy, gdy pierwotnie czynności prawnej dokonano w zwykłej formie pisemnej. Byłoby to więc równoznaczne z uzupełnieniem *ex post* braków czynności prawnej działanej bez wymaganej formy *ad solemnitatem* lub *ad eventum*. Według komentatora, nie jest to dopuszczalne, gdyż równałoby się konwalidacji czynności prawnej bezwzględnie nieważnej, przy czym nieważność ta odnosi się do całej czynności – w wypadku formy *ad solemnitatem*, lub części czynności odnoszącej się do skutków powiązanych z formą *ad eventum* – w wypadku tej ostatniej formy. W konsekwencji komentator odrzucił koncepcję jednolitego pojęcia daty pewnej. Aprobując jednocześnie podział zaproponowany w piśmiennictwie, autor wskazał, że nie dopuszcza on przyjętej przez Sąd Najwyższy transmutacji formy czynności prawnej.

Komentator przytoczył w dalszej części opracowania art. 101 ust. 2 Prawa upadłościowego i naprawczego, zgodnie z którym umowa przeniesienia własności rzeczy, wierzytelności lub innego prawa zawarta w celu zabezpieczenia wierzytelności

jest skuteczna wobec masy upadłości, jeżeli została zawarta w formie pisemnej z datą pewną. Autor stwierdził, że wykładnia językowa tego przepisu wskazuje na wymóg zawarcia umowy w formie pisemnej z datą pewną, a zatem zawarcie umowy bez tej formy i następcze uzyskanie daty pewnej na podstawie art. 81 § 2 i 3 k.c. nie czyni zadość wymogowi z art. 101 ust. 2 Prawa upadłościowego i naprawczego.

Glosator zakwestionował również argumentację Sądu Najwyższego odwołującą się do *rationis legis* art. 101 ust. 2 powołanej ustawy. Wskazał, że szkoda wierzycieli może wiązać się także z działaniami przed ogłoszeniem upadłości

M.P.

*

1. Dyspozycji art. 108 ust. 5 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 ze zm.) nie podlegają sprawy pomiędzy organizacją zbiorowego zarządzania a operatorem sieci kablowych o zapłatę odszkodowania za bezprawne reemitowanie utworów objętych zarządzaniem organizacji ani spory o zapłatę wynagrodzenia za reemisję takich utworów w oparciu o licencję ustawową;

2. Twórcom utworów literackich i muzycznych stworzonych do utworu audiowizualnego lub w nim wykorzystanych, których prawa reprezentuje ZAiKS, przysługuje wynagrodzenie od operatorów sieci kablowych za reemisję ich utworów w ramach utworu audiowizualnego (art. 70 ust. 2 pkt 3 i ust. 3 pr.aut.).

(wyrok z dnia 14 marca 2006 r., III CSK 143/05, G. Misiurek, I. Gromska-Szuster, I. Koper, BSN 2006, nr 5, s. 14).

Glosa

Andrzeja Matlaka, Glosa 2006, nr 3, s. 103

Zdaniem glosatora, prawna ocena przez Sąd Apelacyjny i Sąd Najwyższy zaistniałego stanu faktycznego oraz wyprowadzone z niej wnioski nasuwają istotne wątpliwości z punktu widzenia wykładni celowościowej art. 108 ust. 5 Prawa autorskiego, uwzględniającej istotę reemisji kablowej.

Zgodnie z tym przepisem kognicja – na pierwszym etapie postępowania – przysługuje Komisji Prawa Autorskiego, wyspecjalizowanemu organowi odrębnemu od sądu powszechnego. Do postępowania przed powołaną wyżej Komisją stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu przed sądem polubownym, z tym zastrzeżeniem, że strona niezadowolona z rozstrzygnięcia Komisji może w terminie 14 dni od momentu doręczenia rozstrzygnięcia wnieść powództwo do właściwego sądu okręgowego.

Wskazana procedura, zdaniem autora, odbywająca się przed Komisją Prawa Autorskiego ma poprzedzać ewentualne postępowanie sądowe, do którego nie musi dojść, gdy operator sieci kablowej – w postępowaniu przed Komisją - uzgodni z organizacją zbiorowego zarządzania treść mającej łączyć ich umowy dotyczącej reemisji.

W ocenie autora glosy, przyjęta przez Sąd Najwyższy wykładnia przepisu art. 108 ust. 5 Prawa autorskiego – ze względu na istotę i faktyczne uwarunkowania reemisji kablowej może doprowadzić do praktycznego unicestwienia możliwości korzystania z postępowania przed Komisją w zakresie wynikającym z powołanej normy.

Taka sytuacja, zdaniem glosatora, w związku z wprowadzeniem do polskiego ustawodawstwa konstrukcji „obowiązkowego pośrednictwa” organizacji zbiorowego zarządzania w odniesieniu do reemisji kablowej, może być kwestionowana z punktu widzenia właściwej implementacji przez polskiego ustawodawcę dyrektywy 9 nr 93/83 z dnia 27 września 1993 r. w sprawie koordynacji określonych przepisów prawa autorskiego i praw pokrewnych w odniesieniu do przekazu satelitarnego i rozpowszechniania kablowego.

Kolejny problem wynikający z glosowanego orzeczenia dotyczy, zdaniem glosatora, oceny przez Sąd Najwyższy domniemania przewidzianego w art. 105 ust. 1 i art. 70 ust. 1 Prawa autorskiego. Jego zdaniem, nie chodzi tutaj o przeciwstawienie sobie domniemań zawartych w tych przepisach, lecz o ustalenie, czy w ocenianym stanie faktycznym organizacja zbiorowego zarządzania mogła powołać się na drugie ze wskazanych domniemań z uwagi na relacje faktyczne, jakie istniały między pozwaną spółką a Stowarzyszeniem Autorów ZAiKS oraz Stowarzyszeniem Filmowców Polskich. W ocenie glosatora, Sąd Najwyższy nietrafnie zinterpretował

treść zezwolenia na zbiorowe zarządzanie Stowarzyszeniem Filmowców Polskich oraz zakres jego faktycznej reprezentacji.

Inną poważną wątpliwość wzbudziła u autora interpretacja przez Sąd Najwyższy normy art. 70 ust. 2 Prawa autorskiego. Przepis ten określa zamknięty katalog pól eksploatacji, w odniesieniu do których określani współtwórcy utworu audiowizualnego mają zagwarantowane prawo do „dodatkowego” wynagrodzenia tzw. tantiem. Ponadto jest przepisem szczególnym, gdyż nie chodzi w nim o podstawowe wynagrodzenie należne autorowi z tytułu stworzenia utworu i przeniesienia w odniesieniu do niego praw autorskich lub udzielenia licencji na korzystanie z dzieła, lecz o wynagrodzenie dodatkowe. W tej sytuacji, zdaniem autora, nieporozumieniem jest odwoływanie się do zasad ogólnych wynikających z art. 17 Prawa autorskiego dotyczących generalnego uprawnienia twórcy do wynagrodzenia za korzystanie z utworu.

W zakończeniu glosator poczynił jeszcze kilka uwag krytycznych dotyczących argumentacji Sądu Najwyższego w kwestii wysokości wynagrodzenia należnego Stowarzyszeniu Autorów ZAiKS z tytułu reemisji.

M.S.

prawo cywilne procesowe

Dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu nie może być uznane za działanie naruszające zasady bezstronności sądu i równości stron.

Co do zasady dopuszczenie dowodu z urzędu w procesie gospodarczym można uznać za przyczynę powołania nowych dowodów przez strony procesu.

Założenie, że dopuszczenie dowodu z urzędu nie podlega kontroli instancyjnej pociąga za sobą drugie konieczne, a niewypowiedziane założenie – że zawsze możemy ocenić, czy dana decyzja sądu jest dopuszczeniem dowodu z urzędu.

Dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu w postępowaniu gospodarczym nie powinno łamać zasad prekluzji dowodowej w wypadku spóźnionego zgłoszenia dowodu przez stronę postępowania.

Wskazanie przesłanek dopuszczenia dowodu z urzędu przez sąd winno być elementem uzasadnienia orzeczenia.

teza oficjalna

Dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu nie może być uznane za działanie naruszające zasady bezstronności sądu i równości stron.

(wyrok z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 24/03, I. Gromska-Szuster, I. Koper, M. Sychowicz, OSNC 2005, nr 3, poz. 45; BSN 2004, nr 7, s. 9; MoP 2004, nr 23, s. 1088; PS 2005, nr 10, s. 135; R.Pr. 2005, nr 2, s. 114)

Glosa

Rafała Terleckiego, Gdańskie Studia Prawnicze 2006, nr 2, poz. 7

Glosa ma charakter aprobujący. Autor zgodził się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że przepisy kodeksu postępowania cywilnego dają prawo sądowi, by dążył do ustalenia rzeczywistego stanu sprawy. Wskazał jednak na tendencję ustawodawcy do zwiększenia kontradyktoryjności procesu, powierzenia go inicjatywie stron, przyznania znaczącej roli prawdzie formalnej i ograniczenia dążenia sądu do ustalenia prawdy materialnej. Przytoczył także orzeczenia Sądu Najwyższego, w których dokonano rygorystycznej wykładni przepisów postępowania gospodarczego i innych postępowań odrębnych kładących duży nacisk na formalizm i szybkość obrotu. Rozważał następnie, czy możliwość dopuszczenia dowodu z urzędu przez sąd, przyjęta przez Sąd Najwyższy w analizowanym orzeczeniu bez ograniczeń, nie pozostaje w kolizji z ograniczeniami proceduralnymi nałożonymi przez ustawodawcę.

Komentator wyraził pogląd, że w pewnych sytuacjach dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu może stanowić potrzebę powołania dowodów, która pojawiła się później, i dawać stronom procesu ponownie inicjatywę dowodową. Uznał, że wymóg zgłoszenia wszystkich twierdzeń i dowodów należy rozumieć w kontekście konkretnego pisma procesowego skierowanego do konkretnej strony procesu. Dodał, że nie można wymagać od strony, aby składała wnioski dowodowe związane z ewentualnym dopuszczeniem jakiegoś dowodu przez sąd z urzędu.

W dalszej części opracowania glosator omówił problem nakładania się inicjatywy dowodowej stron i działań sądu. Wskazał, że można spotkać się z sytuacją, w której sąd w toku jednego procesu dopuszcza dowód zgłoszony przez jedną ze

stron po terminie – uznając, iż faktycznie potrzeba lub możliwość jego powołania wynikła później – a jednocześnie decyduje się na dopuszczenie dowodu z urzędu. Pierwsza z decyzji procesowych sądu podlegałaby kontroli instancyjnej, druga – w razie zaaprobowania stanowiska Sądu Najwyższego – kontroli tej by nie podlegała. Problemem praktycznym, jaki dostrzegł glosator, jest rozróżnienie obu rodzajów decyzji sądu. Autor wyraził również pogląd, że możliwość dopuszczenia dowodu z urzędu w wypadku, gdy strona zgłosiła wniosek dowodowy identycznej treści, oddalony ze względu na jego spóźnione zgłoszenie, powinna być wyłączona albo dopuszczalna jedynie w wyjątkowych sytuacjach. Podkreślił, że dążenie do prawdy materialnej powinno ustąpić przed obowiązkiem zapewnienia przez sąd równego traktowania stron procesu.

Glosator stwierdził ponadto, że sąd w postępowaniu gospodarczym ma obowiązek wyjaśnić w uzasadnieniu wyroku, dlaczego dopuścił dowody zgłoszone w terminie późniejszym niż prekluzyjny.

Glosy do komentowanego orzeczenia opracowali również: B. Wojciechowski (Pal. 2005, nr 3-4, s. 280) oraz P. Ryłski (PS 2005, nr 10, s. 135).

M.P.

*

Sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę w każdym stanie sprawy nieważność czynności prawnej (art. 58 § 1 k.c.), jednak tylko na podstawie materiału zgromadzonego zgodnie z regułami wskazanymi w art. 479¹² § 1 i art. 381 k.p.c.

(uchwała z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 26/05, H. Pietrkowski, T. Domińczyk, Z. Strus, OSNC 2006, nr 4, poz. 63; OSP 2006, nr 7-8, poz. 85; IC 2005, nr 7-8, s. 4; Rej. 2005, nr 6, s. 164; BSN 2005, nr 6, s. 8; Wok. 2005, nr 7-8, s. 13; NPN 2005, nr 3, s. 57; MoP 2006, nr 6, s. 312; Rej. 2006, nr 4, s. 185; R.Pr. 2006, nr 3, s. 109; Prok.i Pr. 2006, nr 2, s. 44)

Glosa

Witolda Broniewicza, OSP 2006, nr 7-8, poz. 85

Glosa ma charakter aprobujący. Komentator stwierdził, że sąd powinien wziąć pod uwagę zachodzącą w sprawie i mającą wpływ na jej rozstrzygnięcie ważność (nieważność) czynności prawnej, gdyż jest to zagadnienie prawa materialnego, którego stosowanie należy do sądu. Zauważył jednak, że stosowanie przez sąd prawa materialnego odnosi się tylko do stanu faktycznego przedstawionego przez strony w twierdzeniach zawartych w powództwie i w zarzutach, a także uzupełnionego później, częstokroć wskutek działań sądu oraz ustalonych w sposób przewidziany w prawie procesowym, przede wszystkim w drodze udowodnienia.

Autor dodał, że przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne powinno być rozpatrywane na gruncie art. 479¹⁴ k.p.c., a nie art. 479¹² k.p.c., gdyż dotyczyło zarzutu zgłoszonego przez pozwanego, a nie twierdzeń zawartych w pozwie. Stwierdził jednak, że nie miało to znaczenia, ponieważ analizowane zagadnienie odnosi się do obu wymienionych przepisów. Uznał również, że rozważanie kwestii prekluzji było bezprzedmiotowe, gdyż pozwany bank zgłosił zarzut potrącenia mimo zakazu wynikającego z art. 93 ust. 2 Prawa bankowego. Zdaniem glosatora, bezprzedmiotowa była również kwestia stosowania art. 381 k.p.c., ponieważ sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, tj. zgodności zarzutu potrącenia z prawem materialnym.

Głosę aprobującą do uchwały opracował ponadto S. Dalka (Przegląd Prawa Egzekucyjnego 2006, nr 1-3, s. 99). Omówił ją również Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2005, nr 7-8, s. 238).

M.P.

*

Od postanowienia w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie przysługuje (art. 424¹ § 1 k.p.c.).

(postanowienie z dnia 11 sierpnia 2005 r., III CNP 4/05, J. Gudowski, OSNC 2006, nr 1, poz. 16; OSP 2006, nr 7-8, poz. 90; BSN 2005, nr 10, s. 14; NPN 2005, nr 4, s. 66; R.Pr. 2006, nr 1, s. 100; MoP 2006, nr 5, s. 255)

Glosa**Andrzeja Marciniaka, OSP 2006, nr 7-8, poz. 90**

Glosa ma charakter krytyczny. Komentator zakwestionował uznanie przez Sąd Najwyższy postępowania klauzulowego za postępowanie pomocnicze, toczące się poza ramami sprawy głównej i tylko w celu jej uzupełnienia. Podniósł, że zgodnie z dominującym w literaturze stanowiskiem, postępowanie klauzulowe ma charakter autonomiczny zarówno w stosunku do postępowania rozpoznawczego, jak i egzekucyjnego, a następnie przytoczył argumenty wspierające ten pogląd. Stwierdził, że postępowanie klauzulowe stanowi tylko pewne stadium, czy też etap postępowania cywilnego w danej sprawie, mieszczący się w jego zasadniczym nurcie. Jego zasadniczym celem jest nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności, czyli stworzenie podstawy egzekucji w postaci tytułu wykonawczego. Autor zauważył, że jeżeli pozasądowemu tytułowi egzekucyjnemu zostanie nadana klauzula wykonalności i na podstawie tak powstałego tytułu wykonawczego nie zostanie przeprowadzone właściwe postępowanie egzekucyjne, postępowanie klauzulowe będzie jedynym postępowaniem sądowym w danej sprawie cywilnej.

W konkluzji glosator stwierdził, że postępowanie klauzulowe jest samoistnym postępowaniem w sprawie i ma wszelkie cechy postępowania głównego, czyli tzw. postępowania w sprawie, służącego załatwieniu sprawy cywilnej, w której zostało wszczęte. Uznał, że postanowienie kończące postępowanie klauzulowe (tj. postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności, o odmowie jej nadania, o umorzeniu postępowania klauzulowego) jest orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie. W konsekwencji komentator zajął stanowisko, że od prawomocnego postanowienia w przedmiocie nadania tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest dopuszczalna.

M.P.

*

Strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, polegającego na wydaniu postanowienia, które może być zmienione lub uchylone stosownie do

okoliczności, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w toku posiedzenia, a w razie nieobecności – na najbliższym posiedzeniu, chyba że niezgłoszenie zastrzeżenia nastąpiło bez jej winy (art. 162 k.p.c.).

(uchwała z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, J. Gudowski, G. Bieniek, A. Marszałek, OSNC 2006, nr 9, poz. 144; OSP 2006, nr 7-8, poz. 86; IC 2005, nr 11, s. 8; BSN 2005, nr 10, s. 8; Wok. 2005, nr 12, s. 6; Wok. 2006, nr 3, s. 1; MoP 2006, nr 8, s.429)

Glosa

Piotra Rylskiego, OSP 2006, nr 7-8, poz. 86

Glosa ma charakter aprobujący. Komentator omówił genezę art. 162 k.p.c. i wskazał na jego rosnące znaczenie. Zauważył, że przepis ten oddziałuje na dwóch płaszczyznach: pierwszoinstancyjnej i odwoławczej, przy czym głównym obszarem jego oddziaływania powinno być postępowanie pierwszoinstancyjne. Stwierdził dalej, że prekluzja przewidziana w art. 162 k.p.c. obejmuje również wszystkie te uchybienia sądu, które miały wpływ na wynik postępowania, a więc mogłyby być skutecznym zarzutem apelacyjnym, gdyby tylko zostały w odpowiednim terminie zgłoszone w postaci zastrzeżenia do protokołu, a sąd nie skorygowałby swoich czynności. Glosator wyraził także pogląd, że art. 162 k.p.c. znajduje odpowiednie zastosowanie do postępowania drugoinstancyjnego. Jego zdaniem, strony powinny zgłaszać w tym postępowaniu do protokołu wszystkie uchybienia procesowe, których dopuścił się sąd apelacyjny, gdyż może to mieć znaczenie dla możliwości podniesienia tych zarzutów w skardze kasacyjnej.

Autor przedstawił następnie kwestię objęcia hipotezą art. 162 k.p.c. czynności decyzyjnych sądu. Zgodził się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że art. 162 k.p.c. rozciąga się na czynności procesowe sądu w formie postanowień, z wyjątkiem tych postanowień, które są zaskarżalne zażaleniem oraz tych, które wiążą sąd od chwili wydania. Glosator sprecyzował, że art. 162 k.p.c. nie znajduje zastosowania do wymienionych dwóch rodzajów postanowień tylko wówczas, gdy wydanie postanowienia traktuje się jako uchybienie sądu. Jeżeli natomiast sąd w związku z wydawaniem takiego postanowienia dopuści się uchybienia, art. 162 k.p.c. będzie miał zastosowanie.

Ostatnią część opracowania autor poświęcił zagadnieniu dopuszczenia przez sąd dowodu z urzędu po upływie terminów prekluzyjnych. Podniósł, że ustawodawca pozostawił wyłączność w zakresie przytaczania i wprowadzania do procesu nowych okoliczności faktycznych stronom, co do gromadzenia zaś materiału dowodowego dopuścił w pewnym zakresie podział ról, uprawniając do tego zarówno strony, jak i sąd. Stwierdził ponadto, że po prekluzji sąd ma prawo przeprowadzić dowód z urzędu tylko wtedy, gdy przedmiotem dowodu miały być powołane już wcześniej przez stronę fakty, a nie nowe, powołane już po prekluzji.

Omawianą uchwałę omówili także: Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2005, nr 11-12, s. 252) oraz K. Weitz w opracowaniu „O znaczeniu zastrzeżeń stron zgłaszanych do protokołu rozprawy na podstawie art. 162 k.p.c.” (Pal. 2006, nr 1-2, s. 217).

M.P.

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2006, NR 10

Przepis art. 113 § 1 k.r.o. nie wyłącza udzielenia na podstawie art. 755 § 1 k.p.c. zabezpieczenia przez zakazanie rodzicom niepozbawionym władzy rodzicielskiej osobistej styczności z dzieckiem.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 8 marca 2006 r., III CZP 98/05, T. Ereciński, J. Gudowski, I. Koper, B. Myszką, Z. Strus, M. Wysocka, D. Zawistowski, OSNC 2006, nr 10, poz. 158)

*

Przepis art. 49 k.c. nie stanowi samoistnej podstawy prawnej przejścia urządzeń służących do doprowadzania lub odprowadzania wody, pary, gazu, prądu elektrycznego oraz innych podobnych urządzeń na własność właściciela przedsiębiorstwa przez ich połączenie z siecią należącą do tego przedsiębiorstwa.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 8 marca 2006 r., III CZP 105/05, T. Ereciński, J. Gudowski, I. Koper, B. Myszką, Z. Strus, M. Wysocka, D. Zawistowski, OSNC 2006, nr 10, poz. 159)

*

Powództwo o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym może wytoczyć tylko osoba uprawniona do złożenia wniosku o dokonanie wpisu w księdze wieczystej (art. 10 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm. i art. 626² § 5 k.p.c.).

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 15 marca 2006 r., III CZP 106/05, T. Ereciński, G. Bieniek, H. Ciepla, J. Gudowski, G. Misiurek, H. Pietrkowski, M. Sychowicz, OSNC 2006, nr 10, poz. 160)

*

1. Skuteczny lub wykonalny jest wyrok zespołu arbitrów, unieważniający wszystkie czynności zamawiającego, od którego wniesiono skargę do sądu, wydany w sprawie w której wartość przedmiotu zamówienia nie przekracza wartości wskazanych w art. 182 ust. 2 pkt 2b ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz.U. Nr 19, poz. 177 ze zm.);

2. W sytuacji określonej w punkcie 1 termin związania ofertą ulega przedłużeniu o czas, w jakim bieg tego terminu był zawieszony na skutek wniesienia protestu (art. 181 ust. 1 tej ustawy); wniesienie do sądu skargi na wyrok zespołu arbitrów wydany po rozpoznaniu protestu nie stanowi podstawy do przedłużenia tego terminu, jednakże stwierdzenie jego upływu prowadzi do unieważnienia przez sąd postępowania o udzielenie zamówienia.

(uchwała z dnia 24 listopada 2005 r., III CZP 85/05, Z. Strus, T. Bielska-Sobkowicz, A. Górski, OSNC 2006, nr 10, poz. 161)

*

Umowa przewłaszczenia, o której mowa w art. 101 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.), jest skuteczna względem masy upadłości także w wypadku, gdy umowa ta ma datę pewną uzyskaną w sposób określony w art. 81 § 2 i § 3 k.c.

(uchwała z dnia 29 listopada 2005 r., III CZP 104/05, H. Wrzeszcz, E. Skowrońska-Bocian, M. Sychowicz, OSNC 2006, nr 10, poz. 162)

*

Zastrzeżenie, że poręczenie wekslowe jest ograniczone terminem końcowym, jest bezskuteczne; nie powoduje ono nieważności tego poręczenia.

(uchwała z dnia 29 listopada 2005 r., III CZP 107/05, H. Wrzeszcz, E. Skowrońska-Bocian, M. Sychowicz, OSNC 2006, nr 10, poz. 163)

*

Zakaz wypłaty podwójnej sumy ubezpieczenia, określony w art. 824¹ § 2 k.c. i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (jedn. tekst: Dz.U. z 1996 r. Nr 11, poz. 62 ze zm.), nie dotyczy sytuacji, w której interesy majątkowe ubezpieczonych, będące przedmiotem ubezpieczenia, są różne, nawet jeżeli odnoszą się do tego samego dobra majątkowego.

(uchwała z dnia 30 listopada 2005 r., III CZP 96/05, H. Pietrkowski, M. Grzelka, I. Koper, OSNC 2006, nr 10, poz. 164)

*

Radca prawny, który jako pełnomocnik wierzyciela będącego osobą prawną dokonuje pierwszej czynności procesowej, polegającej na zgłoszeniu wierzytelności, powinien – pod rygorem przewidzianym w art. 242 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.) – dołączyć do zgłoszenia pełnomocnictwo oraz dokument wykazujący umocowanie organu osoby prawnej udzielającego pełnomocnictwa. Dokumentem takim może być uwierzytelniona przez niego kopia odpisu z właściwego rejestru.

(uchwała z dnia 30 marca 2006 r., III CZP 14/06, M. Sychowicz, B. Myszka, D. Zawistowski, OSNC 2006, nr 10, poz. 165)

*

Utrata własności nieruchomości, o której stanowi art. 38 ust. 3 ustawy z dnia 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach (jedn. tekst: Dz.U. z 1969 r. Nr 22, poz. 159 ze zm.), dotyczy jedynie tych osób, które po

stwierdzeniu narodowości polskiej i uzyskaniu obywatelstwa polskiego zachowały własność nieruchomości należących do nich przed dniem 1 stycznia 1945 r., a następnie w związku z wyjazdem z kraju utraciły obywatelstwo polskie; nie dotyczy to następców prawnych tych osób.

(wyrok z dnia 13 grudnia 2005 r., IV CK 304/05, M. Grzelka, G. Bieniek, M. Sychowicz, OSNC 2006, nr 10, poz. 166)

*

Artykuł 6 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.), wyrażający zasadę bezwynikowej działalności gospodarczej spółdzielni mieszkaniowej, nie upoważnia rady nadzorczej ani walnego zgromadzenia do podjęcia uchwały obciążającej członków obowiązkiem pokrycia nadwyżki kosztów nad przychodami gospodarki zasobami mieszkaniowymi spółdzielni.

(wyrok z dnia 11 stycznia 2006 r., II CSK 30/05, H. Ciepła, M. Sychowicz, K. Pietrzykowski, OSNC 2006, nr 10, poz. 167)

*

Wierzycielowi upadłego nie przysługuje skarga pauliańska (art. 527 k.c.) na czynność prawną dokonaną przez syndyka w ramach likwidacji masy upadłości.

(wyrok z dnia 11 stycznia 2006 r., II CSK 40/05, H. Ciepła, M. Sychowicz, K. Pietrzykowski, OSNC 2006, nr 10, poz. 168)

*

Uprawnienie osoby, o której mowa w art. 301 zdanie drugie k.c., do zajmowania mieszkania zależy od tego, czy mający służebność mieszkania wykonuje ją.

(wyrok z dnia 12 stycznia 2006 r., II CK 341/05, A. Górski, J. Frąckowiak, H. Pietrzowski, OSNC 2006, nr 10, poz. 169)

*

Porozumienie stron, będące przesłanką żądania zwrotu świadczenia w związku z nieosiągnięciem zamierzonego celu, dotyczyć może tylko samej podstawy świadczenia, a nie jego ewentualnego zwrotu (art. 410 § 2 k.c.).

(wyrok z dnia 12 stycznia 2006 r., II CK 342/05, A. Górski, J. Frąckowiak, H. Pietrzkowski, OSNC 2006, nr 10, poz. 170)

*

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie przysługuje od postanowienia oddalającego zażalenie na postanowienie o ogłoszeniu upadłości.

(postanowienie z dnia 19 stycznia 2006 r., II CNP 38/05, J. Górski, OSNC 2006, nr 10, poz. 171)

*

Skarga kasacyjna nie przysługuje od postanowienia w przedmiocie połączenia spółek kapitałowych i podwyższenia kapitału (art. 519¹ § 3 k.p.c. w związku z art. 493 § 2 k.s.h.).

(postanowienie z dnia 19 stycznia 2006 r., IV CZ 144/05, T. Żyznowski, M. Bączyk, B. Myszk, OSNC 2006, nr 10, poz. 172)

*

Dla zastosowania zasady *ignorantia iuris nocet* nie ma znaczenia godzina udostępnienia aktu normatywnego adresatom, lecz dzień (data) jego urzędowego ogłoszenia i wejścia w życie.

(postanowienie z dnia 25 stycznia 2006 r., I CK 233/05, T. Wiśniewski, G. Bieniek, I. Gromska-Szuster, OSNC 2006, nr 10, poz. 173)

*

Nie jest wyłączone dopuszczenie przez sąd z urzędu – na podstawie art. 232 zdanie drugie k.p.c. – dowodu, który nie może być powołany przez stronę na podstawie art. 479¹² § 1 k.p.c.

(wyrok z dnia 22 lutego 2006 r., III CK 341/05, J. Gudowski, G. Bieniek, J. Górowski, OSNC 2006, nr 10, poz. 174)

*

Uwzględnianie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji.

(wyrok z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, I. Koper, J. Frąckowiak, M. Wysocka, OSNC 2006, nr 10, poz. 175)

*

Udzielenie pełnomocnictwa procesowego do reprezentowania strony w określonej sprawie, bez ograniczenia jego zakresu, oznacza umocowanie pełnomocnika także do sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej.

(postanowienie z dnia 7 kwietnia 2006 r., III CZ 13/06, I. Gromska-Szuster, J. Frąckowiak, K. Pietrzykowski, OSNC 2006, nr 10, poz. 176)

INFORMACJE

W dniu 12 lipca odbyło się – na zaproszenie Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracami Izby Cywilnej – robocze spotkanie Prezesów oraz przewodniczących wydziałów w Izbie Cywilnej oraz Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych, poświęcone ujednoczeniu czynności procesowych i biurowych podejmowanych w sprawach zainicjowanych wniesieniem skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

W naradzie udział wzięli Prezesi Sądu Najwyższego prof. dr hab. Tadeusz Ereciński i prof. dr hab. Walerian Sanetra oraz sędziowie Sądu Najwyższego – przewodniczący wydziałów: Helena Ciepla, Teresa Flemming-Kulesza, Jacek Gudowski, Kazimierz Jaśkowski, Jerzy Kuźniar, Lech Walentynowicz, Tadeusz Wiśniewski i Mirosława Wysocka.

Po przeanalizowaniu i uzgodnieniu większości problemów uczestnicy narady wyrazili nadzieję, że jej wyniki przyczynią się do ujednoczenia praktyki w omawianych sprawach. Zaplanowano także kolejne robocze spotkania kierownictwa Izb w sprawach wymagających przedyskutowania.

*

W dniu 25 lipca odbyło się w Izbie Cywilnej robocze spotkanie kierownictwa Izby z Prezesem Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa dr. Marcinem Dziurdą. Ze strony Sądu Najwyższego uczestniczyli: Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Tadeusz Ereciński oraz przewodniczący wydziałów – sędziowie Sądu Najwyższego Helena Ciepla, Jacek Gudowski, Lech Walentynowicz, Tadeusz Wiśniewski i Mirosława Wysocka.

W trakcie narady omówiono bieżące problemy związane z udziałem Prokuratury Generalnej w postępowaniu przed Sądem Najwyższym. Uzgodniono także wiele kwestii o charakterze organizacyjnym.

Dane statystyczne – lipiec 2006 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw									Pozostało do rozpoznania
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono							
				Razem	Sposób załatwienia						
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	12	1	1	-	1	-	-	-	-	12
2.	CSK	555	219	164	-	16	-	22	84	42	610
3.	CZP, w tym:	26	15	17	11	-	-	-	-	6	24
	- art. 390 k.p.c.	25	15	16	10	-	-	-	-	6	24
	- skład 7-miu	1	-	1	1	-	-	-	-	-	-
	- pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	63	49	45	-	28	-	9	-	8	67
5.	CO, w tym	4	14	8	-	-	-	-	-	8	10
	- art. 401 k.p.c.	-	1	1	-	-	-	-	-	1	-
	- art. 45, 48 k.p.c.	4	13	7	-	-	-	-	-	7	10
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	69	42	51	-	1	-	-	10	40	60
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	RAZEM	729	340	286	11	46	-	31	94	104	783

Dane statystyczne – sierpień 2006 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw									Pozostało do rozpoznania
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono						Pozostało do rozpoznania	
				Razem	Sposób załatwienia						
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania		
1.	CK	12	3	6	-	1	-	-	2	3	9
2.	CSK	610	211	213	-	9	1	11	124	68	608
3.	CZP, w tym:	24	21	9	8	-	-	-	-	1	36
	- art. 390 k.p.c.	24	19	9	8	-	-	-	-	1	34
	- skład 7-miu	-	2	-	-	-	-	-	-	-	2
	- pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	67	51	36	-	16	1	7	-	12	82
5.	CO, w tym	10	5	5	-	-	-	-	-	5	10
	- art. 401 k.p.c.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	- art. 45, 48 k.p.c.	10	5	5	-	-	-	-	-	5	10
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	60	41	27	-	-	-	-	7	20	74
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	RAZEM	783	332	296	8	26	2	18	133	109	819